

Długość transkrybowanego pliku w minutach	182	1
		2
Data wykonania transkrypcji	24.01.2022	3
Liczba znaków ze spacjami	159 800	4
		5

BNI_04_L_Zuza_Nagranie_1

Zuza: To mogę zacząć od przedstawienia się czy...

AP: E, jak pani ma ochotę właściwie. Y...

Zuza: Okej.

AP: Może się pani przedstawić, ale to i tak pot... [śmiejch] potem usunę. Ale jeśli...

Zuza: [śmiejch] Okej.

AP: Bardzo proszę.

Zuza: Ale tak tylko z imienia. [AP: Mhm.] To jestem Zuzanna, urodziłam się w dwa tysiące pierwszym roku w [dużym mieście] Z. w Dzielnicy 1, ee, nie wiem, to jest jakoś takie ważne dla mnie miejsce, że, że to jest akurat Dzielnica 1, jakoś tak często wspominam to. E, i moje pierwsze lata, jak i późniejsze, do dwudziestego roku... dziewiętnastego roku życia, spędziłam w Z i tylko w granicach Z., i, i okolicach, bo mieliśmy z rodzicami i dziadkowie również mieli działkę pod Z., gdzie spędzałam większość wakacji, eee, weekendy, weekendy z rodzicami, wakacje z dziadkami, mmm, dziadkowie mieli dwa psy, czarne pudle, później, jak one zmarły, to później mieli następne dwa czarne pudle. I jakby jakoś tak rodzinie było, że, że wszyscy mieliśmy pudle, więc moi rodzice przed ślubem również sobie kupili pudła, i jakby moimi pierwszymi takimi wspomnieniami to właśnie jest mój czarny mały pudelek. Nazywał się Van Gogh, ee (.) i, i ja nie umiałam, m... (.) Przez to, że nie umiałam wymówić "r", to ta babcia stwierdziła, żebym jakoś wołała na swojego psa, to żeby był Gozek. I wtedy tak powstał i Gożkiem już został do końca. Przez to, że to był pudel, to ja na wszystkie psy mówiłam, że są

26 pudelkami. I jak miałam parę miesięcy, dostałam od chrzestnej mojej mamy taką maskotkę z
27 Niemiec, bo właśnie ta chrzestna mojej mamy mieszkała w Niemczech i przywiozła mi psa.
28 Więc ja tego nie pamiętam, ale, ale jakby zawsze wiedziałam, że on się nazywa Pudelek i ma
29 na nazwisko Hauek. Bo każdy piesek, yy, robił "hau", więc wszystkie pieski były Hauki. I był
30 Pudelek, bo miałam pudła, i, i on jest ze mną do teraz, i jeździ ze mną wszędzie, jakby nie
31 jestem w stanie z nim się rozstać. Moja babcia już wielokrotnie próbowała jakby zamienić go,
32 bo już wygląda według niej jak "szmata", eee, tak jak... tk/ to moja babcia mówi, i po prostu
33 nie jestem w stanie, to jest taka rzecz, która jest niezmienna, mimo że wszystko się w życiu
34 zmienia, to, to on pozostaje zawsze i wydaje mi się, że pozostanie już, eee, do końca. Eee,
35 pierwsze lata jakby spędzałam z, y, dziadkami, bo moja mama pracowała, mój tata również,
36 yyy, i, i dopóki nie poszłam do przedszkola, to rodzice mnie wozili do dziadków i spędzałam
37 czas z babcią głównie, m, ze strony taty, ona przyjeżdżała do nas albo ja przyjeżdżałam do nich
38 iii... (.) No i poszłam do przedszkola, mmm (.) to jest, y, w Dzielnicy 2, e, mówię Dzielnica 2,
39 dlatego że to też jest ważna część mnie, o której bym chciała powiedzieć, dlatego zaczynam już
40 teraz. E, i tam, w Dzielnicy 2, poszłam na Dubois, e, do przedszkola. E, ulica też jest ważna,
41 bo później w przyszłości będzie się pojawiać, ale w [dużym mieście] D. już. E, iii...
42 [westchnięcie] ja tego nie pamiętam, moja mama, eee, jakby opowiadała mi o tym, że ja bardzo
43 nie chciałam chodzić do przedszkola i robiłam wszystko, żeby nie chodzić, płakałam zawsze,
44 przez pierwsze lata, jak miałam trzy-cztery lata, chorowałam, bardzo dużo chorowałam, jak
45 skończyła się jedna choroba, zaczynała się druga, więc głównie też pamiętam choroby, głównie
46 uszu, zapalenia, mm... No i w przedszkolu miałam jakieś tam koleżanki (.) mm, była (.)
47 Dominika, Zuzia i Magda. Z Magdą chyba się na... najbardziej lubiłam, bo wszystkie
48 mieszkałyśmy bardzo blisko siebie, no bo to przedszkole jest blisko, to my wszyscy blisko
49 siebie mieszkaliśmy, ale ja jakoś tak wołałam w domu, z mamą iii (.) no po czasie wspominam
50 przedszkole dosyć dobrze ii (.) pamiętam niektóre takie momenty, jak wychodziliśmy na
51 dwór... I przedszkole było bardzo blisko mojego domu, na tyle, że w pięć minut dało się przejść
52 z domu do przedszkola, z przedszkola do domu... Iii (.) mm (.) mama po mnie przychodziła co
53 drugi dzień, eee, co drugi dzień niania. Bo miałam jeszcze nianię. To był trudny okres w życiu
54 rodziców, że, że akurat w tamtym momencie nie byli razem, więc miałam nianię, która się mną
55 opiekowała. Y, ja w tym czasie też przeprowadziłam się z mamą właśnie w okolice tego
56 przedszkola, do mojej prababci, do (.) piątego-szóstego roku życia mieszkałam jeszcze z
57 prababcią i z mamą, ee, ja miałam pokój razem z mamą, a prababcia była w drugim pokoju. I

58 (.) m, w sumie pamiętam jeszcze, jak na moj/ młode lata to jeszcze pamiętam moją prababcię,
59 ee, mniej moją babcię ze strony mamy niż, niż właśnie prababcię, bo babcia czasem
60 przychodziła do nas, ee, no ale prababcia była no na co dzień. Pamiętam, że się z nią bawiłam
61 na pewno prz/ pluszakami, pamiętam, jak oglądała telewizję w dużym pokoju... No ale już
62 miała swój wiek i w dwa tysiące siódmym roku odeszła. Yy, pamiętam to, yy... (.) Znaczy ja
63 tego nie pamiętam, ale babcia mi później ze strony taty opowiedziała, wtedy to były wakacje i
64 ja spałam właśnie na działce z dziadkami, i babcia mi opowiedziała, że, yyy, mi się przyśniła
65 babcia, że chciała się... prababcia, że chciała się ze mną pożegnać. E, i mama zadzwoniła, poi/
66 z informacją, że prababcia nie żyje, a, a moja babcia powiedziała: "Wiem, bo przyszła do Zuzi
67 się pożegnać". I ja tego nie pamiętam, ale tak moja babcia mówi, więc prawdopodobnie to jest
68 prawda. E, nie pamiętam, czy to przeżyłam jakoś czy nie (.) ale, ale jakoś zawsze tak mówiłam,
69 że znałam swoją prababcię i, i z nią żyłam. E, wtedy jeszcze pradziadka dobrze nie znałam, bo
70 tam też były ciężkie sytuacje i, i przez długi czas nie znałam dziadka, w pew/ później zaczął się
71 pojawiać i strasznie się go bałam, był takim stra... strasznym panem, i on przychodził do mojej
72 prababci, i ja nie wiedziałam, o co chodzi i się zawsze do szafy chowałam. Eee, i (.) mm, z
73 przedszkola poszłam później ulicę dalej do szkoły podstawowej, mimo że moim rejonem była
74 szkoła na Starówce i moja babcia tam chodziła, i siostra mojej babci, i chyba mój dziadek, nie,
75 ale nie jestem pewna, ee, ale moja mama stwierdziła, że pójde do szkoły tam, gdzie idą moi
76 rówieśnicy, których znałam od przedszkola. No więc poszłam ulicę dalej i chyba była bliżej ta
77 szkoła niż moja rejonowa. E, no do szkoły też średnio chciałam chodzić, to już akurat pamiętam,
78 było to dla mnie ciężkie. Wtedy, jak zmarła moja prababcia, był remont u nas w mieszkaniu,
79 więc, m, przez ten czas mieszkaliśmy z mamą u taty i mama musiała mnie wtedy zawozić
80 jeszcze. Mmm (.) no i mam parę wspomnień z pierwszej klasy (.) e, i pamiętam, że ja zawsze
81 byłam cichym dzieckiem, yyy, takim, mm, który nie chce się wyróżniać za bardzo, aleee... nie
82 wiem, byłam bardzo takim strachliwym, cichym i wrażliwym dzieckiem, mm, przez to jakby
83 nie umiałam do końca się z rówieśnikami dogadać, m, ale wciąż miałam swoje koleżanki z
84 przedszkola, które były razem ze mną w klasie, uch/ też chodziłam do podstawówki, która była
85 integracyjna. Iii w... ja byłam w tej jakby normalnej, że tak powiem, klasie, a w drugiej byli
86 os/ jakieś takie dzieci z jakimiś dysfunkcjami, gdzie, y, jedna dziewczynka miała zespół downa,
87 jedna miała jakieś trudności z nauką i właśnie ja tak nie do końca znałam tą drugą klasę jak po
88 prostu tą moją, y, z tymi dziećmi bez żadnych problemów, y (.) zdrowotnych. Mmm, i miałam
89 wtedy parę tych koleżanek, nadal się z nimi zadawałam, że tak powiem, e, i chyba do końca

90 podstawówki, tam z małymi roszadami, raz, y, z Magdą bardziej, raz z Zuzią bardziej, później
91 jeszcze inna koleżanka przyszła, ale, y, do końca podstawówki tylko z nimi się... e, miałam
92 kontakt, mm, jakiś bliższy (.) ee, iii (.) jakoś tak... W czwartej klasie, jak zmm/ już zmienił się
93 system trochę edukacji, że to nie było, że jesteśmy cały czas w klasie, mamy jedną nauczycielkę
94 od praktycznie wszystkiego, tylko już polski był z inną panią, matematyka była z inną panią, i
95 wydaje mi się, że to był dla mnie jakiś taki przełomowy moment, gdzie znowu zaczęłam bardzo
96 dużo chorować. I, i co chwilę chorowałam, tylko wtedy już byłam bardziej tego świadoma i
97 trochę sama wywoływałam te choroby... Znaczy nie to, że udawałam, tylko naprawdę moja
98 psychika działała tak, że, że, że naprawdę byłam chora i na antybiotykach cały czas. M, bardzo
99 nie lubiłam chodzić do szkoły, bardzo tego unikałam, em (.) może przez rówieśników, ale też
100 sama szkoła na mnie po prostu źle działała, ale jak musiałam, to, to, to też chodziłam, i w szóstej
101 klasie myślałam, że jak zmienię szkołę, to to będzie jakiś taki przełomowy moment, że odetnę
102 się od, y, rówieśników, bo myślałam, że to w nich jest problem, ee, iii (.) na nieszczęście akurat
103 to gimnazjum k/ bo ja jeszcze chodziłam do gimnazjum, jeszcze byłam jednym z tych ostatnich,
104 y, roczników, które miały ten zaszczyt, ee, i miałam nadzieję, że wszystko się zmieni, tylko na
105 moje nieszczęście właśnie to gimnazjum bardzo się w mojej podstawówce reklamowało i z trzy
106 razy były nauczycielki, reklamując tą szkołę, i przez to wszystkie te osoby, od których chciałam
107 uciec, stwierdziły, żeee pójdą razem za mną do tej samej szkoły. Na szczęście do innych klas,
108 bo w gimnazjum już było bardziej profilowane, ja poszłam do klasy dziennikarsko-filmowej, a
109 tam inni do lingwistycznej, matematycznej i ogólnej (.) eee, bo ja w pewnym momencie
110 stwierdziłam, że chcę być aktorką, i to było pod wpływem mojego nauczyciela od angielskiego,
111 bo od drugiej klasy podstawówki miałam nauczyć... nauczyciela od angielskiego, tam po
112 znajomości, on blok dalej mieszkał, i no praktycznie do matury co, co tydzień do mnie
113 przychodził i, i uczyliśmy się razem angielskiego, i o/ kiedyś powiedział, że ja jestem taką
114 aktoreczką, że, że ja umiem, e, dobrze grać, udawać, i wtedy stwierdziłam, że skoro on tak
115 mówi, to może nadaję się na aktorkę. I wtedy właśnie pojawiły się takie, takie myśli, mmm, i
116 ja też byłam na tyle skrytym dzieckiem, że miałam wybrane osoby, przed którymi umiałam się
117 otworzyć (.) bo nie przed wszystkimi umiałam i zawsze byłam bardzo wstydliwa i bałam się
118 cokolwiek powiedzieć, a właśnie przed moim nauczycielem od angielskiego tak nie było.
119 Zawsze (.) zawsze trochę rozrabiałam na jego lekcjach i to bardziej była zabawa niż nauka, no
120 ale w pewnym momencie już byłam na tyle duża, że jakoś udało nam się czegoś nauczyć. Ee,
121 więc dlatego też poszłam do klasy dziennikarsko-filmowej. Mmm, no początek był dosyć

122 ciężki, boo wszystko nowe i (.) no już trochę limit moich chorób się wyczerpał i już nie było
123 mi łatwo tak zachorować, więc jakoś tutaj szukałam innych dróg, żeby nie chodzić, alee no
124 musiałam. Ciężko było, pierwsza klasa, chyba najgorzej ją wspominam, bo miałam parę
125 koleżanek, ale jakoś było mi ciężko złapać z nimi trwałą więź, natomiast na początku drugiej
126 klasy, yyy, ba/ bliżej ź/ y, za/ więcej zaczęłam rozmawiać z moją koleżanką, z którą siedziałam
127 na angielskim, bo zawsze w/ jest dzielone na angielski, ci, którzy umieją lepiej, ci, którzy
128 umieją gorzej, mimo że ja nie umiałam angielskiego, zawsze byłam w lepszej grupie. I zawsze
129 to tak... nie wiem, jak to się działo, ale tak było. I właśnie w tej lepszej grupie była taka Julia
130 i, i z nią w... na początku drugiej klasy zaczęłam więcej rozmawiać, i to był taki moment, że
131 pojechaliśmy na wycieczkę do Torunia, z, y, nocowaniem, ee, w pierwszej klasie nie byłam na
132 Zielonej Szkole, jakby czułam, że nie będę miała mieć z kim pokoju i ciężko mi było się rozstać
133 z mamą (.) więc nie pojechałam, ale stwierdziłam, że do Torunia na, na jedną noc to dam radę,
134 i miałam być z kimś innym w pokoju, ale moja wychowawczyni chyba zauważyła, że się jakoś
135 tak wyjątkowo dobrze dogaduję z tą Julią, iii, m (.) sprawiła tak, że byliśmy razem w pokoju.
136 (.) I, i wtedy zaczęła nasza więź się coraz bardziej pogłębiać, i od tamtego momentu jakby
137 stwierdziłam, że mam kogoś bliskiego w swoim życiu, bo koleżanki z podstawówki jeszcze
138 były, ale kontakt trochę się tak... (.) tak ucichł i, i no (.) mm tyle. A, a właśnie z Julią zaczęłam
139 mieć jakąś taką bliższą więź i do trzeciej klasy byliśmy tak we dwie, bardzo dużo pisałyśmy
140 ze sobą, każdą przerwę ze sobą, mm, spędzałyśmy, że nawet pani od historii, m, zaczęła mówić
141 o nas "sroczki". Że my zawsze razem siedzimy, zawsze ze sobą gadamy... I, i wtedy miałam
142 wrażenie, że, że w końcu znalazłam taką osobę, taką bratnią duszę. M, to był też moment,
143 kiedy... dwa tysiące piętnasty rok, kiedy obejrzałam Eurowizję, i to pierwszy raz świadomie. I
144 bardzo mi się spodobał jeden artysta z Belgii, e, nazywał się Loïc Nottet, i ta/ na tyle mi się
145 spodobał, że zagłębiłam się, e, w, y, historię jego, zaczęłam oglądać jego filmiki, ee, jak śpiewa,
146 bo zawsze moim takim marzeniem było mieć idola. Bo każdy miał/ miał jakiegoś idola, było
147 One Direction, Justin Bieber, a mi oni nigdy nie podchodzili, jakby to nie była moja muzyka,
148 [AP: Mhm.] i właśnie ten Loïc mi się na tyle spodobał, że zagłębiłam się w jego historię i
149 stworzyłam fanpage na Facebooku, później to się przerodziło w Instagrama, prowadziłam o
150 nim, e, i robiłam różne takie zdjęcia, które edytowałam, i wtedy poznałam jakby tak...
151 poznałam internetowych znajomych, którzy lubili tego samego artystę co ja. I to był też dla
152 mnie taki przełomowy moment, żee poznałam ludzi z innych kraj i (.) i pisałam z nimi po
153 angielsku, miałam jakichś znajomych w Austrii, w Hiszpanii, w Rosji, i, i mieliśmy jakiś taki

154 wspólny punkt zaczepienia, i właśnie wtedy zaczęłam, e, montować filmiki o nim, i, i jakby
155 wtedy poczułam, że już przestałam być dzieckiem, i zaczęłam już tak inaczej patrzeć na świat,
156 i (.) i że mam jakąś swoją pasję, i mam idola, i wszystko się zmienia, i mam przyjaciółkę, i to
157 był taki dosyć ważny dla mnie rok, i w dwa tysiące piętnastym bardzo, bardzo dobrze
158 wspominam, bo też w piętnastym zaczęłam być bliżej, ee, z Julią, i, i później już myślałam, że
159 będzie do końca dobrze. I w... (.) m, dalej lubiłam tego Loïca, z Julią się dalej przyjaźniłam w
160 trzeciej klasie (.) ee (.) ja jeszcze się kolegowałam tam z innym/ z taką Zuzią, z Martą, ale to
161 nie była na tyle blisko jak z Julią. I właśnie, ee (.) jednego dnia w szkole mnie nie było iii (.)
162 Marta, z którą się kolegowałam, ona nie przepadała za Julią, ale że mnie nie było, to musiały
163 razem usiąść. I od tamtego momentu, eee, ss/ (.) powstało coś takiego, że nagle polubiła... t/
164 Mart... Marta była dosyć specyficznym... nadal jest specyficznym człowiekiem, i nagle one
165 się polubiły, iii od tamtego momentu już we trzy się [AP: Mhm.] przyjaźniłyśmy, e, i mimo że
166 ja cały czas byłam bliżej z Julią, to nagle już... M, Marta straciła swoją bliską koleżankę, taką
167 Zuzię, Zuzia też miała problemy, miała depresję i, i wydaje mi się, że terapeuta jej doradził,
168 żeby odciąć się od tej Marty, i ona wtedy została sama, więc, ee, przyszła do nas, tak we trzy
169 się przyjaźniłyśmy... znaczy (.) nie wiem, czy można to było nazwać przyjaźnią, ale na tamten
170 moment nazywałam i, i wtedy już poczułam taką pełnię, że już nie, nie i/ nie mam jednej
171 przyjaciółki, tylko jesteśmy we trzy, w grupie, e, i, i wszystko się fajnie układało. No i na koniec
172 gimnazjum trzeba było wybrać, gdzie dalej iść, czy liceum czy technikum. Ja, jak byłam mała,
173 to zawsze chciałam być weterynarzem, i myślałam, żeby pójść do, mm, do technikum, jednak
174 jak poszłam do gimnazjum, okazało się, że nie lubię biologii, więc no nie będę weterynarzem,
175 bo trzeba się uczyć biologii. Ale no jednak to aktorstwo, film został we mnie no i to był rok,
176 kiedy ja kończyłam, y, gimnazjum, to był dwa tysiące siedemnasty, kiedy była reforma
177 edukacji, gimnazja przestały istnieć i na miejscu mojego gimnazjum miało powstać technikum
178 kinematograficzno-filmowe, i w tamtym momencie bardzo byłam zafascynowana muzyką
179 elektroniczną przez Alana Walkera, nadal Loïca lubiłam, ale już dalej, m, eksplorowałam inne
180 tematy muzyczne... Bo w moim domu zawsze było włączone radio i przez to bardzo lubiłam
181 muzykę, ale tą współczesną, nowoczesną, i, i to też, y, tutaj ważny aspekt, że zawsze to radio
182 było, zawsze ta muzyka była, e, ale ja nigdy nie mogłam znaleźć jakiegoś takiego ulubionego
183 artysty. E, i wtedy pojawił się Alan Walker z muzyką elektroniczną, ale też jak robiłam z Julią
184 pracę na religię o świętach, to poja/ to słuchałam sobie muzyki i n/ (.) m, pojawiła się piosenka,
185 której nie znałam w ogóle. Później tak mi się spodobała, że musiałam sprawdzić, co to jest za

186 artysta, i okazało się, że to było Twenty One Pilots, yyy, piosenka "Lane Boy". I tak mi się
187 spodobała, że ja już do końca robienia tej prezentacji cały czas słuchałam tej piosenki. Ja
188 wcześniej słyszałam o Twenty One Pilots, ale tylko te piosenki, co była w radiu, "Stressed Out",
189 słyszałam też "Ride", wtedy był bardzo, bardzo popularny ten zespół, bo to "Stressed Out" było
190 wszędzie, a ja, a ja nie lubię, jak jest coś bardzo popularnego, dlatego, mmm, bardzo się tym
191 Belgiem interesowałam, bo on był taki dosyć niszowy, no kto w Polsce słucha jakichś Belgów?
192 Bardziej francuska muzyka, ja wtedy też się francuską muzyką w gimnazjum interesowałam,
193 ee, iii właśnie (.) wtedy trochę też był drugi przełomowy moment, że Loïc stworzył, y, taki
194 challenge, żeby nagrać... wtedy było jeszcze Musical.ly, to było przed Tik Tokiem, taki filmik
195 na Musical.ly, i on to najlepszy... najlepsza osoba, która nagra, tam wygra coś. Stwierdziłam,
196 że no okej, no nagram coś, i bardzo długo nad tym pracowałam, i naprawdę bardzo mi się
197 podobał mój filmik, ale nie wygrał, nawet nie został wyróżniony. A jak widziałam filmiki, które
198 zostały wyróżnione, tak mi się strasznie przykro zrobiło, tak poczułam, że życie jest
199 niesprawiedliwe, i od tamtej pory, y (.) coś we mnie pękło i zaczęłam być bardziej smutnym
200 człowiekiem, który (.) bardziej (.) w szarościach widzi świat (.) i wtedy też to się nałożyło z
201 poznaniem Twenty One Pilots (.) i oni właśnie mieli muzykę dla takich osób, y, zagubionych,
202 y, z jakimiś problemami psychicznymi, i wtedy poczułam, że, że to jest coś bardziej dla mnie
203 (.) i nadal lubiłam Loïca, ale byłam na niego zła. Że ja... że on nie ma gustu i on nie wybrał
204 mojego filmiku. I mi to się bardzo nie podobało, więc wtedy bardziej się na Twenty One Pilots,
205 e, przerzuciłam. Ale wracając do tego technikum, y, i z tą muzyką elektroniczną, stwierdziłam
206 razem z Martą, że razem chcemy tworzyć jakąś muzykę i że właśnie takie, takie (.) eee (.) e,
207 technikum będzie dla nas. Julia była bardziej, m... lubiła bardzo podróżować, bo z mamą
208 zawsze podróżowały, i (.) i właśnie ona chciała iść w geografię, więc poszła do liceum na profil
209 matematyczno-geograficzny, ale też języki, ale bardziej wtedy geografia. Bo podróże. Aaa ja
210 miałam raczej iść do liceum na jakiś profil humanistyczny. No jednak to technikum zmieniło
211 moje plany i stwierdziłam, że okej, w końcu pójdę z kimś, kogo lubię, będzie fajnie, wszystko
212 nowe i (.) no zobaczymy. Trochę się, trochę się bałam, bo tutaj, e, dużo chłopaków miało być
213 w klasie, no bo technikum, e, a, a ja przez całe życie nie miałam... miałam jednego kolegę w
214 podstawówce, ale... y, kolega w podstawówce, później się przerodziło, że jednak mu się
215 podobam, i przestał być moim kolegą, bo, bo mnie trochę podrywał, i ja ś/ byłam tak... no
216 dobra, on mi się też podoba, ale nic z tego nie wyszło, al... Żadnych kolegów raczej nie miałam,
217 w gimnazjum było ośmiu chłopaków na dwadzieścia dwie dziewczyny, więc (.) [AP: Mhm.]

218 ee, więc no tak średnio, i tutaj się trochę bałam, bo tak z chłopakami nie umiem gadać, a tutaj
219 większość będzie chłopaków, i... No dobra, ale mam tutaj moją koleżankę, mam Martę, może
220 jakoś to będzie. Bardziej się bałam niż bardziej się cieszyłam na, na tą szkołę (.) no i, e... bo
221 wtedy były jakieś takie strony, że można było poznać osoby, z którymi się idzie do szkoły,
222 wtedy jakieś ELO było, ale już się chyba tego nie używa, nie wiem, e, no ale jakoś były te listy
223 w szkołach i udało nam się z Martą znaleźć osoby, z którymi chodziłyśmy do szkoły, i tak
224 oceniałymy po, po, po tych... po zdjęciach profilowych, z kim będziemy chodzić, i (.) bardzo
225 dobrze mi zapadł w pamięć taki Sasza, i bardzo mnie tak, m, zdziwiło, że imię Sasza, takie
226 jakieś... takie ruskie trochę. Iii takie profilowe, ma długie włosy, i tak trochę się z niego
227 śmiałam. E, no i tam... Ale jego jakoś tak najbardziej zapamiętałam, bo (.) no naj... najbardziej
228 miał... inne imię, bo wszyscy jakieś Mateusze... No jeszcze Tomasz był. Ale Tomasza
229 poznałam, bo on sam do mnie napisał, i to był ten taki... taka osoba, która do wszystkich pisze
230 (.) taki (.) bardzo ekstrawertyk. Jaa w pewnym momencie stwierdziłam, że jestem
231 introwertykiem i (.) i na początku mi się z tym Tomkiem tak, yyy, spoko pisało, później tam
232 niektórzy stwierdzili, że może jakieś takie wyjście klasowe, żeby się poznać, było na nim sześć
233 osób chyba i tam poznałam też Agnieszkę, m, i tam dwóch innych chłopaków, e, ale jakoś tak
234 z tą Agnieszką bardziej gadałam, z tym Tomkiem też, i ja wtedy miałam lepszą relację z
235 Tomkiem niż Marta, bo Marta była bardzo wycofana, ona nie nie chciała, ale ja ją zmusiałam.
236 Bo, e, wwtedy, jak poczułam, że mam koleżanki, to stwierdziłam... jakoś poczułam jakoś tak
237 większą pewność siebie i (.) i poczułam, że osoby (.) cichsze i mniej... bardziej wycofane niż
238 ja, y... to wtedy stwierdziłam, że ja muszę być bardziej tą odważniejszą. No i tak się stało,
239 trochę... Bo ch/ lubiłam poznawać ludzi, więc stwierdziłam, że, że no chcę poznać tych ludzi,
240 i nawet dobrze wspominam ten, ten czas, bo tak, yy... to, to spotkanie, bo wtedy chodziliśmy
241 po całym Z praktycznie, eee, no tak... (.) Po prostu to spotkanie chodził/ e, polegało na
242 chodzeniu po Z. I (.) dziwne trochę, ale (.) no ale (.) e, jakoś tam, mmm... Mi jeszcze w
243 gimnazjum spodobał się taki jeden chłopak, nazywał się Paweł i on mi się podobał dlatego, że
244 on miał bardzo podobne oczy do perkusisty z Twenty One Pilots. On mi się w ogóle nigdy nie
245 podobał, wszystkim dziewcz/ innym dziewczynom się podobał, więc jak wszystkim innym się
246 podobał, to mi się nie podobał. E, no ale miał podobne oczy do tego Josha i tak stwierdziłam,
247 no tak blisko tego zespołu, ja, ja lubię ten zespół, no to on musi mi... no on musi mi się zacząć
248 podobać. No i mi się zaczął podobać, i miałam w pewnym momencie (.) mocną obsesję. Jakby
249 żaden chłopak nigdy mi się bardzo nie podobał, ale (.) na jego punkcie miałam no obsesję. Eee,

250 i wtedy nauczyłam się stalkować ludzi. Eee, ale to jest akurat przydatna umiejętność [AP:
251 [śmiech]] w momencie, kiedy chce się wyszukać informacji, to zna się sposoby, jak wyszukać
252 jakichś informacji. Nie do końca do, do złych celów odnośnie ludzi, ale jak chce się jakieś
253 swoje rzeczy robić, to to jest przydatne akurat, i ta umiejętność mi została. E, do dobrych celów.
254 [AP: [śmiech]] I poszłam w końcu do tego technikum, i w tej kla/ bo... A, bo jeszcze ten Paweł
255 się zastanawiał, czy nie iść do, do tego technikum, tylko na informatykę, ale do klasy
256 dźwiękowej z Martą. No ale on stwierdził, że jednak nie, i to były pierwsze... jedyne dwa
257 zdania, które z nim zamieniłam, że, o, on się zastanawia nad informatyczną klasą,
258 powiedziałam: "No ja też się zastanawiam.", mimo że ja nie lubię informatyki. Nawet do teraz.
259 Eee, no i (.) y, miał w końcu nie pójść, i (.) i nagle na rozpoczęciu widzę chłopaka, który jest
260 bardzo podobny do niego, ma bardzo podobną fryzurę, ale się okazuje, że to nie jest on, ale
261 chodzi ze mną do klasy. No i stwierdziłam, że jak jego nie ma, no to [AP: [śmiech]] muszę
262 mieć jak... jakieś inne... eee, jakiś inny obiekt westchnień, więc, e, to był wtedy Maks i on był
263 tak podobny do, do tego Pawła, on mieszkał... udało mi się to wystalkować, że mieszkał
264 [śmiech] [AP: [śmiech]] w Dzielnicy Y, lubił ten sam zespół, akurat na Mikołajki Marta go
265 wylosowała i ja tak j/ zagadałam do tego Maksa, to (.) wtedy w technikum miałam taki... dużą
266 pewność siebie, że zaczęłam zagadywać do chłopaków, i tak zagadałam do tego Maksa, że:
267 "Hej, wiem, kto ciebie ma, a, a... na Mikołajki, i ta osoba się pyta, co ty byś chciał". A on
268 mówi, że "A, bo ja bym chciał taki plakat z Joy Division.", a ja wiedziałam, że ten sam zespół
269 lubi Paweł, i takie, Boże święty, oni są tacy sami. E, i (.) ee, o... on nawet wysłał mi linka do
270 tego, co on chce, i tak, łał, napisał do mnie jakiś [AP: Mhm.] chłopak, ale fajnie. Ee, i, i okazało
271 się, że to było niepotrzebne, bo Marta już jemu coś tam kupiła, ale ja czułam coś takiego, że ja
272 zagadałam do tego chłopaka. No i w trakcie trwania tego technikum ja zbliżyłam się bardziej
273 od tej Agnieszki... Bardziej ona do mnie, bo ja chyba mam coś takiego, że wolę, jak ludzie
274 chcą ze mną przebywać, niż ja (.) y, na siłę... Mam wrażenie, że jak ja chcę z kimś spędzać, to
275 to jest, y... spędzać czas, to mam wrażenie, że to jest takie na siłę, więc wolę, jak ktoś mnie
276 wybierze, niż ja kogoś. Tak trochę mam, ale mam wrażenie, że to ja wybieram, kto chciałby ze
277 m... No to dziwne. [AP: [śmiech]] Ja jestem dziwna. Ee, ale jakby miałam wrażenie, że ta
278 Agnieszka mnie wybrała, i czułam jakby trochę taki zaszczyt, bo Agnieszka była taką fajną
279 osobą i ona z wieloma osobami rozmawiała, z chłopakami, i miała dobry kontakt no ze
280 wszystkimi, to tak, łał, to była zupełnie... zupełna... coś, coś innego. Bo zawsze w, y,
281 podstawówce, w gimnazjum byłam raczej na uboczu, nikogo nie miałam albo jedną, dwie

282 koleżanki, a tutaj nagle mam, e, Agnieszkę i (.) i gadam z ludźmi... No i ona kiedyś tam
283 zagadała do grupki chłopaków, właśnie był tam ten Sasza, którego kojarzyłam właśnie z
284 profilowego, i (.) no i to śmieszne, i (.) tam też był Mikołaj i Filip, i ja byłam tak strasznie
285 zestresowana, ale ona gadała, no stwierdziłam, że no będę stać, będę się czuła fajna, natomiast
286 (.) Martaa z Tomkiem wtedy się jakoś zakolegowała, mmm, no i po, po... bardzo szybko się
287 okazało, że, że Tomek jest dosyć fałszywą, e, osobą, bo ja miałam pewne problemy z Martą,
288 jest na tyle specyficzną osobą i można powiedzieć, że toksyczną (.) że w... ja miałam czasem
289 jej przesyt i nie mogłam z nią przebywać tak dużo, bo (.) jak ja byłam smutna i widziałam świat
290 w szarych, y, barwach, to ona dziesięć razy bardziej. I w pewnym momencie zaczęło mnie to
291 przytłaczać, i myślałam, że jakaś go... i mogłabym zaufać czy coś, i, i coś tam on się pytał, co
292 tam jest, no to powiedziałam mu, że po prostu mam dosyć jej i coś tam, i się okazało, że on to
293 wszystko przekazał Marcie, przez to miałam jeszcze gorszy tam problem z nią, no ale to było
294 tak, że o/ jak od niej odpoczęłam, okej, przecież było fajnie (.) więc znowu z nią kolegowałam
295 się, później znowu było niedobrze, miałam jej dosyć, nie odzywałam się (.) [westchnięcie] no
296 bo jak myślę, że to jest przyjaciółka, to mogę się jej wyżalić, a, a później się okazuje, że jak ja
297 się jej wyżałam, to żadne słowa wsparcia ani nic, i ja opowiadam o, o swoich jakichś tam
298 trudnych przeżyciach, a ona mi odpisuje: "Ok". Wtedy stwierdziłam, aha, on niefajnie. E, że,
299 że no to nie jest fajna przyjaciółka. Mmm (.) wtedy z Julią miałam kontakt, ale jakoś tak, że
300 czułam się trochę taką gwiazdą w tym technikum... znaczy w moich oczach, bo pewnie tak
301 przy czymś to się nie było, e, ale w końcu tak czułam, że, że mam jakichś znajomych, kolegów,
302 e, i, i właśnie rozmawialiśmy z Agnieszką w grupce tych chłopaków, e, Marta była na uboczu,
303 m, i później mieliśmy na godzinie wychowawczej, e, zrobić taką, y, taką wieżę... Bo, y, moją
304 wychowawczynią w technikum była ta sama nauczycielka co w moim gimnazjum, bo, bo w tej
305 samej szkole... mmm, do technikum została w tej samej szkole co gimnazjum i było bardzo
306 dużo nauczycielek... nauczycieli tych, którzy no uczyli mnie w gimnazjum. Nawet tą samą
307 wychowawczynią była moja wychowawczyni. I była ona bardzo młodą osobą, i dosyć świeżo
308 patrzyła na (.) na język polski, bo ona była polonistką, dzięki temu... ja lubiłam polski, a dzięki
309 niej jeszcze bardziej polubiłam polski. Więc też, y, moje zainteresowanie kulturą, filmem, y,
310 literaturą pogłębiło się dzięki niej, e, mimo że ono już było pogłębione, a dzięki niej jeszcze
311 bardziej się pogłębiło. E, iii wtedy, m, takie bardzo rozwijające zajęcia zawsze miałam na
312 godzinie wychowawczej, że jakąś tam wieżę mieliśmy robić, e, tam w jakichś grupach, i
313 właśnie z Agnieszką poszliśmy do, do tej trójki chłopaków, e, z którymi gadałyśmy na

314 przerwie. I właśnie tam był Sasza, Mikołaj, y, Filip, yyy, i robiliśmy tą wieżę, tam, y, ktoś
315 tam... Sasza do mnie powiedział, ale tego już nie pamiętam. Ale przez to, że mieliśmy jakiś
316 tam kontakt, to na jednej z przerw on do mnie się przysiadł, bo widział, że siedzę sama, nie
317 pamiętam, dlaczego siedziałam sama, ale trochę mnie też przytłaczało to... ilość ludzi i taka
318 zmiana duża, więc też czasem potrzebowałam siedzieć sama albo gdzieś Agnieszka mi uciekła,
319 więc siedziałam sama, bo też nie umiałam do końca sama z ludźmi, tylko Agnieszka była mi
320 potrzebna. I on do mnie się przysiadł, zagadał, że może coś tam posłuchamy muzyki, ja
321 powiedziałam: "No okej.", e, i "Jaki tam zespół lubisz?", no ja mówię: "Twenty One Pilots",
322 eee, a on coś tam mówił, że on słucha metalu i rocka, i tak stwierdziłam, okej, to ja ci pokażę,
323 że Twenty One Pilots jest też takie ciężkie, tą mu taką na/ według mnie najbardziej cięższą
324 muzykę... piosenkę, e, włączyłam, i on powiedział: "Ja nie mam premium Spotify, y, tylko
325 mam zwykłe.", i takie, aha, czyli to, co kliknę, to się nie, nie... y, to nie będzie ta piosenka,
326 powiedziałam, no nie... (.) ale akurat (.) jak włączył, ee, playlistę z Twenty One Pilots, to
327 właśnie ta piosenka, którą chciałam, akurat się puściła, to ja stwierdziłam, łał, to jest jakiś znak
328 czy coś. E, no i przez to... on się do mnie przysiadł i stwierdziłam, no okej, f... fajny... fa...
329 fajny chłopak, może brzydki, ale fajny. [AP: [śmiech]] E, no ma długie włosy, ja nie lubię
330 chłopaków z długimi włosami. E, no ale mu tego nie mówiłam. Jestem miłym człowiekiem,
331 więc mu nie powiedziałam tego, i przez to, że mieliśmy jakiś tam kontakt, później na przerwie
332 zaczął do mnie zagadywać, ale, yyy, on miał jakiś bliższy kontakt z Agnieszką i to był (.)
333 pierwszy miesiąc (.) a ja chyba z nimi siedziałam wtedy na geografii, bo nie miałam z kim, więc
334 on się do mnie przysiadł. Później były walki o miejsce, bo jeszcze jeden kolega chciał do mnie
335 się przysiąść, taki Kuba, który później zarywał do, do, do tej... znaczy podrywał. E, Martę, a...
336 Ale to też... [AP: [śmiech]] Eee, i wtedy na przerwie przed geografią Sasza się zapytał, eem,
337 mmm, tej, A... A... Agnieszki, że: "O, widzę, że, że się już... już czujesz się lepiej, bo
338 widziałem, że jesteś smutna.", ona powiedziała, że tak, ja takie: "Aha, fajnie, Sasza. Bo, bo ja
339 się cały tydzień... i cały tydzień mi jest smutno, nawet nie zauważyłeś". A... I później całą
340 geografie mnie męczył, dlaczego ja byłam smutna. No iii ja mu nie chciałam powiedzieć, bo
341 była geografia, poza tym niech chłopak się trochę pomęczy. I następnego dnia do mnie napisał,
342 czy wszystko okej, i... pierwszy raz do mnie napisał, no i jakby ja za bardzo ufam ludziom, i,
343 i mu opowiedziałam całą historię mojego życia i pierwszy raz poczułam, że ktoś naprawdę się
344 po/ przejął moją historią i (.) kogoś obchodzi moja osoba, mimo że ja człowieka znam miesiąc,
345 to ja go obchodzę. Bo (.) no z Martą było, jak było, ona nie chciała się zagłębiać, a Julia jest

346 takim człowiekiem, że (.) ona średniooo (.) umie okazywać emocje, ona (.) do... okej do
347 pogadania tak na luzie, alee (.) żeby o problemach, to już tak gorzej. Więc, y, jak było dobrze,
348 to z Julią, a... ale ona nie umiała pocieszać ani nic, więc tak za bardzo się nie zagłębiałam, no
349 była mi bliska, mogłam zawsze z nią pogadać o czymś, ale o problemach to już mniej, i to było
350 dla mnie duże zaskoczenie. I tamten moment mnie zbliżył do Saszy, mmm, i poczułam, że jest
351 moim przyjacielem, po, po miesiącu wyżaliłam się chłopakowi i nagle jest moim przyjacielem.
352 E, nie umiałam do końca w relacje międzyludzkie, więc tak, tak jakoś się, się stało, że
353 stwierdziłam, że jest moim przyjacielem, no to też był taki... nie wiem, dlaczego, ale był dla
354 mnie ciężkim okresem w życiu. Zawsze jesień jest ciężkim okresem dla mnie w życiu. Jakby
355 to bez wyjątku. Eem (.) i wtedy jakoś zaczęłam więcej pisać z tym Sasza, nadal tam z Agnieszką
356 się kolegowałam, ale zaczęła już mnie trochę irytować, bo stwierdziłam, że to jest taka
357 blondyna. A ja nie lubię takich, takich głupich blondynek, nie obrażając jej, ale no była... Ona
358 chyba (.) taką grała, tak mi się wydaje. Żeby ludzie ją lubili, to stwierdziłam, że, że ona chyba
359 gra taką, że, że chchłopcy lubią takie głupiutkie dziewczyny. I to mnie trochę drażniło w niej,
360 i ja w... Aha, pamiętam, dlaczego miałam ciężki okres. Boo wtedy wyszły moje (.) sprawy
361 rodzinne sprzed lat i, i to mnie trochę dobijało, no i moja relacja z Saszą polegała na tym, że ja
362 mu się wyżalałam, on mnie wysłuchiwał i tylko na tym to polegało. Ludzie zauważyli, że my
363 dużo ze sobą rozmawiamy. I zaczęli coś tam między sobą mówić, tam przy mnie, że a, ty i
364 Sasza, coś tam takie... Nie, jakby to jest mój przyjaciel. I ludzie strasznie sugerowali, [AP:
365 Mhm.] że my jakoś coś... Ja mówiłam, że no (.) nie, na pewno nie. I, i przez to, że ludzie zaczęli
366 gadać, ja zaczęłam się nad tym zastanawiać. I zaczęłam się oddalać od Saszy, bo może tak,
367 może że... może coś jest, później Sasza jakby wprost... no on był takim... e, taką osobą, że, że
368 on wprost, on się (.) nie bał, nie owijał w bawełnę, on po prostu dzie/ on się nie przejmował (.)
369 eee, niczym i, i po prostu wprost mówił, jak jest. I raz do mnie napisał, że... coś tam, że, że mu
370 się spodobałam. I tak (.) aha, czyli tak na serio. I to był dla mnie taki moment, że t/ chyba
371 straciłam przyjaciela, ja nie umiem, nigdy nie miałam chłopaka, a miałam wtedy szesnaście lat
372 (.) i (.) i tak nie, nie wiedziałam, jak się zachować, a on mi się nie podobał, miał długie włosy.
373 I był niższy ode mnie. [AP: Mhm.] Więc to też. A babcia mi zawsze powtarzała: "Musisz być
374 z wysokim". (.) No jak muszę, no to muszę. E, wtedy nie miałam już, y, kontaktu z, y, z
375 dziadkami. Z... Ci, którzy mieli działkę, te, te, te, te pudle, yyy, wtedy no (.) wyszła niefajna
376 sytuacja i, i, i no już straciłam z nimi kontakt, w tym dwa tysiące siedemnastym roku, e, babcia
377 też w dwa tysiące siedemnastym roku zaczęła mieć poważniejsze problemy, mmm, zdrowotne,

378 ona zawsze miała problemy zdrowotne, miała astmę, alergię na wszystko, była krucha, łamała
379 się cały czas, ale, y, w dwa tysiące siedemnastym zaczęła tracić wzrok i nie wiadomo, co był/
380 o co chodziło, później wyszło, że, że miała raka płuc i, i nieleczone, bo bała się powiedzieć
381 rodzinie, że, że ma raka, żeby nie martwić nikogo, więc (.) nie wiem, jakby... Nie, nie, nie
382 wiem, to były jakieś dziwne akcje i, i po prostu już nie miałam kontaktu z tymi dziadkami, z
383 którymi całe dzieciństwo, m, przeżyłam, iii no też było to dla mnie trochę ciężkie, więc, ee, no
384 Saszy się cały czas też wyżałam, a jak on powiedział, że ja mu się podobam, to było takie,
385 ojej (.) to nie... ja nie chcę. E, no ale ludzie trochę naciskali, ja się trochę od niego odsunęłam
386 i ja nie wiedziałam, co mam zrobić, ale stwierdziłam, trzeba wykorzystać sytuację. Nigdy nie
387 miałam chłopaka, więc czas spróbować i zobaczyć, jak to jest. No i (.) dwunasty grudnia był
388 dla mnie takim symbolicznym dniem, bo wtedy poznałam Twenty One Pilots. To bardzo dobrze
389 pamiętam ten dzień, że dwanaście dwanaście to jest taka symboliczna... symboliczny dzień, i
390 stwierdziłam, okej, w zeszłym roku poznałam te... y, Twenty One Pilots, y, to w tym roku chcę,
391 żeby dwunasty dwunasty był takim dniem, że zaczęłam mieć pierwszego chłopaka. I on tak:
392 "Oj, nie chcę się w jakieś tam symboliki bawić...", że on chce bardziej tak (.) tak po prostu,
393 bez, bez owijania, a ja, ja stwierdziłam, że to... muszę wykorzystać moment, żeby jakieś
394 dramatyczne momenty... [AP: Mhm.] Nadal miałam duszę aktorską i chodziłam... A, w ogóle
395 do teatru chodziłam. Już się... [AP: Mhm.] e, w gimnazjum zaczęłam chodzić do teatru na
396 zajęcia, e, aktorskie iii, i do tamtego momentu zaczęłam... byłam już na trzecim... w... (.)
397 jakby w trzecim sezonie i... No w ogóle też ważny wątek, że, że... Bo też moja
398 wychowawczyni właśnie zabrała nas na festiwal teatralny do Teatru X i wtedy poszłam
399 pierwszy raz na lato w teatrze, w dwa tysiące szesnastym, później za rok też była ta edycja, ale
400 wtedy się dowiedziałam, że oni mają ognisko teatralne, i poprosiłam mamę, żeby mnie zapisała
401 no i tam chodziłam. Też to był dla mnie ciężki czas. Ja nie lubię z ludźmi, jakby nie lubię
402 pozna... Lubie poznawać ludzi, ale się ich boję jak na taki dłuższy moment, z nowymi ludźmi
403 muszę się, y, jakby... mieć do czynienia, więc teźżż trochę unikałam, a z drugiej strony
404 chciałam, to był taki dysonans [AP: Mhm.] trochę. Ee, i, i wtedy chodziłam do teatru i, i
405 rozmawiałam wtedy z Saszą, że czuję się taka trochę beznadziejna, że mam szesnaście lat, nic
406 nie osiągnęłam, a on mi zaczął wyliczać, że, e, przecież do teatru chodzisz, tutaj aktorsko się
407 spełniasz, miałam jeszcze... o, w dwa tysiące piętnastym udało mi się swój pierwszy epizod
408 zagrać, to też był właśnie przełomowy rok, bo nie dość, że przyjaciółka, tutaj nowy idol, to
409 jeszcze w, yyy... pierwszy idol, e, w, e... grałam epizod w "Serialu Y", bo "Serial Y" był wtedy

410 moim ulubionym serialem i w ogóle. (.) No. Więc on mi tutaj wyliczał, ja stwierdziłam, no
411 dobra, i tak mnie podbudowuje, i (.) i tego dwunastego st/ powiedziałam, okej, zaczniemy być
412 razem. Trochę dramatyzowałam wokół tego, tutaj dos/ (.) yy, chciałam w nim wzbudzić
413 zazdrość (.) no ale, ale w końcu nadszedł ten dzień, m, no i zaczęliśmy być razem, a ja nie
414 wiedziałam, jak to jest mieć chłopaka. On miał tam kiedyś dziewczynę w gimnazjum, jeździł
415 do niej do [średniego miasta L.], więc tak w weekendy się widzieli, a tutaj byliśmy dzień w
416 dzień razem (.) w szkole, w jednej klasie na tych samych zajęciach, był w tej samej grupie od
417 angielskiego co ja, więc (.) no p/ tylko jak nie byliśmy w szkole, to nie byliśmy obok siebie.
418 Więc, y, ja też nie umiałam z nim rozmawiać i to był tak dziwny dla mnie moment, i (.) m, o
419 coś się pokłóciliśmy na zajęcia zawodowe, bo on wtedy odkrył w sobie pasję do dźwięku. I dla
420 nie/ na ni/ (.) dla niego było bardzo ważne, e, ten moment, kiedyyy, y, zajęcia, mm, w studiu,
421 zajęcia z montażu dźwięku, dźwięk był dla niego wtedy bardzo ważny, bo on jeździł na
422 festiwale ze swoim ojcem i, i dla niego muzyka była bardzo ważna, bo jego ojciec nawet miał
423 sklep z koszulkami muzycznymi, na tyle ta muzyka była w jego życiu, że on od dziecka jeździł
424 na, e, festiwale. Więc muzyka była dla niego bardzo ważna, zawodowe też. Ja... Dla mnie tak
425 średnio. Bo stwierdziłam, że to jest dla mnie za bardzo techniczne, jestem humanistycznym
426 człowiekiem i no mnie to tak średnio interesuje, a dla niego to było na tyle ważne, i tam się
427 pokłóciliśmy o coś. Więc pierwszy tydzieńnn bycia razem byliśmy skłóceni, i tak stwierdziłam,
428 on mi się nie podoba, podobał mi się ktoś inny, no (.) jesteście skłóceni i tak (.) no chyba to nie
429 wyjdzie, i on chyba w święta od mnie napisał, że noo (.) że chyba... (.) ż... że jemu się nie
430 podoba moje traktowanie, i wtedy ja stwierdziłam: "O nie, ty chcesz ze mną zerwać? Ja ciebie
431 kocham". [AP: [śmiech]] I wtedy jednak okazało się, że go kocham, no i jesteście cztery lata.
432 [śmiech] [AP: [śmiech]] Tak, właśnie ze mną mieszka [AP: Mhm.] w D. Tak. Y, ale to też przez
433 cztery lata mieliśmy bardzo, bardzo (.) burzliwy moment, dwa ra/ dwa zerwania, bo się okazało,
434 że od tego, co zaczęliśmy (.) e, to nie był (.) dobry fundament, i, i tak naprawdę po dwóch latach
435 (.) zaczęliśmy być (.) jakby partnerami, a nie, że on musi mnie [AP: Mhm.] pocieszać, bo też...
436 to też dla niego było ciężkie, że, że nasz związek opierał się na tym, że on mnie pociesza cały
437 czas. No i później, mm, on też nie umiał się o tym przede mną otworzyć i jakby przez to, że
438 cały czas pracowaliśmy nad naszą relacją, to też straciłam kontakt, eee, z, z, ze znajomymi, bo
439 on był dla mnie ważniejszy i on mi zastępował wszystkich [AP: Mhm.] znajomych, i też
440 straciłam kontakt z tą Agnieszką, z Julią kontakt też się trochę pogorszył, bo stwierdziłam, że
441 mam jednego przyjaciela, jest moim chłopakiem, jakby mam wszystko w jednym (.) e, jest też

442 taką trochę przeciwnością mnie, bo ja jestem bardziej emocjonalna, a on mniej i jakby on
443 bardziej tak (.) tak patrzy realnie, i, i on nie, nie daje się ponieść emocjom ani nic. To też mnie
444 trochę denerwowało i denerwuje (.) ale w końcu udało nam się do tego dojść i, iii jakby on
445 zawsze był moim wsparciem, [westchnięcie] i, i (.) prz/ trochę zaczęło mi w pewnym momencie
446 brakować znajomych (.) ale w drugiej klasie (.) stwierdziłam, że ja... technikum, stwierdziłam,
447 że ja się za bardzo męczę w tej szkole i że ja już nie chcę dalej, i ludzie się zmienili, bo... (.)
448 znaczy zmienili swoje zachowanie, zmienili... Nie wiem, nie byli tymi samymi ludźmi, których
449 poznałam w pierwszej klasie. Pierwszą klasę bardzo dobrze wspominam, wszystko się zaczęło,
450 a w drugiej klasie jakby wszystko się pozmieniało, ja też straciłam z ludźmi kontakt i tak
451 poczułam, że nie mam ani tych samych ludzi, którzy byli ze mną w pierwszej klasie, ani mnie
452 to nie interesuje, więc, ee, postanowiłam, że po prostu zmienię szkołę na liceum. (.) [AP:
453 Mhm.] A to też był ciężki czas, bo (.) m, nie było jeszcze pandemii, e, ludzie... A, bo była
454 zmiana tej, m (.) e... edukacji, tam ludzie z podstawówek szli i ja byłam jeszcze, jak ostatni
455 rocznik gimnazjum szedł iii (.) ja nie mogłam iść do tej klasy, do której (.) powinnam, czyli do
456 trzeciej, bo byłam po technikum, a chciałam iść, e, na polski, angielski (.) i historię, na roz/ na
457 te rozszerzenia, a miałam, y, rozszerzoną niby matematykę i niby fizykę, a tak naprawdę to nie
458 do końca (.) e, więc nie mogli mnie przepuścić do trzeciej klasy, bo w drugiej zaczęły się
459 rozszerzenia, więc musiałam iść do drugiej. A... ale w tym samym czasie skończyłam, y,
460 liceum co, co technikum bym skończyła. No i zmieniałam tą, ee, szkołę. D... dużo jeździłam,
461 dużo (.) też z psychologami rozmawiałam, i szkolnymi, i pozaszkolnymi, e, i mamę też długo
462 musiałam przekonywać, że to jest dobry (.) pomysł, bo (.) siebie przekonać, a później jeszcze
463 rodzica, bo jeszcze nie byłam pełnoletnia, więc moja mama decydowała za mnie, iii wtedy (.)
464 udało mi się po jakimś miesiącu-dwóch ją namówić, że tak, no i wtedy mi pomogła, no
465 rozmawiała też tam z psychologiem szkolnym... I, i zaczęłam szukanie liceów z takim... z
466 dobrym dojazdem i z, y, rozszerzeniami, które chcę, i też, żeby to nie było jakoś bardzo wysoko,
467 ale też bardzo nisko. No i tam miałam parę, chyba z dziesięć szkół (.) ale no do... te, które mi
468 najbardziej zależało, no to tak (.) nie chcieli mnie i tylko jedna taka szkoła, która miała akurat
469 teatr, ee, to wtedy (.) oddzwonili (.) m, pod koniec jeszcze czerwca, oddzwonili, że tak, że
470 zapraszają, że udało się, ja tam składałam papiery, poznałam moją wychowawczynio/
471 wychowawczynię wtedy i (.) trochę mi nie podeszła, jakaś taka (.) pani po pięćdziesiątce, która
472 jest zarobiona, i tak stwierdziłam, że chyba się nie umie starzeć. [AP: [śmiech]] I taka (.)
473 dziwna, taka lafirynda się wydawała. No i taka była. Eee, ale cieszyłam się, że teatr, że nowi

474 ludzie, że rozzszerzenie, które akurat chcę, i że będzie fajnie. No i to był (.) dwa tysiące
475 dziewiętnasty rok. (.) Ee (.) trochę się cieszyłam, bo trochę odpoczną od Saszy, bo dzień w
476 dzień się widzieliśmy w szkole, po szkole i (.) w weekendy, cały czas się widzieliśmy. Y,
477 poznam nowych ludzi, będę miała nowych znajomych... No i poszłam do, do liceum (.) było
478 ciężko, bo oni wszyscy się już znali rok. I ja nie umiałam chyba się odnaleźć na tej sytuacji, że
479 wszyscy się znali (.) aa chciałam do kogoś zagadać, ale no (.) ciężko było i tylko, m, taka Zuzia
480 tam ze swoimi znajomymi tak widziała, że, że ja jestem samotna, i nie chciała mnie jakby
481 zostawiać na lodzie, że, m (.) e, że bym nie była sama, że bym czuła się dobrze, i to była chyba
482 jedyna taka osoba, która chciała dla mnie dobrze, bo reszta (.) patrzyła raczej tak, że a, nowa,
483 mamy już swoją, swoją tam grupę i ciebie [AP: Mhm.] nie chcemy. I tak (.) to czułam. Byłam
484 dosyć samotna, też... Zawsze początki dla mnie są strasznie trudne i (.) i (.) chciałabym
485 chorować, a już nie mogę, bo już przechorowałam wszystko w podstawówce... Eee, ale no
486 stwierdziłam, że sama tego chciałam, że przecież w technikum było gorzej, że miałabym cały
487 czas te, m (.) e, m, te, te, te... o Jezu... zawodowe zajęcia iii... (.) No może miałam tam
488 znajomych, ale nie na tyle dobrych, ale wtedy się czułam taka osamotniona, że mi było
489 naprawdę bardzo ciężko chodzić, i dla mnie to już była w pewnym momencie walka, żeby
490 pójść. Jakby mam wrażenie, że zmieniając szkołę, bardzo jeszcze się po... pogłębił mój strach
491 przed szkołą i bardzo (.) e nnnie lubiłam tego miejsca, bardzo nie chciałam tam chodzić, nie
492 umiałam się uczyć, i (.) no dla mnie to była jedna wielka tragedia, żeby tam pójść. Może miałam
493 tam, m, tam taką Zuzię, później Magdę, Adelę, Paulę, wszyscy tam trzymaliśmy się razem, ale
494 mimo wszystko (.) nie byłam w stanie tam być. Może tam z ludźmi rozmawiałam, jakiś tam
495 kontakt miałam, ale (.) mimo że powinnam patrzeć na te aspekty, to nie (.) byłam w stanie i (.)
496 bardzo źle wspominam tamten czas. (.) Ale przyszedł marzec dwa tysiące dwudziestego. I to
497 był dla mniece przełomowy moment, gdzie na dwa tygodnie, ee, mieliśmy mieć zdalne. I wtedy
498 (.) dla mnie to było tak naprawdę błogosławieństwo (.) żee (.) no nie muszę chodzić do tego
499 miejsca, jestem w domu, jestem w bezpiecznym miejscu, nie muszę jeździć do Dzielnicy Z,
500 a... i jestem (.) e, w domu, a jednocześnie jestem w szkole. Tylko trochę mi też brakowało tego,
501 że (.) jestem znów osamotniona i znowu jestem sama, i znowu mam tylko Saszę. Ale już było
502 na tyle lepiej, że, że byłam w domu. Miałam je/ kontakt z psycholog, eee, ze szkoły, bo w
503 grudniu dwa tysiące dziewiętnastego zmarła moja babcia, ta właśnie, która miała z/ raka, i (.)
504 no to był też ciężki czas, bo ona zmarła, ona była jednym wielkim dzieciństwem dla mnie,
505 musiałam jeszcze na pogrzebie spotkać dziadka, co też było dla mnie ciężkie, i jakby pogłębiły

506 się moje (.) pewne problemy (.) e, iii (.) i dla mnie to było (.) jakby najlepsze, co mogło się dla
507 mnie stać w tamtym momencie, bo ja... w tamtym momencie ja nie wiedziałam, jak ja skończę
508 szkołę. Je... Nie chciałam tam chodzić. [AP: Mhm.] Więc pojawiły się zdalne (.) i już tak, y,
509 to był jeszcze początek zdalnych, gdzie, e, l/ nauczyciele nie do końca wiedzieli, co jak, jeszcze
510 nie było takich planów, yyy (.) jak w... nor... normalnie były plany szkolne, tylko jakieś, e, nie
511 wszystkie zajęcia były, WF-u nie było, hiszpańskiego, miał być dwa razy w tygodniu, był raz
512 w tygodniu... Bo ja nic... tak (.) stwierdziłam, że oni do końca nie wiedzą, więc ja tak mniej
513 się zaczęłam interesować tą szkołą, i wtedy zaczęłam (.) eee, więcej z Saszą jeździć na
514 rowerach, e, jeździć sobie po Z. wzdłuż [rzeki], bo ja obok starego miasta mieszkam, więc mam
515 bardzo, bardzo blisko do [rzeki], do... mam starego miasta, i (.) tak jak mówiłam, że mieszkam
516 w Dzielnicy 2, w podstawówce miałam takie zajęcia, e, s...pacerek po Dzielnicy 2, coś takiego,
517 i to chyba na... we mnie obudziło takie zainteresowanie moją... e, bliskim otoczeniem, historią,
518 to, co się dzieje, i właśnie wtedy zaczęłam jeździć z Saszą po Z. i odkrywać nowe miejsca. Iii
519 stwierdziłam, lubię jeździć sobie na tym rowerze, i skądś się dowiedziałam, że na Pyszne mają
520 elektryczne rowery. Więc jak elektryczne, no to łatwiej. Ja nie mam swojego roweru, bo
521 jeździłam wtedy na miejskich, a oni dają, elektryczne jeszcze, przy okazji sobie zarobię,
522 spróbuję. No i tam dwa tygodnie się do mnie nie odzywali, eee, i stwierdziłam, że jeszcze raz
523 wyślę. No i się nie odzywają. W końcu ktoś się odezwał no i (.) eee, tam się umówiłam na
524 ósmego lipca, e, żeby, żeby na dzień próbny, coś tam, podpisać papiery, [westchnięcie] no i
525 właśnie wtedy zaczęła się moja przygoda, w wakacje dwa tysiące dwudziestego, eee, z
526 Pysznym. Tak mi się strasznie to podobało, jeździłam sobie, odkrywałam miejsca, który/ do
527 których nigdy bym nie pojechała, no bo (.) daleko, bo nie wiedziałam, że coś takiego istnieje, i
528 wtedy tak jakby moje, moje zainteresowania (.) historią, Z., eee, tak... na tyle się pogłębiły, że
529 ta praca była dla mnie bardziej przyjemnością niż pracą, [AP: Mhm.] a przy okazji tam miałam
530 pieniądze. E, no a że tam ludzie dostają jedzenie, to tam też przy okazji tak z... Tak zawsze
531 sobie mówiłam, że jak w dzieciństwie się bawiłam, to gdybym wiedziała o czymś takim, że jest
532 rozwożenie jedzenia, to pewnie bym się w coś takiego bawiła, [AP: [śmiech]] że to taka misja,
533 że z jednego punktu do drugiego [AP: Mhm.] punktu, i tak mam tutaj ograniczony czas, tutaj
534 sobie jeżdżę, i taka misja dla mnie jest, jestem takim super...bohaterem też. Ale w międzyczasie
535 sobie, y, przejeżdżam przez parking w Z., przez ulicę, y, miałam możliwość wejścia do wielu
536 kamienic, do których [AP: Mhm.] normalnie nie miałabym wstępu, tam ludzie normalnie
537 mieszkają i ja mogłam sobie do tych kamienic wejść, zobaczyć te wszystkie klatki, zobaczyć

538 teee schody drewniane albo takie ceramiczne posadzki, to było dla mnie coś niesamowitego, i
539 wtedy zaczęłam się zasta... eee, zastanawiać, czy może historii sztuki, e, nie zdawać na
540 maturze, no ale stwierdziłam, nie mam na to czasu. Iii na t... na tyle mi się to tak wszystko
541 podobało, że ja już nie chciałam wracać do szkoły, bo (.) no znowu trzeba siedzieć w tej ławce,
542 a ja już zarabiam, mam pracę, po co wracać. [AP: Mhm.] No ale musiałam. Ale na szczęście
543 znowu wróciły zdalne, więc, y, ja pracowałam już tak nie na co dzień, tylko w weekendy iii w
544 czwartek-piątek, gdzie miałam mniej lekcji. Więc nn/ uczyłam się i nadal jeździłam. Iii, i
545 właśnie wtedy (.) jeszcze był taki moment, że z moją dawną koleżanką z teatru... y, ona
546 stworzyła swój zespół i ja stwierdziłam, że jej pomogę, byłam jej konferansjerem, później
547 przysła pandemia i zaczęłyśmy robić wywiady, yy, z różnymi ludźmi kultury, którzy zgadzali
548 się na wywiady, i, i z nimi rozmawiałam. I ona była na dziennikarstwie, i tak stwierdziłam, że
549 ona jest na jakimś drugim-trzecim roku dziennikarstwa, a mam wrażenie, że mi lepiej idą te
550 wywiady niż jej. [AP: Mhm.] I ona często kradła, przywłaszczała sobie pytania, które ja
551 miałam, albo jakieś pomysły, jakie ja miałam. I stwierdziłam, że no to tak (.) ciekawie. Eee, no
552 ale nasza znajomość, e (.) też się skończyła (.) bo... A, y, znajomość z Martą też się skończyła,
553 bo stwierdziłam, że (.) że po prostu ta osoba bardzo źle na mnie wpływa, i, i, i (.) już jakby nie
554 byłam w stanie dalej kontynuować. Julia cały czas [AP: Mhm.] była w moim życiu i nadal jest,
555 e, w ograniczonym (.) e, jakby kontakcie, jakby Sasza stał się taką (.) ważną, najważniejszą
556 osobą, i przyjacielem, i chłopakiem, i... Ee (.) nawet jego... W ogóle Pyszne wyniknęło też
557 trochę z naszej rozmowy, bo wtedy jeździliśmy sobie na rowerach i byliśmy w Dzielnicy W, i
558 on coś tam powiedział, że on się zastanawia, czy na wakacje nie pójść na rozwozić jedzenia do
559 jakiegoś Uber Eats czy Bolt, czy Pyszne, ja tak trochę go wyśmiałam, że co, będziesz rozwoził
560 jedzenie, tak (.) dziwnie, ale (.) z, z... we mnie tak (.) to nasionko było, zaczęło tak rozkwitać
561 (.) i na tyle rozkwitło, że, że no pracowałam tam cały czas. E, tylko trudnym momentem była
562 zima. Był śnieg, był mróz, [AP: Mhm.] i (.) wtedy zaczęły baterie zamarzać. I przez śnieg tak
563 strasznie ciężko było przejechać, i ja chyba pięć godzin wtedy pracowałam, nie byłam w stanie
564 przejechać przez śnieg, później była taka śnieżycyca w, w Dzielnicy Y, nie wiem, bo wtedy
565 jeździłam po Dzielnicy Y, e, nie... nic nie widziałam, e, rower średnio działał, więc ja
566 rozwoziłam jedzenie, jeżdżąc autobusem z rowerem. [AP: Mhm.] Bo nie byłam w ogóle w
567 stanie dojechać, nie wiem, tam był dwa kilometry, ja... szybciej by było, gdybym ja pchała ten
568 rower [AP: [śmiech]] niż tym rowerem... na rowerze dojechała. Więc już jeździłam tym
569 autobusem, ludzie mieli, nie wiem, pół godziny, godzinę poopóźniane to wszystko, no ale była

570 taka śnieżycą, taki mróz, że się nie dało, i później (.) em... (.) to był styczeń i (.) parę dni
571 później, tydzień (.) później okazało się, że (.) był wypadek i spłonęło... cała siedziba. [AP:
572 Mhm.] (.) E, i ja nie miałam swojego roweru, e, bo był/ miałam te rowery wynajmowane od
573 Pyszne, więc wtedy... wydaje mi się, że nie było żadnej takiej informacji, że, że był taki
574 wypadek [AP: Mhm.] (.) mmm, tylko były gdzieś tam w tefu/ na TVN coś takiego, jakieś
575 zdjęcia, że spłonęła siedziba j/ pewnej (.) e, tej, firmy kurierskiej [AP: Mhm.] rozwijającej
576 jedzenie. Ale to było w tle taki pomarańczowy plecak, więc [AP: [śmiech]] można było się
577 domyślić. [AP: Mhm.] Ale tak no nikt nic nie mówił, oni chyba jeden dzień przerwy mieli, ale
578 już następnego dnia, dwa dni później, mmm (.) kurierzy, którzy na własnych rowerach jeździli,
579 jakby (.) przeży, bardzo dużo wtedy, y, wzrosła stawka, więcej osób rekrutowali, żeby tam być
580 w stanie wszystko to rozwiązać, no i osoby, które jeździły na elektrycznych, miały problem.
581 [AP: Mhm.] No i ja nie jeździłam przez dwa miesiące, i tylko te osoby, które miały własny
582 rower, właśnie jeździły. Ja do marca-kwietnia nie jeździłam, stwierdziłam, że dobrze, do
583 matury się przygotowuję, i tak średnio się przygotowałam, ale, [AP: Mhm.] ale i tak zdałam. Jakby
584 się okazało, że mam wewnętrzne jakieś tam umiejętności, i nie przygotowując się jakoś bardzo,
585 zdałam (.) nawet lepiej, niż myślałam (.) no i od kwietnia znowu wróciłam. (.) [westchnięcie]
586 Jeszcze... A, jeszcze w wakacje poprzednie, dwa tysiące dwudziestego, jak tak jeździłam, mi
587 się podobało, to (.) m, s/ bardzo słabe oświetlenie na Kasprzaka, to była... to jest taka bardzo
588 [AP: Mhm.] długa, y, s/ ścieżka rowerowa w stronę Ronda Kościuszki, i nie zauważyłam
589 słupka. I ja jechałam środkiem, y, ścieżki, a te słupki jakby odgradzały od jednej strony, od
590 drugiej... [AP: Mhm.] Jechałam środkiem (.) i nie zauważając go, wjechałam w niego i nad nim,
591 y, [AP: Mhm.] przekoziołkowałam, no i wtedy to był mój pierwszy wypadek. E, następnego
592 dnia czy tam dwa dni później jechałam z Saszą na wakacje, y, do mojego dziadka nad morze...
593 (.) ee ze strony mamy dziadka, on tam... Mam słaby z nim kontakt, znaczy tak naprawdę od
594 dwa tysiące piętnastego [AP: Mhm.] dopiero (.) e, no ale jakoś tak wyszło, że do niego
595 przyjechałam, e, razem z Saszą (.) iii (.) wtedy zaczęłam ostrożniej jeździć na tym rowerze (.)
596 ale w... pod koniec lipca tego roku miałam następną taką stłuczkę, gdzie potrącił mnie
597 samochód, i wtedy stwierdziłam, że to jest dla mnie na tyle trochę traumatyczne, [AP: Mhm.]
598 że ja już w/ nie jestem w stanie jeździć (.) y, dalej na rowerze. Tam do końca wakacji chciałam,
599 bo, m, bo miałam s/ plan z Saszą, żeby się wyprowadzić do innego miasta, zacząć na nowo,
600 żeby tam zostawić problemy w tyle i jakby na nowo swoje życie, m, jakby stworzyć, też
601 wiedzieliśmy, że jak on by zaczął studia (.) dzienne, bo on chciał na elektronice potem dźwięk

cały czas, e, to jego rodzice by średnio pozwalali się ze mną spotykać, bo ja na zaocznych bym
była, bo ja na tyle nie lubię szkol/ szkoły, [AP: Mhm.] że nie jestem w stanie dzień w dzień
chodzić do niej. Więc, e, dwa dni na dwa tygodnie mi wystarcza. (.) E, miałam jeszcze
psychologię studiować, ale, m (.) przez zdalne mieliśmy przyrodę i to nie były takie typowe
zajęcia, tylko pani dawała nam jakiś temat i mieliśmy zadania do zrobienia, ale kiedyś dała
temat, żeby napisać felieton, nie wiem, dlaczego z przyrody, ale felieton, na dowolny temat. I
się okazało, że jakoś bardzo łatwo mi to przyszło, napisać felieton, i (.) łatwo, szybko i nawet
wyszedł dobrze, i w tamtym momencie stwierdziłam, że ja nie idę na psychologię, tylko idę na
dziennikarstwo. [AP: Mhm.] Właśnie dlatego, e, wyszło dziennikarstwo, mmm, mimo że przez
ostatnie trzy-cztery lata chciałam na, na psychologię, jeszcze (.) e, aktorstwo, tyle że (.) e (.)
studiując aktorstwo, jest bardzo ciężko się utrzymać, bo nie ma zaocznych, jest tylko (.)ienne
i to jest bardzo obciążający... (.) e, e, obciążające studia, od ósmej do szesnastej, [AP: Mhm.]
nauka tekstu (.) no dosyć ciężkie, więc stwierdziłam, że, że odłożę to sobie na później, że, że
na razie coś innego postudiuję, zobaczę, jak (.) jak to będzie, i w pewnym momencie narodził
się pomysł założenia własnego kanału na YouTubie o historii, o, o jakichś takich tematach,
które mnie bardzo interesują, właśnie ze względu na, na to, że jeździłam na rowerze,
poznawałam nowe miejsca, i stwierdziłam, że, em, ludzie też powinni je poznać, i później to
się tak przeradzało w, y, w inne tematy, jakieś bardziej regionalne, y, stwierdziłam, że nie byłam
nigdy w Żelazowej Woli, więc pojechałam, y, na urodziny [AP: Mhm.] z Saszą, to na jego
urodziny, do Żelazowej Woli, byliśmy w Sochaczewie w tym roku, y, odkryłam, y, Park w
Arkadii, e, tam jest... o Jezu, to jest... (.) yy, to jest już chyba w łódzkim albo na granicy łó...
łódzkiego, mm (.) y, to chyba dwie godziny tam się jechało pociągiem, i, i wtedy odkryłam, że
właśnie chcę iść w podróż i opowiadać ludziom o, o miejscach w Polsce, o których mało kto
wie, [AP: Mhm.] a są naprawdę ciekawe, piękne, i, i w/ stwierdziłam, że dziennikarstwo to
jakoś... to wypełni, że jakby dostanę warsztat i jakoś to wszystko (.) da mi, e, właśnie taki, taki
początek, jakiś taki warsztat do tego, że, że dobrze to poprowadzę. Mmm (.) no i też chcieliśmy
wyjechać, na początku był Kraków, ale Sasza chciał na AGH, a na AGH wiedział, że się nie
dostanie, [AP: Mhm.] więc wyszedł D.. Ja bardziej chciałam Kraków, bo ja kocham Z. i w
żadnym innym mieście dobrze się nie czułam jak w Krakowie. Więc ja chciałam bardzo
Kraków, D. średnio, no ale no już z dwojga złego lepsze to niż Łódź czy Poznań. E, ale każde
miasto w Polsce [AP: śmiech]] jest najpiękniejsze. [śmiech] E, i (.) no wyszedł ten D., ja na
dziennikarstwo chciałam najbardziej na Uniwersytecie w D., że względu na to, że oni mieli

634 najciekawsze specjalizacje. Bo w... na każdych innych studiach było dziennikarstwo prasowe,
635 telewizyjne, radiowe, a na Uniwersytecie w D. było creative writing, było audiowizualne i
636 nigdzie indziej nie było creative writing, a, e, nawet oni się reklamowali, są jedyni [AP: Mhm.]
637 w Polsce, w, y... w Stanach to już sto lat jest taka specjalizacja. I stwierdziłam, że nigdzie nie...
638 indziej w Polsce i/ w Polsce nie ma, więc miałam plan, że po prostu będę tam dojeżdżać co
639 weekend, a że Sasza się tam dostał na politechnikę, no to wyszło, że nie będę musiała dojeżdżać,
640 że będę na miejscu. E, no miałam iść tam na Pyszne, bo tam jest w ogóle centrala Pyszne, eee,
641 wszyscy dyspozytorzy są właśnie w D. i jakby tam jest główna baza, więc stwierdziłam, okej,
642 fajnie, ale właśnie przez ten wypadek, że potrafił mnie samochód, to zmieniłam plan,
643 stwierdziłam, m, zobaczę, jak jest w innej pracy [AP: Mhm.] (.) eee, no Saszy udało się na
644 politechnikę dostać, mi też się udało dostać na ten uniwersytet, y, moja mama nie była pewna,
645 czy się dostanę, więc jeszcze tak asekuracyjne... nie pol... polonistykę wzięłam, i na to się
646 dostałam, i na to się dostałam... eee, a też Sasza średnio chciał w Z., bo nie dość, że słyszał o
647 Politechnice w Z. raczej, że to jest takie przestarzałe i stare sprzęty mają, to jakby średnio chciał
648 [AP: Mhm.] iść na... tutaj na politechnikę i ja też średnio chciałam tutaj, na Uniwersytet w Z.,
649 iść, ze względu na to, że też dużo się nasłuchiwałam, że... (.) e, oglądałam kiedyś jakiś taki, emm,
650 filmik gościa, który właśnie studiował chyba na Politechnice w Z., eee, uczelni dziennikarstwo,
651 i że... no (.) no nie do końca, że on się więcej w zawodzie nauczył [AP: Mhm.] niż, m, no na
652 uczelni i że specjalizacje to oni w ogóle mają od drugiego-trzeciego roku. Natomiast naaa
653 Uniwersytecie w D. jest od drugiego semestru. Więc ja tak naprawdę od marca zaczynam już
654 [AP: Mhm.] specjalizację i też wybrałam creative writing, bo stwierdziłam, że (.) to jest coś
655 ciekawego, to jest z kulturą, to jest, y, coś, co chcę robić. Też radio zawsze było jakby gdzieś
656 w moich myślach, ale stwierdziłam, że radio jest bardzo... tak mnie ukierunkowuje na to, a, a,
657 a ten creative writing jakoś tak (.) ogólnie. I mogę i bardziej jako dziennikarz, i to zupełnie
658 jakąś taką moją wiedzę, i, i pomoże przy moim kanale na YouTube, e, więc wybrałam (.)
659 właśnie tą specjalizację no i zamieszkaliśmy z Saszą we wrześniu w D., no i znaleźliśmy pokój,
660 y, ze współlokatorem... Tam nie znaleźliśmy gościa, on już tam wcześniej był, więc dostaliśmy
661 pokój razem [AP: Mhm.] ze współlokatorem, no który mmm pokój obok. (.) [westchnięcie]
662 No pierwszy miesiąc był dosyć ciężki, bo Sasza chciał zarobić, on robi właśnie w branży
663 nagłośnieniowej i akurat na wrzesień jakby branża się budziła z pandemii, bo w... na wakacje
664 nic nie było i akurat te lockdowny trochę zeszły we wrześniu, więc udało mu się tam trochę
665 pojeździć, popracować, e, więc ja byłam sama w nowym mieście, jeszcze studia się nie zaczęły,

666 ale znalazłam pracę. I jeszcze będąc w Z., powiedziałam Saszy, o, bardzo lubię bubble tea, bo
667 często [AP: Mhm.] chodziliśmy właśnie na, na bubble tea, byliśmy fanami, i stwierdziłam,
668 fajnie by było w takim miejscu popracować. I bardzo dużo ofert wy... wysłałam, znaczy
669 odpowiedzi na oferty, no i akurat się odezwało tylko bubble tea. I stwierdziłam, że no to jest
670 jakiś [AP: [śmiech]] tutaj... ee, Bóg mnie słucha [AP: Mhm.] i on, i on wie... ten, więc udało
671 się, no ale okazało się, że, eee, na początku nie umiałam się dogadać z tą managerką, ona niby
672 do mnie wydzwaniała, a tak naprawdę raz do mnie zadzwoniła w niedzielę, kiedy ja spałam,
673 więc dostałam, mmm, niemiłego maila, że czy pani nadal chce z nami współpracować, że tutaj
674 wydzwaniamy, a pani nie, ten, tak... jejku. No dobra, no ale inna praca niż Pyszne, więc może
675 [AP: Mhm.] tak, tak, tak jest. Mmm, nie będę się kłócić. Ee, i (.) pierwsze takie... (.) ee,
676 pierwszy telefon z managerką był dla mnie taki specyficzny, bo ona się pytała, czy gdzieś
677 indziej jeszcze CV wysyłałam. A myślałam, że chodzi o punkty tego bubble tea, bo tam był w
678 dwóch miejscach [AP: Mhm.] w D., i powiedziałam, że nie, że tylko właśnie w to miejsce. A
679 ona powiedziała: "Aha, to dobrze.", e, i później powiedź/ i ona powiedziała: "No dobrze, to
680 zapo/ zapraszam od poniedziałku". Powiedziałam, że jakby ja muszę się jeszcze zastanowić, bo
681 jeszcze czekam na odpowiedzi z innych firm. Tam była jeszcze, ym, ten, Muzeum Iluzji, że
682 miałam tam być... e, oprowadzać ludzi po, po wystawach, [AP: Mhm.] i dl/ na mnie... mi na
683 tym bardziej zależało, bo i bliżej domu, i, i lepsze pieniądze, i mówiłam po angielsku, a tutaj
684 tylko robię herbatę. No lubię, ale jednak wolę coś bardziej rozwijającego [AP: Mhm.] niż same
685 kulki i herbata. Ona powiedziała: "No ale przecież pytałam panią, czy CV tylko w to jedno
686 miejsce...", bo ona tak nie może, bo, yy, zabieram miejsca innym dziewczynom, i tak... ale po
687 prostu potrzebuję p... pa... parę dni. A ona, no, coś tam, trzeba było się wcześniej decydować,
688 ale w końcu udało się ?(01:14:48) że od poniedziałku. No i poszłam, eee, okazało się, że to jest
689 trochę cięższe, niż mi się wydawało, tam jeszcze są soki, shake'i, smoothie, i... i myślałam, że
690 samą herbatę będę robić, tu jest bardzo dużo rzeczy, jakieś zeszyty. I stwierdziłam, no dobrze,
691 no (.) [westchnięcie] no ok, no może tak jest. Nigdy nie... w gastronomii tak bardzo nie
692 pracowałam, no tylko rozwoziłam to jedzenie. E, no niższa stawka, więcej godzin i więcej do
693 roboty, i tak mi się zatęskniło za tym Pysznem, ee, no i z biegiem czasu coraz mniej mi się
694 podobało, bo, y, była jedna dziewczyna na stoisku, musiała wszystko robić, wszystko sprzątać,
695 a i tak... pani manager nie było, a i tak, e, cały czas jakieś pretensje do nas były, i (.) dorobiło
696 się herbatę, trzeba było napisać, ile litrów, ile gramów, kto zrobił, o której godzinie. Tak samo
697 trzeba było, że ktoś otworzył kulki do herbaty, to trzeba było, jakie, kto, kiedy, tak praktycznie

698 ze wszystkim było, [AP: Mhm.] wszystko trzeba było czyścić, była taka duża maszyna do
699 lodów, też same musiałyśmy to czyścić i często było tak, że jedna dziewczyna była na zmianie
700 i ciężko było się ze wszystkim wyrobić, posprzątać, otworzyć, zapisać, obsłużyć klienta,
701 człowiek po prostu już się wyrabia no i ja tak bardzo tęskniłam za Pysznym, ale stwierdziłam,
702 że no zima idzie, będzie ciężko, jeszcze się przemęcę do tego marca. No ale (.) e, było już...
703 A, bo ja zachorowałam na anginę, e, w, w grudniu tego roku iii, mmm, tego dnia miałam właśnie
704 zmianę. W innym punkcie niż tym, co na co dzień pracowałam, ale, ale miałam zmianę, to
705 napisałam do tej takiej liderki, że no nie dam rady, że źle się czuję, wtedy jeszcze nie
706 wiedziałam, [AP: Mhm.] że mam anginę (.) e (.) iii ona napisała, że trzeba było wcześniej, że
707 tak znie/ że, że tego samego dnia nie można. Ja powiedziałam, że no nie, nie mogłam
708 przewidzieć, że tego dnia akurat zachoruję. E, dobrze, to tam przyjdź, y, o osiemnastej, e...
709 Powiedziałam, no okej, no, no postaram się przyjść na tą osiemnastą, a w międzyczasie jeszcze
710 zajm/ załatwiałam, ee, teleporady, żeby tą... jakieś lekarstwo, [AP: Mhm.] żeby już zacząć się
711 leczyć. Pierwsza teleporada była taka, że ja gościa nic nie r/ nie zrozumiałam i na koniec
712 dostałam tylko test na Covid, tylko SMS-em się (.) [AP: Mhm.] to... o tym dowiedziałam, bo
713 tak naprawdę w aplikacji nie miałam... Miałam, że, yy, y, wizyta była nieodwołana. Więc ona
714 się nie odbyła, ja jednak przyszłam, mimo że to była teleporada [AP: Mhm.] i do mnie lekarz
715 dzwonił. E, dostałam tylko test na Covid. To jak się dostaje test na Covid, tooo trzeba na niego
716 pójść albo je/ ma się dziesięć dni kwarantanny, [AP: Mhm.] a jeśli się pójdzie na niego, to ma
717 się tylko, e, kwarantannę do momentu wyniku. Więc ja informuję tą liderkę, że ja nie mogę
718 przyjść, bo mam kwarantannę. Ale dalej chcę tamm się dowiedzieć od innego lekarza. I
719 stwierdziłam, że a dobra, dostałam ten test, to odwołam sobie, a może nic nie... ten. Wtedy
720 jeszcze nie wiedziałam, że, [AP: Mhm.] że muszę, bo inaczej będę miała kwarantannę. Eee, i
721 zadzwoniłam do... udało mi się dodzwonić do jakiegoś... innej re/ do innego lekarza, tam
722 rozmawiałam z tą panią, eee, doktor, y, ona jakoś bardziej mnie poinstruowała, powiedziałam,
723 co mi dolega, m, ona mi przepisała leki i zapytała o stan gardła, czy jest zaczerwienione. Ja
724 powiedziałam, że nie. W sumie nie sprawdzałam, ale no nie, nie aż tak bardzo. Mnie bolały...
725 bolało gardło i tutaj węzły. Y, no to stwierdziła, że zapalenie gardła, ym, coś tam, a
726 stwierdziłam, jak się z nią rozłączyłam, miałam iść na ten test, poszłam do łazienki,
727 stwierdziłam, zobaczę to gardło, bo może jest zaczerwienione. Patrzę, ojej, jest białe. [AP:
728 [śmiech]] Mam anginę. [AP: Mhm.] I musiałam do innego lekarza iść, tylko już stacjonarnego,
729 żeby stwierdził [AP: Mhm.] tą anginę. No i stwierdził anginę i w ra/ m, przed testem... a, e, po

730 teście poszłam... wszystko w D., byłam sama, [AP: Mhm.] tam Sasza miał zajęcia, e, poszłam
731 zrobić test, później, e, poszłam potwierdzić anginę, dostać antybiotyki no i dzwoniłam do pani
732 manager poinformować, no jakaś sytuacja, że, że mnie... nie byłam w stanie przyjść, bo mam
733 kwarantannę, e, na co usłyszałam, że ja nie mam żadnej kwarantanny i że w ogóle jak ja mogę
734 tak dziewczynę zawodzić, i że nie przychodzić do pracy. [AP: Mhm.] No ja powiedziałam, no
735 nie mogłam, miałam kwarantannę, no. Ona mi wmawia, że nie mam kwarantanny i że, że to
736 dopiero jak się dowiem, że mam n/ pozytywny test. Ja mówię, że no nie, że... No i, e, to był
737 taki moment, że stwierdziłam, że tam jest na tyle źle, że ja już tam nie chcę pracować, i to był
738 moment, że, że postanowiłam, że naprawdę składam to wypowiedzenie, bo już od kiedy tam
739 mija tydzień, dwa mie/ [AP: Mhm.] dwa tygodnie pracowałam, było już mi tak źle, że ja od
740 tamte... tamtego momentu stwierdziłam, że ja naprawdę chcę to rzucić, ale jakąś tam jedną
741 dziewczynę poznałam, z którą miałam lepszy kontakt, i ona jakoś tak, eem, sprawiała, że lepiej
742 mi było w tej pracy, [AP: Mhm.] bo jak były dwie osoby na zmianie, to głównie ja i ona
743 byłyśmy. I, i jakoś tak lepiej było, mimo że, że ci właściciele i pani manager byli... byli takimi
744 osobami, które strasznie dawały w kość, i to... te wszystkie obowiązki... Ale byłyśmy razem i
745 jakoś tak, tak lepiej było. Ale ona też już nie wytrzymała się zwolniła. [AP: Mhm.] I
746 stwierdziłam, jak ona odeszła i ja miałam taką sytuację, no (.) no niestety, muszę odejść. I moja
747 mama, m, odradzała mi, no ale usłyszała o tej historii z chorobą, to powiedziała: "No słabe,
748 no". Eee, i, i szukaj przez ten czas. Szukała, ale miałam poczucie takie, że (.) mmm (.) że ja
749 chyba nie chcę nic znaleźć, że to jeszcze nie ten moment. Coś mnie tak odpychało od tego, że,
750 em (.) ch/ że nie chcę szukać tej pracy, że chyba już się nastawiłam, że znowu pójde na to
751 Pyszne. Jest zimno, ale w D. jest cieplej niż w Z., więc, [AP: [śmiech]] em, może będzie lepiej,
752 że tam te pięć godzin dzień w dzień może wytrzymam (.) i że chyba nie chcę niczego szukać.
753 Eee, i dobrze się stało, bo Sasza m... Je/ uczelnia, e, Politechnika w D., ee, przeszła na zdalne
754 do końca [AP: Mhm.] semestru, i oboje stwierdziliśmy, że no ja nie mam pracy, jeszcze, bo też
755 nie szukałam, eee, on idzie na zdalne, to żeby jakoś tak, e (.) poradzić sobie bardziej, y, to, że
756 wrócimy na ten czas do Z. iii... (.) no żeby koszt ograniczyć, i, i, i właśnie... [westchnięcie] no
757 wróciliśmy teraz na te... ten miesiąc, dwa miesiące do Z. [AP: Mhm. Mhm.] No. Dlatego
758 jestem. [śmiech]

759 **AP: Ach, [śmiech] okej. Eee, dobrze. Czy potrzebuje pani przerwy i na przykład napić się**
760 **herbaty, która tak czeka na panią?**

761 **Zuza:** Eee, do łazienki bym poszła.

762 **AP:** Dobra, jasne.

763 **AP:** Mhm. Pokażę. E, nagrywanie to tak zawsze jest, y, jak prowadzę wywiad, że ja sobie
764 mogę wypić herbatę, kawę... [śmiech]

765 **Zuza:** [śmiech]

766 **AP:** ...a osoba, z którą (.) rozmawiam, właśnie nie. I potem osoby piją zawsze zimne. Ym,
767 to tak, jest kilka takich rzeczy, y, które chciałabym sobie wyjaśnić, żeby tak poukładać,
768 yy, w...

769 **Zuza:** Mhm.

770 **AP:** ...parę (.) m, takich w/ ż/ m, jakby niedopowiedzianych troszkę.

771 **Zuza:** Mhm.

772 **AP:** Bo na przykład wspomniała pani na początku, że, yy, to ważne, żee, y... często ws/ m,
773 też podkreśla pani, że urodziła się w Dzielnicy 1 i że to jest ważne, ta Dzielnica 2.

774 **Zuza:** Mhm.

775 **AP:** Dlaczego?

776 **Zuza:** E, bo bardzo lubię jakby okolic... Bo lubię samo Z, ale mam takie [AP: Mhm.] okolice
777 (.) które są moimi ulubionymi. I ?(01:22:39 - zakłócenia) właśnie tutaj, y, Dzielnica X i
778 Dzielnica 1. I jak zaczęłam jeździć na (.) na Pyszne, to pierwszy raz zobaczyłam, gdzie jest
779 naprawdę ten szpital, [AP: Mhm.] i, i wtedy odkryłam, że bardzo lubię to miejsce i, i tam
780 jeździć. Poza tym bardzo dużo osób się albo w Dzielnicy 1, albo w Dzielnicy Y urodziło i jakby
781 to był t... taki... Po prostu lubię to miejsce.

782 **AP:** Mhm. A Dzielnica 2?

783 **Zuza:** Y, Dzielnica 2, y...

784 **AP:** E, że t... że to też jest ważne, mówiła pani.

785 **Zuza:** Tak, bo tam (.) jest getto, m, to właśnie Dzielnica 2 było takim miejscem, e, gdzie było
786 getto w Z, Dzielnica 2 była dzielnicą żydowską i jakby przez tooo czuję jakąś taką bliską więź,
787 y, trochę z historią, trochę z gettem, i też przez to, że (.) właśnie w podstawówce miałam cykl
788 tych spacerów po Dzielnicy 2, wtedy zakiełkowało to we mnie, że zaczęłam się interesować
789 [AP: Mhm.] okolicą. I właśnie zaczęłam od Dzielnicy 2 się interesować historią, i to przeszło
790 na całe Z. później, później, jak wyjechałam do D., już na całą Polskę.

791 **AP: Mhm. (.) Mmm, a jak ws/ jak wspomina pani te wczesne, te wczesne dzieciństwo,**
792 **wakacje u dziadków?**

793 **Zuza:** No właśnie to jest, m (.) trochę problemmatyczny moment, bo z jednej strony (.) to był
794 dla mnie ciężki czas, gdzie (.) wyrządzono mi dużo krzywdy, ale z drugiej strony było moim,
795 dzieciństwem i czasem za nim tęsknię. I [AP: Mhm.] trochę mi ciężko (.) samej sobie
796 odpowiedzieć, czy to był dobry czas i bym chciała do niego wrócić, czy (.) nie. Bo z jednej
797 strony dobrze wspominam, bo (.) byłam na, na dworze, yyy, sobie jeździłam na rowerze po
798 działkach, byłam z pieskami, a z drugiej strony są też te (.) trudne i, i smutne wspomnienia,
799 [AP: Mhm.] które nadal odczuwam, jakby piętno tych, tych... tego momentu.

800 **AP: Mhm. To są te rzeczy, które pani potem wspominała, że coś wypłynęło w pewnym**
801 **momencie, tak?**

802 **Zuza:** Tak, to właśnie, to właśnie... ta sytuacja jest z tych [AP: Mhm.] wakacji (.) właśnie.
803 Głównie chodzi o dziadka. [AP: Mhm.] Że, że to on mi sprawił krzywdę, a babcia tak naprawdę
804 udawała, że tego nie widzi. [AP: Mhm.] I, i to był... właśnie jest taka (.) ciężka trochę rodzinna,
805 ee, sprawa, która też teraz, ostatnio wylądowała w sądzie, i, [AP: Mhm.] i właśnie w dwa tysiące
806 dwudziestym to się wszystko zaczęło, i przez to mi było jeszcze (.) ciężiej chodzić do sz... do
807 szkoły, bo szkoła jakby (.) dowiedziała się o tej sytuacji i nie miałam... miałam osiemnaście
808 lat, ale nie mogli jakby przejść obojętnie i mieli obowiązek zgłosić to do prokuratury.

809 **AP: A, więc to się stało bez pani zgody na to, żeby to był/ trafił...**

810 **Zuza:** Znaczy n/ chyba miałam na to zgodę, ale już było chyba to obojętne i stwierdziłam, że
811 chyba chcę już to wszystko zakończyć, i, i jakby to z ramienia szkoły wypłynęło.

812 **AP: Mhm. (.) A to w takim razie... (.) Bo to jest... ta sprawa jest po śmierci babci, tak,**
813 **dobrze zapamiętałam? Czy...**

814 **Zuza:** E, znaczy to... Znaczy, m (.) właśnie przez to, że zmarła babcia, to odżyły we mnie te
815 wspomnienia.

816 **AP: A, rozumiem.**

817 **Zuza:** I zobaczyłam dziadka, jakby osobę, która mi wyrządziła najwięcej krzywdy, nie tylko
818 mi, ale mojemu tacie też, i właśnie odżyły we mnie te wszystkie wspomnienia, i nie byłam w
819 stanie już sama sobie z tym poradzić, i poszłam do psychologa szkolnego. E, było na tyle źle,
820 że miałam dwutygodniowe zwolnienie od psychiatry, i jak wróciłam, y, moja mama rozmawiała
821 z, z wychowawczynią (.) i do/ wychowawczyni mi doradziła, żebym poszła do psychologa, i
822 właśnie wtedy wszystko to się zaczęło.

823 **AP: Mhm. Aha, i w ten sposób szkoła musiała potem zareagować...**

824 **Zuza:** Tak.

825 **AP: ...bo jest też zobowiązana...**

826 **Zuza:** Tak, tak.

827 **AP: No, rozumiem. Że... (.) Okej. A no właśnie, też, y, chciałam dopytać, jeśli pani ma, y,**
828 **ochotę o tym opowiedzieć, bo ten czas, kiedy, y, nie było ojca w domu...**

829 **Zuza:** Tak.

830 **AP: ...że, y, jakiś moment, kiedy się...**

831 **Zuza:** Mhm.

832 **AP: ...pani rodzice rozstali, a potem zrozumiałam, że to był moment, więc potem wrócili,**
833 **ale...**

834 **Zuza:** Tak.

835 **AP: ...teraz, y...**

836 **Zuza:** Są nadal razem.

837 **AP:** Aha, okej.

838 **Zuza:** To był... do połowy chyba podstawówki mieszkaliśmy osobno [AP: Mhm.] i tata tak
839 powoli, powoli swoje rzeczy do nas przywoził, aż w końcu został. E, no jego też zdrowie
840 podupadło, bo w wieku trzynastu lat, y, zachorował na cukrzycę i trochę o siebie nie dbał, miał
841 tam też problemy z alkoholem, przez co rodzice też nie byli razem, bo mama jednak woli... [AP:
842 Mhm.] wołała chronić mnie, e, żeby miała [AP: Mhm.] jednak bezpieczniejsze to, to (.) e,
843 dzieciństwo, e, no ale przez to, że zachorował, no to już musiał, e, rzucić i już się odciąć od
844 procentów, no i z roku na rok było coraz gorzej z jego zdrowiem, tam (.) ee (.) wzrok i w
845 ostatnich latach nerki, przez co musi jeździć teraz na dializy, więc [AP: Mhm.] no tak naprawdę
846 trochę nie byłby w stanie teraz sam mieszkać. Więc... Ale dzięki temu jakby rodzice mają
847 lepszy kontakt i, i mama (.) e, jakby (.) mówi, że powinno się... że dobrze, że się t... Nie to, że
848 dobrze się tak stało, ale że musiało się tak stać, żeby tata jakby zmienił się jako [AP: Mhm.]
849 człowiek, i (.) i mam teraz chyba lepszy z nim kontakt niż wcześniej.

850 **AP:** Mhm. Y, nie wiem, jakby chciała pani... Bo tak nie chcę (.) trochę ucinać i...

851 **Zuza:** Mhm.

852 **AP:** ...y, tematów i jakby chciała pani opowiedzieć więcej, to...

853 **Zuza:** Mhm.

854 **AP:** ...to bardzo proszę, ale też, y, już nie dla mnie, w tym sensie, że ja nie chcę dopytywać
855 o, o te rzeczy, e, jeżeli są dla pani trudne, ale jeżeli pani chciałaby o nich opowiedzieć, to
856 bardzo... to, to teraz też mogę pani dać miejsce, bo już...

857 **Zuza:** Znaczą, em (.) jakby choroba i alkoholowa, i, [AP: Mhm.] i taka zdrowotna taty nie jest
858 dla mnie na tyle ciężka, bo jakby [AP: Mhm.] już to przeżyłam i już to się zakończyło, jednak
859 to, co się stało z dziadkiem (.) nadal trwa, nadal [AP: Mhm.] jest w sądzie i, i nadal jest to dla
860 mnie ciężkie, i (.) jakby odczuwam, że no nadal ma na mnie to wpływ, mimo że (.) yy, mimo
861 że tata (.) był alkoholik/ znaczą alkoholikiem jest się [AP: Mhm.] całe życie, to wiem, że jestem
862 dzieckiem alkoholika, mam BDA, to, to, to wiem, przez długi czas nie byłam w stanie mu trochę

863 tego wybaczyć, ale, m, przez to, że (.) na studia, y, miałam tam napisać reportaż tam na dowolny
864 temat, stwierdzili/ i tam, y, profesor nam podpowiedział, żeby jakieś takie... w rodzinie
865 poszukać jakichś takich historii, to stwierdziłam, że o cukrzycy, mmm, napiszę ojca, i (.) i
866 wtedy jakby przeprowadziłam z nim taki wywiad do tego reportażu, i wtedy tak zobaczyłam,
867 tak usłyszałam, jakie on miał sstraszne dzieciństwo, i (.) od tamtego momentu bardziej (.)
868 patrzenie na niego z jakąś złością czy (.) z takim żalem, tylko bardziej (.) że jest mi go po prostu
869 szkoda, że, że on sam jest ofiarą w tym wszystkim. I (.) jakby nadal mam do niego trochę żal,
870 że, że moje życie wyglądało na początku, jak wyglądało, ale cieszę się, że, że jeszcze mam ojca,
871 bo (.) większość ludzi (.) z którymi się spotykam, z... których (.) jakieś historie słyszę, to
872 większość tych ludzi, ich rodzice są po rozwodzie. [AP: Mhm.] Ja mam wrażenie, że moi
873 rodzice są takim ewenementem, że nie są po rozwodzie. Saszy rodzice też nie są po rozwodzie
874 i dla mnie to jest takie niesamowite, i (.) od paru lat po prostu u... uczę się (.) żyć z tatą, ale też
875 (.) nie pamiętam, kiedy ostani raz powiedziałam do niego "tato". [AP: Mhm.] Bo jest mi po
876 prostu bardzo ciężko to powiedzieć. Do mamy cały czas mówię "mamo" i ten, a do taty raczej
877 na ty mówię [AP: Mhm.] i unikam, żeby powiedzieć "tato". Po prostu ciężko mi (.) to
878 powiedzieć.

879 **AP: Mhm. A, już rozumiem. A ta sprawa w sądzie jest jakoś angażująca tak czasowo też?**
880 **Czy jakby ciężko musi pani uczestniczyć?**

881 **Zuza:** E, teraz nie, jakby oni ze względu na, na mój wiek, na to, że to są ciężkie chwile...
882 miałam jedno przesłuchanie w, y, prokuraturze, później to wpłynęło do sądu i w sądzie miałam
883 takie drugie, e, z, z panią sędzią, było wszystko nagrywane, po to, żebym nie musiała składać
884 już (.) e, więcej wyjaśnień, całą historię opowiedziałam, i po prostu nagrywali to po to, żeby
885 nie było żadnych niedomówień, żeby nie... żebym nie musiała wracać, i (.) i jakby tak
886 naprawdę przyznali mi adwokata, e, z urzędu, więc tak naprawdę czekam na jakieś listy, [AP:
887 Mhm.] e, jak dalej z tą sytuacją. Ale (.) też było dla mnie taką... ciężkim momentem, jak, y,
888 ten prokurator... pierwsze przesłuchanie było, jak się zapytał, komu mówiłam o tym. I
889 mówiłam (.) oprócz mojej rodziny Saszy, właśnie Sasza był taką osobą, której (.) nasz/ na
890 początku naszej znajomości opowiedziałam [AP: Mhm.] właśnie o, o tej sytuacji z dziadkiem
891 i, i jakby wskazałam takie bliskie mi osoby, które... Sądziłam, że to nie jest bez powodu, to
892 pytanie, więc tam wymieniłam mamę, tatę, babcię i Saszę, mimo że tam jeszcze Julii mówiłam,
893 temu mojemu nauczycielowi, e, to wymieniłam te osoby, bo wiedziałam, że no muszę

894 ograniczyć, bo coś (.) nie jest bez powodu, no i właśnie oni byli wezwani. [AP: Mhm.] I to było
895 też dla mnie takie ciężkie, że (.) oni muszą iść przeze mnie do prokuratury, że... Jakby Sasza
896 wiedział najwięcej, bo jakby (.) no jest moim chłopakiem, jesteśmy cztery lata, [AP: Mhm.]
897 więc jakby (.) najbardziej jestem przed nim odkryta i wie o mnie wszystko, i jakby (.) no mówię
898 do niego czasem, że jest taką drugą moją matką. Bo też się tak mną zajmuje jak... nawet lepiej
899 niż moja matka czasem. [AP: [śmiech]] Em (.) więc to też było dla mnie ciężkie, że (.) muszę
900 ich angażować w... też w to [AP: Mhm.] i oni muszą chodzić tam, opowiadać. [westchnięcie]
901 Ale (.) nie wiem, jak teraz sytuacja wygląda. Ostatnio tylko we wrześniu czy tam pod koniec
902 wakacji do/ tam przyznano m/ tego, ee (.) adwokata i, i tyle wiem.

903 **AP: Mhm. (.) Okej. (.) Y, bo jeszcze chciałam zapytać o nianię?**

904 **Zuza:** Tak.

905 **AP: Jak pani wspomina tę nianię, jak to było?**

906 **Zuza:** Eee, znaczy to był taki krótki moment [AP: Mhm.] w moim życiu, jak tata też dużo
907 pracował, eee, bardzo dużo, po dwanaście godzin, że, że no nie miał też czasu dla mnie. Też
908 niewiele pamiętam, ale, ale no wiem, że po prostu jego nie było i ta niania była jakąś tam
909 znajomą mojej prababci, i ona mnie odbierała, m, i, i była ze mną, dopóki mama nie wróciła.
910 Jakby no obca kobieta, h... (.) nie wspominam jej ani źle, ani dobrze, po prostu pa... pamiętam
911 jej wygląd, pamiętam jej zapach, ale (.) ona też była przez krótki czas, przez... nie wiem, czy
912 przez całe przedszkole, a... ale w pewnym momencie w przedszkolu i do pierwszej klasy, yyy,
913 i akurat w pierwszej klasie tata zaczął być z nami bliżej, a, a ona akurat zmarła wtedy. [AP:
914 Mhm.] Bo miała guza czy, czy coś i, i zmarła. Ee, ale (.) ale nie wiem, jakby to nie, nie była zła
915 osoba (.) ale też nie pam/ nie, nie, nie, nie wspominałam jej jakąś taką, taką bardzo dobrą, ciepłą
916 osobę, [AP: Mhm.] tylko po prostu taką... osoba, która mnie odprowadza, jest ze mną (.) i, i
917 tyle. Ale też mi było trochę smutno, że to nie jest moja mama czy tata, tylko jakaś [AP: Mhm.]
918 inna baba.

919 **AP: [śmiech] Ee, a w sumie to też te, mm (.) koleżanki w szkole, ee...**

920 **Zuza:** Mhm.

921 **AP: Bo, yy (.) tak, m, sobie pomyśla/ jak pani o nich opowiadała, to pomyślałam...**

922 **Zuza:** Mhm.

923 **AP:** ...że chciałabym, yyy, trochę się jeszcze o nich dowiedzieć, typu jaką... jaka była
924 **Julia na przykład, jaka była, y, wcześniej Magda, bo chyba z Magdą w... y, y, najpierw**
925 **się pani, y...**

926 **Zuza:** Tak, Magda [AP: Mhm.] była taką moją bardzo bliską przyjaciółką w przedszkolu. E,
927 iii, i chyba nasi rodzice też się bardzo lubili i u niej kiedyś nocowałam, i znałam jej siostrę,
928 która trzy lata starsza jest, i no praktycznie ona, m, mieszka w tym samym bloku co mój
929 nauczyciel [AP: Mhm.] od angielskiego, więc tam bardzo blisko miałyśmy, przez (.) ulicę do
930 siebie, ale w pewnym momencie jej rodzice zaczęli się z inną dziewczyną... y, z rodzicami
931 innej dziewczyny bardziej kolegować, przyjaźnić, więc Magda się z taką Andżeliką zaczęła
932 bardziej zadawać (.) no i mi już było tak smutno, chociaż (.) [westchnięcie] ja miałam tam
933 bardziej taką inną Dominikę, była jeszcze druga Dominika, z którą Magda bardziej chciała, ale
934 ta, ta, ta Dominika, z którą Magda się tak bardziej, y, przyjaźniła, to była taka osoba, którą było
935 łatwo zmanipulować, [AP: Mhm.] i to była taka... taki podatny grunt na jakieś, eem (.)
936 wskazówki, bądź taka, m, rób to, nie miała własnego zdania, nie miała własnych zainteresowań,
937 tylko lubiła to, co inni lubili. I, i to była taka osoba, z którą można było zrobić wszystko. [AP:
938 Mhm.] Więc przez to też niektóre osoby się nad nią znęcały i (.) pamiętam, że taka Wiktoria, z
939 którą ja też byłam w pewnym momencie blisko, to się tak cały czas za... [AP: Mhm.] te osoby
940 były... pięć tych samych osób, ale to się zmieniały konfiguracje, [AP: Mhm.] kto z kim bliżej,
941 co i jak. I ta Wiktoria była taka... taką gwiazdą trochę, eee, jej rodzice mieli dużo kasy, więc
942 mam wrażenie, że przez to była taka, em, śmiała, bo ma dużo kasy, więc może kasą, y, chyba
943 zawojować przyjaźń. E, i, i ona chyba najbardziej się nad tą Dominiką tak znęcała, i pamiętam,
944 że znalazła kiedyś jakiś taki (.) drut, yyy, nna, na podwórku w, y, tam szkole podstawowej,
945 mieliśmy taki... podwórko (.) y, i (.) ona ją... chyba związała ręce tym drutem. (.) I to były
946 jakieś bardzo dziwne takie sytuacje, iii [AP: Mhm.] ją się bardzo... z niej się wyśmiewała,
947 miała jeszcze taką bliską przyjaciółkę, Dominikę, z którą... tę drugą, e, jedna jest W., druga
948 jest, [AP: Mhm.] y (.) G. I ta Dominika, y, W., ona z nią była bliżej, on/ trochę się jej bała, ale
949 to były takie (.) przyjaciółki (.) i w pewnym momencie trochę to było mocno toksyczne, bo
950 Dominika nie chciała się zadawać z nią, Wiktoria się z niej wyśmiewała i jakieś nefajne żarty
951 z niej robiła, i w ogóle [AP: Mhm.] to była taka (.) bardzo... (.) okropna to była [AP: Mhm.]

952 osoba i, i bardzo wykorzystywała nas wszystkie, i, i jakby w... trochę jej się to podobało, że
953 może robić z nami, z n... z nami, co chce.

954 **AP: Mhm. Okej.**

955 **Zuza:** Dlatego też chciałam zmienić [śmiech] towarzystwo.

956 **AP: To było w podstawówce, tak?**

957 **Zuza:** To było w podstawówce.

958 **AP: Okej, ta, ta, ta dziewczynka... Mhm.**

959 **Zuza:** Y, z nią też później chodziłam do gimnazjum, ale na szczęście nie do jednej klasy.

960 **AP: W, y, w innej już grupie...**

961 **Zuza:** Tak.

962 **AP: ...towarzyskiej. Okej.**

963 **Zuza:** Tak. Ale z... właśnie z tą Dominiką W. była i cały...

964 **AP: No.**

965 **Zuza:** ...czas w tej samej klasie, i... (.) No.

966 **AP: Mhm. M (.) i tak, chyba z takich naj... y, ważniejszych osób no to właśnie Julia, która**
967 **jeszcze... chyba nadal pani ma z nią kontakt, tak?**

968 **Zuza:** Tak.

969 **AP: To jakby pani mogła...**

970 **Zuza:** Y, nawet jutro się widzimy.

971 **AP: Aha. [śmiech]**

972 **Zuza:** Tak. I to jest jedyna osoba...

973 **AP: Opowiedzieć o niej.**

974 **Zuza:** ...która (.) chce mieć ze mną kontakt, która sama z siebie do mnie pisze, a nie, że ja się
975 muszę do... odzywać do jakichś tam osób. Bo wiele osób się przewinęło przez moje życie, ale
976 Julia cały czas jest, [AP: Mhm.] cały czas mam z nią kontakt, też już poznała Saszę, zna moją,
977 y, mamę, to na pewno, z... A, mam psa w ogóle. [śmiech] [AP: [śmiech]] E, bo ten czarny
978 pudel, [AP: Mhm.] on już zmarł w dwa tysiące trzynastym, no już był sędziwym, starszym
979 panem, czternaście lat miał, no i no tata całe życie był z psami, więc no nie mógł przeżyć tego,
980 że nie mamy psa, iii, i pojechaliśmy (.) jakoś tydzień później po, po następnego psa, tylko tym
981 razem mama chciała takiego białego westa, to jest terrier, i, i, i teraz już nie pudel, już t... teraz
982 taki biały piesek, m, Tosia się nazywa, [AP: Mhm.] nadal z nami jest i właśnie Julia zna Tosię...
983 [śmiech] (.) E, i no (.) nadal jesteśmy w sumie dosyć blisko, ona często pyta, co u mnie, c... c/
984 jak teraz przyjeżdżałam do Z., bo tam raz na miesiąc, e, jak... od kiedy mieszkam w D., to raz
985 na miesiąc przyjeżdżałam i za każdym razem się widywałyśmy, już z nikim innym nie mam po
986 prostu tak bliskiej relacji jak z nią. [AP: Mhm.] Mimo że no ona nie jest taką osobą, której
987 można się wyzalić, ale z którą można zawsze pogadać.

988 **AP: Mhm. A w... właśnie, bo teraz pani od stycznia będzie znowu w D. czy...**

989 **Zuza:** M, dopóki nie skończą się zdalne na...

990 **AP: Aha, do końca semestru.**

991 **Zuza:** Do politechnice, tak.

992 **AP: Okej, mhm. Eem (.) a, i był taki epizod, o którym pani wspo/ mm, tak go z/**
993 **wspomniała, ale, m, mmm, nie powiedziała nic więcej, a strasznie mnie to...**

994 **Zuza:** Tak?

995 **AP: ...ciekawilo, to tworzenie muzyki z Martą. Że wys/ wy...**

996 **Zuza:** A tak, no tak.

997 **AP: ...postanowiliście to robić.**

998 **Zuza:** Y, chciałyśmy, ym, tak (.) obie zaczęłyśmy lubić Alana Walkera, miałyśmy mieć własny
999 zespół nawet... E, a, to był jeszcze taki moment, że ja zaczęłam... bo byłam w tej fazie, że
1000 widziałam świat na szaro, byłam takim [AP: Mhm.] trochę emo, ale to już nie było modne emo,
1001 kiedy...

1002 **AP: Tak. [śmiech]**

1003 **Zuza:** ...to był jeszcze czas między emo a alternatywką. [AP: Mhm.] Jeszcze nie było nazwane
1004 (.) co to jest, ale jeszcze nazywałam się emo. [AP: Mhm.] Ale to już nie było to, później były
1005 alternatywki. E, iii (.) ja zaczęłam pisać teksty, ale to nie do końca były piosenki, jakieś takie...
1006 No był taki czas, że stwierdziłam, że, że będę pisać teksty piosenek, ale ciężko to nazwać
1007 tekstami piosenek, ale chciałam się wyzalać, y, do... w tekstach. E, jakieś takie przemyślenie,
1008 może to był nawet taki początek mojego pisania jakiego... Tylko wtedy po angielsku, [AP:
1009 Mhm.] bo wtedy miałam taką fazę na angielski. A przez liceum, e, strasznie mi się obrzydził
1010 język angielski, bo miałam dwa angielskie z dwoma różnymi, e, nauczycielkami i po prostu tak
1011 mi strasznie obrzydził ten język... Ale lubię rozmawiać bardzo z obcokrajowcami i jak do
1012 pracy... albo jak dojeżdżałam, y, jeszcze w Pyszne jeździłam, bardzo lubiłam z
1013 obcokrajowcami rozmawiać, y, jak pracowałam w tym bubble tea, to wtedy miałam największy
1014 jakiś taki... yyy, okazję do porozmawiania, bo tam, e, musiałam im przetłumaczyć te nazwy i
1015 tak pogadać trochę z nimi [AP: Mhm.] mogłam, bardzo lubię z obcokrajowcami rozmawiać,
1016 ale z drugiej strony nie lubię się uczyć angielskiego, tej gramatyki, to mnie strasznie tak, ech,
1017 obrzydza... E, a, y, tworzenie muzyki.

1018 **AP: [śmiech] Tak.**

1019 **Zuza:** [śmiech] Eee (.) to był taki moment, żee (.) em (.) miałyśmy jakieś pomysły, ale nic z
1020 tego tak naprawdę nie, nie wyniknęło, później okazało się, że Sasza gra na keyboardzie, i to on
1021 bardziej... Ee, bo on (.) w, y, podstawówce jakoś tak mmuzycznie działał, uczył się i też w, y,
1022 gimnazjum chodził na śpiew, on, on w ogóle lubi śpiewać, lubi grać, on (.) ma większy talent.
1023 [AP: Mhm.] Więc ja już to tak zostawiłam.

1024 **AP: Eem (.) jeszcze... a tak, żeby... m, zanim przeskoczę do czasie po liceum (.) to czy**
1025 **potrafi... i jeśli chce pani powiedzieć, y (.) powiedzieć, w czym jest problem ze szkołą? Bo**
1026 **tak, y, przez cały czas nie... (.) Y...**

1027 **Zuza:** Znaczy, ja sssama to (.) m... Jezu, jak to się mówi, ee... (.) zzaauważyłam ten problem.
1028 Jakby ja jestem bardzo świadoma moich emocji, to, jak działa świat, i... Dlatego chciałam iść
1029 na psychologię i stwierdziłam, że na tyle, ile ja jestem świadoma, to może psychologia mi
1030 powie, jak to tak działa, to mi to obrzydzi się, o... (.) będę musiała się uczyć o tym, co wiem,
1031 [AP: Mhm.] to, co odczuwam, więc stwierdziłam, że może wykorzystam po prostu to, co wiem,
1032 a też jestem osobą wysoko wrażliwą, więc wydaje mi się, że, że też przez to... Ale sama to
1033 stwierdziłam, jakby ja sama w sobie wykrywam, [AP: Mhm.] e, e, jakieś tam psychologiczne
1034 (.) mezalianse, e, i zaczęłam dużo o tym czytać, i odkryłam, że jest coś takiego jak fobia szkolna,
1035 iii (.) jest coś takiego, że jak... (.) To samo z siebie jest, ja (.) wiem od mamy, że od, y,
1036 przedszkola nie lubiłam, [AP: Mhm.] więc wydaje mi się, że ja to mam od początku, z niczego
1037 to nie, nie wynika, po prostu samo z siebie, że ja nie lubię szkoły. Iii że też może być, yyy, ze
1038 względu na zmianę otoczenia, zmianę szkoły, i wydaje mi się, że wtedy mi się to bardziej
1039 pogłębiło. I właśnie ta fobia szkolna się w tamtym momencie pogłębiła. Jestem trochę zła na
1040 moją mamę, że mimo że wiedziała, że ja i szkoła się nie lubimy, to że nic z tym nie zrobiła, i
1041 ja, m, przez ostatnią (.) klasę bardzo chciałam mieć indywidualne nauczanie, ale z drugiej strony
1042 bałam się, że będę za dużym samotnikiem (.) ale wydaje mi się, że gdyby to już w podstawówce
1043 albo w gimnazjum było wykryte, to byłoby lepiej [AP: Mhm.] i łatwiej by było mi się uczyć.

1044 **AP: Mhm, okej, rozumiem. Em... (.) Mhm, okej, to tak. Bo to jest takie bardzo (.) przez**
1045 **całą pani historię...**

1046 **Zuza:** Tak.

1047 **AP: ...spójne, prawda. (.) M... (.) Aha, może, y... A nie, w sumie to o nauczycielkach też**
1048 **pani, y, nawet mówiła. A, y, ten początek pandemii w takim razie. Bo już trochę... już...**
1049 **owsz... owszem, pani o nim mówiła, ale może jeszcze coś pani, mmm, przychodzi do**
1050 **głowy, jakieś takie (.) szczególne wspomnienia z czasu pandemii, kiedy to się zaczęło?**

1051 **Zuza:** Jedno takie wspomnienie. To był pierwszy albo drugi tydzień, jak po ulicach jeździł
1052 samochód (.) chyba policyjny, i mów/ i przez megafon chyba policjanci mówili: "Nie wychodź
1053 z domu, [AP: Mhm.] e, chroń siebie i innych". To było dla mnie takie, Matko Święta, jakiś stan
1054 wojen... To było dla mnie... Tak strasznie się bałam tego... E, znaczy (.) pandemia to też jest
1055 trochę inny wątek, bo Sasza pochodzi (.) m, z domu, gdzie (.) mogę to tak nazwać, y, jego ojciec
1056 jest foliarzem.

1057 **AP: (.) A.**

1058 **Zuza:** Wie pani, co to jest?

1059 **AP: Okej, tak, że... Na chwilę nie wiedziałam, ale tak. [śmiech]**

1060 **Zuza:** No. Jakby tak powiem potocznie, [AP: Mhm.] jest foliarzem, szczepionki be i... [AP:
 1061 Mhm.] E (.) on też miał ten swój sklep przez dwadzieścia lat i (.) z dnia... nie do końca z dnia
 1062 na dzień, ale tak bardzo szybko w pewnym momencie to się zakończyło, bo (.) m, też tam niby
 1063 władze... ń... nie wiem, ale miał tam... ten dziki kapitalizm, co był na początku dwudziestego
 1064 wieku, on wykorzystał ten moment i (.) no udało mu się [AP: Mhm.] dorobić, no ale (.) w...
 1065 do... w momencie, kiedy mógł to rozwinąć na, na tyle, że mógł przejść w... do internetu i to
 1066 rozwinąć w jakiś sposób, no to on przegapił swoją szansę i no niestety (.) nie był na tyle
 1067 wydolny i musiał zamknąć ten sklep, i (.) całe dwadzieścia lat, y (.) pracował, dzień w dzień
 1068 był w tym sklepie, dbał o to i z dnia na dzień trochę tak stracił to wszystko, [AP: Mhm.] więc
 1069 wydaje mi się, że przez to trochę zwariował, [AP: Mhm.] e, i zaczął oglądać jakieś filmiki na
 1070 YouTubie, jakieś propagandowe, jakieś takie... On zawsze nie by/ nie lubił władzy,
 1071 niezależnie, jaka była, nigdy nie, nie był fanem no i... ale od kiedy nie pracuje, od kiedy ja go
 1072 znam (.) y, właśnie on zamknął ten sklep w wakacje przed pierwszą technikum. Więc właśnie
 1073 wtedy on zaczął się [AP: Mhm.] najbardziej zmieniać. E, i, i właśnie jak go poznałam, nie
 1074 znałam go jako tego normalnego, jak Sasza to mówi, tylko już tego zmienionego. I (.) wydaje
 1075 mi się, że Sasza troszkę jest pod ich wpływem, ale też wiem, że on jest taką osobą, która nie
 1076 jest w żaden sposób podatna na wpływy. Jeśliby tak było, zawsze to tłumaczy moja mama, że
 1077 jeśliby tak było, to byśmy już dawno nie byli razem, bo jego rodzice nie do końca chcą,
 1078 żebyśmy byli razem, wydaje mi się, że to nie chodzi o mnie, tylko o to, że nie chcą stracić [AP:
 1079 Mhm.] swojego synka. [AP: Mhm.] Yyy (.) i no mam trudną relację też z nimi, [śmiech] no na
 1080 tyle, że to był pierwszy raz od czterech lat, kiedy nie byłam u nich na święta, a zawsze byłam.
 1081 [westchnięcie] No też, eee, bardzo im się nie spodobał ten wyjazd do D., bo oni chcieli [AP:
 1082 Mhm.] mieć synka, yy, [AP: Mhm.] przy sobie (.) e, ale no jego ojciec jest strasznie anty, on
 1083 jest, y... on uważa (.) nie pandemię, tylko "plandemię", on jest, y, wszystko anty, że to jest
 1084 wymysł, że... Może wirus jest, ale no wszystko jest [AP: Mhm.] nakręcone za bardzo. Więc no
 1085 (.) Sasza też jakby... on bardziej jest takim człowiekiem, który chce wszystko sprawdzić na
 1086 własną rękę, je/ takim bardziej naukowcem, że tak powiem, i, i on wszystko musi sam

1087 sprawdzić, sam się dowiedzieć, i (.) no może wpływ jakiś rodzice mają, ale (.) się nasłuchiwał też
1088 w domu o, o tych szczepionkach, o, o tej "plandemii", więc (.) no w pewnym momencie był też
1089 taki zgrzyt trochę między nami, bo ja jestem właśnie z domu, gdzie jest zupełnie w drugą stronę
1090 teraz, ze względu na chorobę taty, [AP: Mhm.] bo tata też nie może się zarazić, ó... niezależnie,
1091 czy byłaby to "plandemia" czy nie, jakby dla niego to mmmoże być no wyrok. [AP: Mhm.] Bo
1092 no ma te dializy, więc bardzo obniżoną odporność, więc nie wiadomo, jak by to przeżył, więc
1093 też bardzo się, się o to też bałam, jak (.) w ogóle to przeżył. (.) Więc ja trochę... Na początku
1094 byłam bardzo... myślałam tak, jak rodzice, a, a on trochę jak jego rodzice, i też (.) długo się
1095 ścieraliśmy, ja też żyjąc z nim, trochę zmieniałam zdanie i trochę mam inne teraz niż moi rodzice,
1096 ale no nadal ó... nie jesteśmy w stanie się dogadać, więc po prostu stwierdziłam w pewnym
1097 momencie, jak nie jesteśmy w stanie się dogadać, to po prostu nie rozmawiamy [AP: Mhm.]
1098 na ten temat. [AP: [śmiech]] Ale no (.) maseczki nie założy, eee, ja mu mówię: "Założ, będą na
1099 ciebie krzyczeć w, y, tym, w sklepie, wyproszą cię." - "No to mnie wyproszą". No... No to nie
1100 jesteśmy w stanie [AP: Mhm.] się dogadać w tej kwestii akurat, więc trochę oboje inaczej
1101 przeżywamy ten czas od marca dwa tysiące dwudziestego i (.) i w sumie dzięki temu, że naaa
1102 rowerach tak dużo, y, jeździliśmy, to (.) trochę też nasza relacja się zmieniła, bo tak to albo ja
1103 do niego, albo on u mnie, i cały czas siedzieliśmy w domu, a tak wtedy poczułam, że coś robimy
1104 i, i, i nie cały czas tylko gadamy. Bo na/ jakby nasza relacja, e, od momentu, kiedy się (.)
1105 zaczęliśmy dogadywać, polegała tylko n/ głównie na rozmowie, a odkryłam, że, e, też fajnie
1106 spędza się czas razem, jak po prostu się jeździ i odkrywa się nowe, [AP: Mhm.] nowe miejsca.
1107 Wtedy też jest fajnie. Też w dwa tysiące dziewiętnastym, jeszcze przed pandemią, em,
1108 wyjechaliśmy razem do Krakowa, bo był taki plan, bo (.) ja lubię takie, y, zwierzęta, nazywają
1109 się kapibary. [AP: Mhm.] I największe zoo w Polsce jest w Opolu. I właśnie pojechaliśmy do
1110 tego Opola, y, zobaczyć te kapibary, to, m, Sasza stworzył taki plan, żeby pojechać na trzy dni
1111 do Krakowa, które bardzo lu/ który bardzo lubię, i tam jednego dnia właśnie pojechaliśmy do
1112 Opola zobaczyć te kapibary, no i wtedy tak, y, zaczęły się nasze (.) m, podróże, ale nnajwięcej
1113 zmienił właśnie ten czas pandemii. Wydaje mi się, że gdyby nie pandemia, chodzilibyśmy do
1114 szkoły, to (.) czegoś takiego by [AP: Mhm.] nie było. I (.) teraz dla mnie strasznie jest właśnie
1115 uciążliwie... uciążliwa pandemia, ale w tamtym okresie, kiedy ona zaczęła być, zmieniła trochę
1116 mnie, trochę (.) y na... nakierowała mnie na to, co, co bym chciała robić w przyszłości tak
1117 naprawdę. [AP: Mhm.] Więc dla mnie to był przełomowy moment, od kiedy jest pandemia. No
1118 ale teraz mogłaby się już skończyć.

1119 **AP: Mhm. A nakierowała, m, bo, m, na przykład te wywiady z, y, ludźmi kultury, czy**
1120 **jeszcze coś...**

1121 **Zuza:** Też wywiady...

1122 **AP: Mhm?**

1123 **Zuza:** Wywiady, odkrywanie, [AP: Mhm.] jeżdżenie, dowiadywanie się. Ja zawsze lubiałam
1124 jakoś k... kulturę lokalną, k/ mmm, historię lokalną, poszłam, m, właśnie na rozszerzenie z
1125 historii, okazało się, że nie lubię tak do końca historii, tam wojny muszę się uczyć, konflikty,
1126 no to mi się nie podoba. Mi się bardziej historia kultury, język, yyy, historia sztuki, [AP: Mhm.]
1127 to, to, to bardziej, i, i właśnie dzięki pandemii, dzięki Pyszne, nie wiem, czy gdyby nie
1128 pandemia, poszłabym na Pyszne na przykład. [AP: Mhm.] Bo, bo właśnie w tamtym momencie
1129 (.) powstał taki pomysł. I, i nie wiem, czy gdyby nie, nie pandemia, czy w ogóle bym poszła
1130 kiedykolwiek.

1131 **AP: Mhm. Bo właśnie dobrze zrozumiałam, że dzięki temu, że była pandemia i nauczanie**
1132 **z/ y, i uczenie zdalne, to zaczęła pani jeździć z Saszą...**

1133 **Zuza:** Tak.

1134 **AP: ...na rowerze, prawda, że to było...**

1135 **Zuza:** Tak, bo w/ to był jedyny jakiś sposób, żeby spędzać czas. Bo tak to [AP: Mhm.] nie było
1136 gdzie, nie było jak, y, zawsze były jakieś ograniczenia, w ger/ w galerii nie można, w domu
1137 cały czas siedzieć, no też tak średnio. Bo mama zdalnie pracowała, tata jest cały czas no i tak
1138 (.) moż/ średnio można [AP: Mhm.] tak mieć miejsce dla siebie. Więc jakoś tak wyszło, że, że
1139 po prostu jeździliśmy na rowerach, Sasza też nie chciał nosić maseczki w komunikacji
1140 miejskiej, [AP: [śmiech]] więc zaczął jeździć na rowerze, [AP: Mhm.] żeby nie musieć nosić.

1141 **AP: No rozumiem.**

1142 **Zuza:** No. I (.) no, no dla wielu ludzi to na pewno był ciężki czas iiii na pewno (.) m... Tęskni
1143 strasznie za tym czasem przed pandemią i s... I no ja też chcę, żeby się skończyło, ale jestem
1144 trochę wdzięczna, [AP: Mhm.] że coś takiego się stało, i... Ja zawsze (.) to jest trochę dziwne,
1145 ale (.) ja zawsze chciałam, y, poczuć jakąś... jakieś takie niebezpieczeństwo, zawsze byłam

1146 ciekawa. Bo kiedyś, y, w podstawówce jeszcze, interesowałam się bardzo PRL-em, dopiero
1147 później, jak, y, zaczęłam chodź/ dowiadywać się na historii, czym był ten PRL, czym był
1148 komunizm, wtedy odkryłam, że okej, to nie były do końca fajne czasy, wtedy stwierdziłam, że
1149 okej, nie, nie jestem jakimś takim fanem dużym PRL-u, bo byłam w podstawówce, dopóki nie
1150 dowiedziałam się, z czym [AP: Mhm.] tak naprawdę jest, ale zawsze chciałam jakoś taki...
1151 przeżyć jakiś (.) taki krytyczny moment, żeby zo/ tak emo... m, emocje, e, poczuć. Zawsze
1152 było tak pięknie, ładnie, a [AP: Mhm.] jakiś taki... zagrożenie życia czy coś. Znaczą miałam
1153 trz/ dwa razy złamaną rękę, raz nogę, więc, e, też trochę poczułam... Ee, a, właśnie, złamana
1154 noga też było takim momentem w związku z Saszą, e, kiedy się do siebie zbliżyliśmy, booo no
1155 nie mogliśmy wychodzić. Akurat wtedy, jak nie mogliśmy wychodzić, do siebie się
1156 zbliżyliśmy, a dwa lata później się zbliżyliśmy, bo, [AP: Mhm. [śmiech]] bo się... [AP: No.]
1157 Ale wtedy wracałam od niego, to był taki moment, że to było po pierwszym zerwaniu i on,
1158 yyy... dużo rozmawialiśmy, on nie był pewien swoich uczuć, on na... na początku to on mnie
1159 namawiał do tego związku, później on nie był pewien no i, no... Ale to szesnaście lat mieliśmy.
1160 Eee, i ja do... od niego wracałam, było już późno, i biegłam na metro Stadion Narodowy,
1161 biegłam, żeby zdążyć, wtedy wracałam po, mmm, zakończonym sezonie w teatrze, tam ze... z
1162 wszystkimi rzeczami, i tam miałam... e, do sceny były potrzebne garki, w ogóle, i biegłam, nie
1163 zauważyłam jednego schodka, upadłam i... Wtedy zламаłam nogę. [AP: Okej. [śmiech]] I
1164 musiałam właśnie wrócić z metro Stadion Narodowy na Ratusz Arsenal. [AP: Mhm.] Więc, ee,
1165 no to jest koło pół godziny, więc musiałam z jednego met/ wsiąść w jedno metro, przesiąść się
1166 w drugie metro, później wysiąść, yyy, tam na górę i jeszcze jeden przystanek do siebie, i jeszcze
1167 od przystanku mam jakieś trzysta metrów, a do mnie do mieszkania, żeby dojść do windy,
1168 muszę dwa piętra schodami. [AP: Mhm.] Więc no stwierdziłam, że jak już ze złamaną nogą
1169 wróciłam do domu, [AP: [śmiech]] to już...

1170 **AP: Okej. Ojej, a właśnie, bo teraz jeszcze pani, ym, przypomniała o tym, y, o teatrze.**

1171 **Zuza: Teatrze.**

1172 **AP: Mhm. E, to może jeszcze, y... Jak to się stało, że się pani wkręciła, jak to pani pamięta,**
1173 **i jeszcze ten epizod w "Serialu Y" do tego?**

1174 **Zuza: E (.) epizod w "Serialu Y", w "Serialu Y" to tak naprawdę zawdzięczam narzeczonemu**
1175 **mojej, y, ciotki, mojej chrzestnej, to jest siostra mojej mamy. On właśnie też ma problemy**

1176 zdrowotne i w tamtym okresie nie mógł pracować, więc szukał sobie jakichś takich (.)
1177 alternatywnych rzeczy, żeby sobie dorobić. Więc jakieś tam statystowanie znalazł dla siebie,
1178 mmm, e, bycie na widowni... I on kiedyś znalazł ogłoszenie, nie wiadomo było, do jakiego
1179 serialu, że epizod. Że szukają w takim i w takim wieku, akurat byłam w tym wieku, wysłał do
1180 mojej mamy. Moja mama: "A, weź wyślij zdjęcie.", [AP: Mhm.] e, wtedy wracałyśmy z Julią
1181 ze szkoły i poprosiłam ją, żeby zrobiła mi zdjęcie. No dobra. No i, y, wysłałam tam do mamy,
1182 mama tam odesłała, następnego dnia czy tego samego dnia wraca i tak: "Szykuj się, y, w
1183 weekend jedziemy, będziesz grała w Serialu Y". [AP: Mhm.] Okej, akurat wtedy miałam o...
1184 bardzo, bardzo lubiłam ten serial i, i w (.) w wakacje tamtego roku albo jeszcze wcześniej
1185 właśnie byłam z moją ciotką i z jej narzeczoną, y, w miejscu, gdzie na... nagrywali Serial Y,
1186 i ona była fanem, ja byłam fanką, i akurat wtedy wystąpiłam w "Serialu Y", to (.) wtedy
1187 stwierdziłam, że moja kariera się [AP: Mhm.] zaczęła, no i jak się zaczęła, tak się skończyła.
1188 E, i w następnym roku właśnie ta moja wychowawczyni, y, zabrała nas, y, do Teatru X, żeby
1189 tam na te spektakle, y (.) co grupy teatralne z Teatru X wystawiały, żeby nas... żeby... no w
1190 ogóle to ona była zaprzyjaźniona z jakąś tam, e, osobą pracującą, e, i (.) i wtedy dowiedziałam
1191 się, że oni, y, lato w teatrze organizują, i stwierdziłam, fajnie, coś w końcu zrobię w wakacje,
1192 bo ja nigdy nie jeździłam na kolonie, nigdy nie chciałam, zawsze się bałam, [AP: Mhm.] jakby
1193 dwa tygodnie w jakimś obcym miejscu, z obcymi ludźmi bez mamy było dla mnie zbyt ciężkie.
1194 E, więc nigdy nie byłam na czymś takim (.) więc, e, stwierdziłam, to są kolonie takie, pół
1195 kolonie, w teatrze, nocuję w domu, to jest ograniczony czas z obcymi ludźmi, tylko dwa
1196 tygodnie, teatr, więc okej. Y, no wtedy poszłam, na początku te dwa pierwsze, trzy dni były,
1197 pff, ciężkie, bo obcy ludzie, już chciałam zrezygnować, i ostatniego dnia mama powiedziała:
1198 "Idź tam.", ten... Akurat tamtego dnia, jak chciałam zrezygnować, akurat wszystko się zmieniło
1199 i (.) i było dla mnie akurat tamtego dnia najlepiej, no i poznałam taką dziewczynę ode mnie trzy
1200 lata starszą, więc dla mnie to też było... Ja miałam... To był dwa tysiące szesnasty (.) no i ja
1201 miałam tak czternaście lat, w listopadzie piętnaście. [AP: Mhm.] No ale tak liczę czternaście.
1202 Ona była ode mnie trzy lata starsza, ona tutaj prawie maturę pisze [AP: Mhm.] i to było takie,
1203 łał (.) y, z kimś starszym się zadaję i doświadczonym, ona też ma jakieś tam doświadczenie w
1204 teatrze (.) starsza jest, no wtedy... w tamtym wieku trzy lata [AP: Mhm.] różnicy no to przepaść
1205 trochę. E (.) więc poznałam taką dziewczynę, Elinę, i właśnie później z nią miałam ten, ten
1206 zespół... e, znaczy ona miała zespół, myślałam, że to my mamy zespół, ale okazało się, że ona
1207 chce być większą gwiazdą (.) zmieniła teraz nazwę tego zespołu (.) e, bo to było "Może kiedyś

1208 tym razem", ale zmieniła teraz nazwę, oka... niby (.) zakończyła działanie tamtego, otworzyła
1209 nowe, a tak naprawdę wyszło na to, że zmieniła nazwę na "Ewelina" (02:00:24) [AP: Mhm.]
1210 żeby ona była gwiazdą. No i przez to, że ona chciała być gwiazdą, aaa... i trochę nie słuchała
1211 mnie i Saszy, bo Sasza też w tym wszystkim był, e, nie słuchała naszych rad, jakby
1212 stwierdziłam, że no nie da się z nią pracować, ona chce być po prostu gwiazdą, a, a jakiejś takiej
1213 krytyki nie umie słuchać, więc... (.) [westchnięcie] nasza znajomość się też skończyła, a
1214 zaczęła się właśnie na, na... w, w lato w teatrze, em (.) no wtedy fajnie było, dowiedziałam się,
1215 że też mogę się zapisać do... tam do tego teatru, i właśnie od września tam poszłam, mmm,
1216 do... tam (.) jakiś taki casting był, no ale wiadomo, że każdy się, się dostanie, eee, i wtedy co
1217 piątek jeździłam na zajęcia, to było bardzo blisko szkoły, to dosyć blisko, eee, jakieś trzy-cztery
1218 przystanki autobusem, eee, i (.) no aż do czasów pandemii chodziłam. [AP: Mhm.] I to właśnie
1219 był taki moment, że ja już przestałam móc tam chodzić, bo to było do osiemnastego roku życia,
1220 i to właśnie miał być ostatni sezon, i no (.) pandemia wszystko jakby (.) anulowała. [AP: Mhm.]
1221 I jakby już... Jakieś tam pomysły były, bo tam co... (.) na... zawsze na zakończenie sezonu w
1222 czerwcu, y, wszystkie grupy prezentowały swoje przedstawienie no i (.) no i my nie
1223 doczekaliśmy tego czasu, [AP: Mhm.] i... trochę smutno, ale dzięki temu mam (.) jakieś tam
1224 znajomości z tej grupy, może jakieś tam znajomości z prowadzącą te, te zajęcia, ona tam
1225 dziesięć lat od nas starsza, ale mogliśmy wszyscy mówić do niej na ty, więc też tam fajnie, [AP:
1226 Mhm.] i wiem, że jakbym miała jakieś tam... problem czy coś, zawsze mogę do niej napisać.
1227 Więc (.) to też tak (.) mile wspominam, mimo że, że też tam nie czułam się do końca (.)
1228 dobrze... (.) Nie wiem, nie umiem się po prostu zaaklimatyzować [AP: Mhm.] w miejscach,
1229 mimo że mam wrażenie, że robię tego jak najwięcej, żeby to (.) y... (.) y, próbować jak
1230 najwięcej, żeby się do tego jak najbardziej zaadaptować, dlatego też się wyprowadziłam, e, ale
1231 no bardzo tęskniłam za Z. i [AP: Mhm.] też po części cieszę się na te zdalne, że teraz przez
1232 miesiąc pomieszkam w Z. Chociaż już po tych dniach z rodzicami trochę żal/ tęsknię (.) [AP:
1233 śmiech]] bo stwierdziłam, że lepiej mi się z Saszą mieszka niż z rodzicami, [AP: Mhm.] jakoś
1234 tak lepiej się dogadujemy niż z mamą... Znaczący z mamą dobrze się dogaduję, ale mieszkając
1235 razem, no to, to mamy różne tutaj spojrzenia [AP: Mhm.] na (.) na świat. E, i mieszkanie razem.
1236 E, ale w... (.) No (.) tęsknię za, za, za teatrem, ale teraz mam wrażenie, że (.) jakąś nową ścieżkę
1237 odkryłam dzięki temu dziennikarstwie, też (.) em, chcę robić swoje rzeczy, ale mam wrażenie,
1238 że jak wrócę do Z, bo mam plan wrócić po tych trzech [AP: Mhm.] latach do Z. (.) ee, pójść na
1239 jakiś tam kurs przygotowujący do, do, tych, no do studiów, albo na jakieś takie studium czy

1240 coś, aktorskie pójść, eee, ale też mam plan iść na studia podyplomowe na Uniwersytet w Z. na
1241 [historię]. [AP: Mhm.] No i...

1242 **AP: O, okej. Rozumiem. (.) A właśnie, bo ta przeprowadzka do D. to w takim razie też**
1243 **był... no właśnie, to było też takie (.) m, wyzwanie, które sobie...**

1244 **Zuza:** Tak.

1245 **AP: ...pani dała, tak?**

1246 **Zuza:** Myślałam, że będzie mi łatwiej, myślałam, że, że, że, że będę szczęśliwsza, okazało się,
1247 że nie. Mam też wrażenie, że bardzo dużo praca miała w tymmm... maczała palce. [AP: Mhm.]
1248 Że (.) no (.) strasznie się cieszę, że zzz, z tego miejsca uciekłam i (.) i tak zaczęłam się wczoraj
1249 z... za/ wczoraj się zastanawiałam, czy ze względu na to, żeee (.) tam mi było tak źle, tak
1250 strasznie tęsknię za Pyszne, czy dlatego, że tak mi dobrze było w Pyszne, tak za nim [AP:
1251 Mhm.] tęsknię. Mimo dwóch wypadków (.) nadal chcę tam wrócić (.) e, bo to była praca, gdzie
1252 sama sobie jeżdżę przez, y, wybra... (.) Co tydzień sobie, y, wybierałam, w jakie dni ile godzin
1253 chcę jeździć. [AP: Mhm.] I no czasem nie dawali tyle godzin, ile chciałam, i to właśnie był
1254 czasem minus tego, ale że tam w poniedziałek, y, można było... y, czas był od jedenastej do
1255 dwudziestej drugiej, więc mogłam całe jeden/ te... (.) jedenaście godzin pracować, eee, ale no
1256 też tam w wybranych godzinach od siedemnastej do dwudziestej też. Więc t/ ja sama sobie
1257 wybierałam, ile chcę jeździć, w jakich dniach chcę jeździć. Tam wszyscy też byli mili, m...
1258 mimo że tam pisaliśmy tylko na czacie, to wszyscy byli mili. Te, te osoby nade mną były miłe,
1259 zawsze pisali tam "miłego dnia", "dziękuję" (.) i jakby czułam, że, że naprawdę czują
1260 wdzięczność do mnie i że... Czułam się potrzebna. A, a w tamtej firmie [AP: Mhm.] (.) tak nie
1261 było. I, i miałam wrażenie, że, że to oni mi robią łaskę, że mogę u nich pracować. [AP: Mhm.]
1262 Więc... Też dzięki tej pracy odkryłam, że nie umiem mieć szefa, że, że wolę (.) jak sama dla
1263 siebie pracuję i ja sobie wyznaczam jakieś tam cele, i ja sama sobie mogę to, to ustalić, a nie
1264 ktoś nade mną stoi i [AP: Mhm.] (.) to dla niego pracuję.

1265 **AP: To jeszcze... bo te Pyszne, jeszcze za chwilę oczywiście (.) wrócę, eee, i pani wróci,**
1266 **to jeszcze tylko zapytam ooo tą ostatnią ciekawiącą mnie rzecz, że, mmm (.)**
1267 **przeprowadzka do D. z Saszą to była też decyzja o tym, że zamie/ że mieszkacie razem,**
1268 **tak...**

1269 **Zuza:** Tak.

1270 **AP:** ...bo wcześniej nie mieszkaliście razem, tak? I to sobie tak...

1271 **Zuza:** Mhm.

1272 **AP:** ...ym... Jak to było w/ że... w... że podjęliście?

1273 **Zuza:** Yyy (.) tak naprawdę to się zaczęło we wrześniu dwa tysiące dwudziestego, no klasa
1274 maturalna, więc plany na studia. [AP: Mhm.] I ja stwierdziłam, ja nie chcę iść na studia, nie
1275 lubię szkoły, mam dość, nie. No i to się co chwila zmieniało, idę czy nie idę (.) no ale
1276 stwierdziłam, no dobra, są jednak te zaoczne, więc pójdę. Ale on bardzo chciał się uczyć, bo
1277 w... odczuł, że w tym technikum niczego się nie nauczył, stracił czas, i (.) no ludzie też tam
1278 byli tacy, że (.) no nie chcieli się uczyć, więc jak oni się nie chcieli uczyć, to też [AP: Mhm.]
1279 nauczyciele się nie wysilali i poza tym to była taka szkoła, że (.) też, y, po macoszemu trochę
1280 ten pierwszy rocznik tr... ee, traktowała, bo my zaczęliśmy być j/ e... przy/ poszliśmy do tej
1281 szkoły, jak była inna dyrektorka, [AP: Mhm.] zmieniła się po roku (.) więc (.) eee, też trochę
1282 nas źle traktowali, m, i on odczuł, że jego to bardzo interesuje, ale no tego się tutaj [AP: Mhm.]
1283 nie, nie nauczył, czego by chciał, a bardzo by chciał iść w tą stronę. Mmm, no a tak jak
1284 mówiłam, na Politechnice w Z. to tak [AP: śmiech]] (.) bardzo (.) mało przychylnych, y, opinii
1285 słyszał o, o... też o tym wydziale ogólnie, [AP: Mhm.] o tej uczelni, więc chciał na AGH, ale
1286 no jednak za wysokie progi, a też chciał trochę uciec o/ uciec od rodziców, bo (.) miał trochę
1287 dość swojego ojca i też chciał poczuć, że, że jest dorosły, a miał wrażenie, że, że w domu tego
1288 by nie odczuł, i też chciał coś zmienić, chciał poznać nowe miejsce i no na początku był ten
1289 Kraków, ale, ale no jednak później... to chyba był marzec, jak jednak D. bardziej [AP: Mhm.]
1290 był bliżej w naszych umysłach (.) i na początku to ja go przekonywałam, później on mnie
1291 przekonywał i już tak od stycznia byliśmy pewni, że razem wyjedziemy na te [AP: Mhm.]
1292 studia. Więc to była nasza wspólna decyzja i (.) i też wiedzieliśmy, że nnnie bylibyśmy w stanie
1293 mieć na tyle dobrej relacji, jakbyśmy zostali, bo jego rodzice by nie pozwolili mu [AP: Mhm.]
1294 się ze mną spotykać, bo nauka. [AP: Mhm.] A tak to... A jak mieszkamy razem, to... (.) no to
1295 siłą rzeczy [AP: Mhm.] będziemy spędzać ze sobą czas. M, nawet w nocy, jakby ja w pracy, on
1296 po studiach, więc przynajmniej nocami będziemy się widywać, eee, w jednym pokoju. No jego
1297 rodzice no tak no nie chcieli, żeby on wyjeżdżał. Moja mama mnie akurat w tym wspierała,
1298 mój tata jakby patrzył przez pryzmat siebie i tego, że on by chyba sobie nie poradził, [AP:

1299 Mhm.] więc (.) bardziej patrzył w ten sposób niż... i mówił: "No ja nie wiem, jak ty sobie
1300 poradzisz.", ale też tak (.) nie za bardzo się angażował w moje wychowanie, [AP: Mhm.] więc
1301 tutaj też nie... ten. Moja babcia uważała i nadal uważa, że to jest, y, głupota, że po co (.) i to
1302 też była inspiracja do napisania felietonu [AP: Mhm.] na studia o, o tym (.) jak człowiek z Z.
1303 odnajduje się w innym mieście niż Z. (.) Eee (.) no i myślałam, że, że będzie mi tam dobrze. I
1304 (.) pierwszy miesiąc właśnie był (.) ciężkim miesiącem, byłam sama, byłam w okropnej pracy,
1305 [AP: Mhm.] nikogo nie znałam i... jeszcze studiów nie miałam, więc też nie miałam znajomych
1306 [AP: Mhm.] ze studiów, dopiero pod koniec października się zaczęły te studia (.) więc no do
1307 października strasznie czułam się samotnie. Sasza jeszcze tam w październiku musiał wrócić,
1308 bo u niego na początku października [AP: Mhm.] się zaczęła uczelnia, więc, y, em (.) więc w
1309 październiku chociaż poczułam, że, że jest ktoś, a tak to dzień w dzień wracam do (.) do domu,
1310 do pokoju, no jest ten (.) współlokator, ale to jest jak cień, jak [AP: Mhm.] duch, jak rzadko
1311 mówi nam... rzadko nawet mówi nam cześć. [AP: Mhm.] (.) M, no to tak, jakbyśmy z jakąś
1312 muchą, [AP: [śmiech]] y, mieszkali, no średnio się go odczuwa, [AP: Mhm.] e, wiemy, że jest,
1313 bo się krząta po kuchni i po łazience. Najgorsze, że nie sprząta. I, i to jest [AP: Mhm.] ten, ten
1314 minus, bo nie możemy do końca się czuć komfortowo, a jest brudno i to my musimy sprzątać,
1315 a on brudzi. (.) [AP: Mhm.] No. [AP: No tak.] M, i możliwe, że przez tą pracę mi było tak
1316 ciężko i (.) no przez to, że na Pyszne tak dużo j... jeździłam i odkryłam praktycznie całe Z.,
1317 bardziej tą lewobrzeżną niż prawobrzeżną, bo tylko w Dzielnicy Y bywałam, a tak to, to dalej
1318 nie zajechałam, tam jakoś Pyszne nie dojeżdżało, więc tutaj głównie po tej stronie [rzeki]
1319 jeździłam, i (.) przez to jak... jakoś bardziej się zżyłam z tym Z. [AP: Mhm.] i, i, i było mi też
1320 ciężko się oswoić w innym mieście, i to jeszcze tak daleko od, od domu.

1321 **AP: Mhm. A jak to prz/ yy, jak wyglądało przyjęcie pani do pracy w Pyszne? Najpierw**
1322 **oni nie odpowiadali na maile, ale potem...**

1323 **Zuza:** Bo to było przez, przez stronę, y, zgłoszenie się, yyy, wysyłało, że tam imię, nazwisko,
1324 jakieś tam dane i jaki środek transportu wybieram, i chyba mieli dużo zgłoszeń czy coś, e, ale
1325 po drugim się jakoś do mnie odezwali i dostałam maila (.) iii, i z zapytaniem, że, że dziękują
1326 za, za aplikację, i kiedy moglibyśmy się spotkać. No ja tam podałam, e, datę ósmy lipca, bo...
1327 i tam dostałam odpowiedź, że... A nie, najpierw był telefon, y, że "Dzień dobry, dostaliśmy
1328 taką aplikację. Czy pani nadal jest zainteresowana, czy możemy [AP: Mhm.] przeprowadzić
1329 krótką rozmowę?", powiedziałam, że tak, i to chyba było na, na jakimś tamm... tam platformie

1362 dzień jeżdżę, czasem po dwanaście godzin, [AP: Mhm.] czasem po osiem, i to jeszcze otworzyli
1363 nowe dzielnice, więc musiałam jeździć do Dzielnicy P, do której nie lubię jeździć, i, m, i wtedy
1364 stwierdziłam, dobra, muszę znaleźć inną pracę, bo już mam dosyć tego Pyszne, no ale jednak
1365 zaczęłam za nim tęsknić.

1366 **AP: Mhm. [śmiech] (.) Mmm, a czy w... y, mogła pani jakoś w tym czasie, w którym**
1367 **pracowała, zauważyć, yym, takie z... zmiany związane z pandemią? No bo, y, w... Tam**
1368 **tak się zastanawiam, y, jak to było. Była pierwsza fala (.) druga fala, m, m... Znaczący potem**
1369 **było, y... Kiedy pani zaczęła pracować w Pyszne, to było luźniej, prawda, było mniej tych**
1370 **zakażeń i tak dalej, no i potem znowu jesień, zima i wzrastanie. Czy jakoś...**

1371 **Zuza:** No tak.

1372 **AP: ...to było widać w pani pracy? Tą drugą i trzecią falę?**

1373 **Zuza:** Ee, zaczęłam, to był lipiec, i w sumie jakoś nie odczułam przez pandemię. [AP: Mhm.]
1374 Y, chyba nawet... (.) Nie pamiętam, czy musiałam w maseczce czy nie, ale chyba sama dla
1375 siebie jeździłam, bo mi nie przeszkadzają maseczki jakby. Teraz zimą tym bardziej nie. E, iii
1376 no jak zaczęłam przechodzić na zdalne w tym [AP: Mhm.] październiku, zaczął być ten
1377 mocniejszy lockdown, eee, no to (.) odczułam, jes/ było mniej osób, było, m (.) mało osób na
1378 ulicach i no były takie pustki, no do momentu końcówki października, gdzie, gdzie były strajki,
1379 i no ja jeździłam wtedy w dniu, gdzie był największy strajk. [AP: Mhm.] I to było... Na, na
1380 czacie cały czas pisali, y, piszcie, mmm, w... y, gdzie macie tam, y, dostawy, bo będziemy
1381 wam zmieniać, bo no (.) ulice były nieprzejezdne nawet dla rowerów. [AP: Mhm.] Więc jakimiś
1382 tam opłótkami musieliśmy jeździć i czułam jakąś taką adrenalinę dużą, że tutaj ludzie mogą
1383 mnie stratować albo coś, ale właśnie ten pierwszy hub, mmm, e, to miejsce, gdzie były te
1384 wszystkie rowery, był przy [ulicy Kwiatowej]. Więc jak jest to Rondo Piłsudskiego, [AP:
1385 Mhm.] tam się to wszystko zaczynało, więc ja byłam bardzo blisko tych wszystkich wydarzeń,
1386 e, więc mimo że jeździłam, to ja cały czas wiedziałam, co się dzieje, co i jak, i moja mama była
1387 w pracy, ja ją informowałam, co się dzieje w Z. Co też było dla mnie bardzo fajne. Eee, i
1388 pandemię właśnie odczułam najbardziej jesienią, że (.) mało ludzi jest, te maseczki cały czas
1389 trzeba zakładać i bardzo się na to, m, zwraca uwagę, i takim momentem, gdzie to się zmieniło,
1390 był maj, końcówka maja, kiedy był... otworzono te ogródki. [AP: Mhm.] I (.) i wtedy wydaje
1391 mi się, że było chyba trochę mniej zamówień, alboń... nie... niewiele mniej (.) eee, i (.) wtedy

1392 poczułam, że znowu zaczynają być rozluźnienia, już jesteśmy mniej potrzebni... Bo wtedy
1393 czułam taką, taką misję, że ludzie mają co jeść dzięki mnie. [AP: Mhm.] Eee, a, a później już
1394 te ogródki weszły, to już tak mniej się to odczuwało. Eee (.) ale na pewno przez pandemię l/ y,
1395 zaczęli, em, w tych takich apartamentowcach w mniejszych... e, wsz/ tam, gdzie są wsz/ te, te
1396 osiedla bardziej zamknięte, zaczęli ochroniarze bardziej zwracać uwagę, kto wchodzi i jak.
1397 Miałam też czasem takie sytuacje, wydaje mi się, że dowoziłam jedzenie do ludzi zakażonych,
1398 bo pisali na przykład w komentarzu, jak jest, y, ulica, miejsce, który blok, czasem tam były
1399 komentarze: "proszę wejść tam kodem", podawali ten kod, i też w uwagach pisali: "Proszę
1400 zostawić przed wejściem, [AP: Mhm.] zadzwonić dzwonkiem, zostawić i sobie pójść". [AP:
1401 Mhm.] Więc wydaje mi się, że, e, też dostarczałam do osób zarażonych. Mmm, że, że jakby nie
1402 mogłam mieć z nimi kontaktu. E, też wtedy zauważyłam... Bo w/ nie jeździłam przed
1403 pandemią, tylko właśnie w trakcie pandemii, ale właśnie zauważałam, że, e, bardzo zwracają
1404 uwagę na, na odkażanie rąk, i wszędzie to jest, i była taka sytuacja od maja do, do lipca, t/ od
1405 maja do czerwc/ jakoś czerwiec, lipiec to było w tym roku, że McDonaldy wprowadziły zasady
1406 dla kurierów, że zanim odbiorą, e, zamówienie, muszą zdezynfekować ręce. Nigdzie indziej,
1407 tylko w każdym McDonaldzie. Nieważne, czy już się miało dezynfekowane czy coś, [AP:
1408 Mhm.] nie dało się z nimi dyskutować, trzeba było odebrać. E (.) e, trzeba było sobie
1409 zdezynfekować. Iii ja już w pewnym momencie już tyle razy [AP: Mhm.] dezynfekowałam, że,
1410 że już czasem udawałam. E (.) i nie pamiętam, czy na początku, ale (.) te ostatnie miesiące
1411 zauważałam, że (.) głównie w sieciówkach, y, fastfoodowych, typu McDonald i te in/ ale
1412 głównie chyba McDonald, e, nie wydawał, y... nie wszystkie te restauracje, ale w niektórych,
1413 y, pracownicy mówili, że ja panu nie wydam, czy tam pani, y, kurierce, bo nie ma pan maseczki.
1414 [AP: Mhm.] I były takie momenty, że, że niektórzy nie nosili i mieli z tego powodu problemu,
1415 że nie wydawali. [AP: Mhm.] I, i też, e, tam słyszałam (.) niektórzy (.) e, pracownicy restauracji
1416 właśnie się skarżyli do (.) m, tam do osób w Pyszne tam o... od spraw, y, między firmami, tam
1417 ci postawieni wyżej, że tam niektórzy się skarżyli, że jakiś tam dostawca nie chciał założyć
1418 maseczki.

1419 **AP: Mhm. (.) Okej.**

1420 **Zuza:** No, to były takie sytuacje.

1421 **AP: Mmm (.) Dwa pytania się pojawiły w międzyczasie. A właśnie, jak tam... jak, ym...**
1422 **Znaczy jak pani poczucie takiego bezpieczeństwa zdrowotnego, kiedy pani się z... y... (.)**
1423 **No bo na zmianie pewnie ma pani kontakt z wieloma osobami, nie?**

1424 **Zuza:** Y, tylko tyle... A, jak wchodziłam [AP: Mhm.] wziąć rower, to tam na pewno wszyscy
1425 musieli być w masce, w, e... (.) październik, listopad to nawet mierzyli nam temperaturę,
1426 mi/ też musieli... mmm...śmy [AP: Mhm.] mieć te zdezynfekowane ręce (.) eee (.) ale nie było
1427 jakoś tak dużo osób, może dlatego, że ja zaczynałam w takich godzinach, bo ja o siedemnastej
1428 zaczynałam po szkole, eee, i, i zawsze te rowery chyba były też dezynfekowane, a tak to, to ja
1429 byłam cały czas, y, na dworcu, tyle co odebrać zamówienie, przynieść, y... Ja jak zaczęłam
1430 pracować, to zaczęłam się zastanawiać nad tym, że w sumie jak ja daję tym ludziom
1431 zamówienia, to ci ludzie też powinni mieć maski, a [AP: Mhm.] bardzo mało kogo
1432 widziałam, [AP: Mhm.] żeby miał maskę. Ja zawsze, jak dawałam zamówienie, to zawsze
1433 miałam maskę (.) eee, a mało k... to miał. Więc tak naprawdę nie czułam dużego zagrożenia,
1434 bo (.) wszędzie były te, y, płyny dezynfekujące i ja też nie miałam bardzo dużego kontaktu
1435 [AP: Mhm.] bezpośredniego z jakimiś tam osobami. [AP: Mhm.] Więc to jest bezpieczne...
1436 praca pod względem takim, że pandemia nie zamknie tego, bo zawsze będą potrzebni ludzie do
1437 rozwożenia jedzenia, bo ktoś musi coś jeść, a z drugiej strony też czułam się bezpiecznie pod
1438 względem jakby tej pandemii, [AP: Mhm.] że, że nie czuję... (.) Mogłyby być takie momenty
1439 gdzieś, gdzie czekałam na zamówienia, ale kurierzy w niektórych miejscach mieli swoje jakieś
1440 miejsce do odbioru (.) więc, y, no to była dosyć bezpieczna praca, no tylko niebezpieczne
1441 bywały ulice.

1442 **AP: Mhm. A, więc takiego... nawet nie było takiego momentu, który... w którym by pani**
1443 **po...**

1444 **Zuza:** Raczej...

1445 **AP: ...poczuła jakoś...**

1446 **Zuza:** Raczej nie.

1447 **AP: ...mhm, że, że gdzieś tam się s/ usłyszało na przykład, że gdzieś jest, e, Covid, ktoś, z**
1448 **których... z, y, z kurierów może ma, albo coś takiego?**

1449 **Zuza:** Chyba było coś takiego, że ktoś miał z kurierów czy coś tam, było coś tam, ten... Jedna
1450 taka sytuacja (.) mi się przypomina (.) ale później... Bo my mieliśmy tam szafki, y, żeby
1451 zostawić swoje [AP: Mhm.] rzeczy i w ogóle, ale już w pewnym momencie przez to, że to (.)
1452 spłonęło, e, [AP: Mhm.] i później zmienili mmiejsce, skąd zaczynaliśmy (.) to tam, tam był
1453 remont, nie było szafek, więc też ograniczał się też ten kontakt. [AP: Mhm.] (.) Więc (.) o tyle...
1454 Ale nie, czułam się bezpiecznie, też Pyszne dawało zawsze... (.) to już pod koniec, dawało
1455 maseczki, mogliśmy wziąć sobie, y, paczkę maseczek, tam pomarańczowe Pyszne, [AP: Mhm.]
1456 więc czułam się tak bardzo firmowo, [AP: Mhm.] i tam w jednym opakowaniu były trzy
1457 maseczki. [AP: Mhm.] I mogliśmy sobie to tak brać, zawsze były płyny do dezynfekcji, my też
1458 zawsze mieliśmy trzy płyny do dezynfekcji całego, e... do czyszczenia, do dezynfekcji całego
1459 plecaka, eee, no było bardzo dużo środków do, do dezynfekcji.

1460 **AP: A, czyli wszystko... takie... wszystkie takie rzeczy były zapewniane?**

1461 **Zuza:** Tak, tak, tak, no.

1462 **AP: To znaczy maseczki po jakimś czasie dopiero, ale...**

1463 **Zuza:** Y, maseczki firmowe po jakimś czasie...

1464 **AP: Aha.**

1465 **Zuza:** ...ale od początku my mieliśmyyy s...

1466 **AP: O, lał.**

1467 **Zuza:** ...jak ktoś nie miał maseczki, mmówiło się koordynatorooowi, [AP: Mhm.] że nie mam
1468 maseczki, to on normalnie miał paczkę takich, y, jednorazowych maseczek i [AP: Mhm.]
1469 można było sobie wziąć. A po czasie weszły firmowe.

1470 **AP: A mieliście też szkolenia dotyczące t/ y, jakichś specjalnych...**

1471 **Zuza:** Y...

1472 **AP: ...środków ostrożności?**

1473 **Zuza:** Dostawaliśmy mailem, y, instrukcje, jak się [AP: Mhm.] zachowywać i też na wejściu
1474 były takie instrukcje, że tam... jakie ograniczenie, nie wiem, metr od innej osoby i, i tylko takie
1475 ulotki były, i też w mailach dostawaliśmy instrukcje, co, co miesiąc chyba były [AP: Mhm.]
1476 różne takie (.) informacje ze zmianami w firmie albo co nowego i też jak, m, tam pandemia się
1477 zaostrzyła, m, to też właśnie weszły, m, jakby informacje, jak się zachować, co jak robić.

1478 **AP: Mhm. A, i już sobie przypomniałam to drugie pytanie. To, to mi się nasunęło, eee, że**
1479 **kiedy w maju były otwarte ogródki...**

1480 **Zuza:** Mhm.

1481 **AP: ...no mówi pani, że mie/ wcześniej miała takie poczucie misji, że, em...**

1482 **Zuza:** Tak.

1483 **AP: ...żeby do... dowieźć ludziom jedzenie, nie. A, y, klienci dawali też do zrozumienia,**
1484 **że to jest, yyy (.) co... to jest taka właśnie pani misja, że... super, że pani...**

1485 **Zuza:** Mm, niektórzy tak, niektórzy mi, m, byli wdzięczni, no też w napiwkach to, [AP: Mhm.]
1486 to niektórzy... niektórym (.) y, odczuwałam, eee, takie coś, no niektórzy byli tacy "okej, dzięki,
1487 mam żarcie", [AP: [śmiech]] eee, no c/ to jest twoja robota, [AP: Mhm.] a niektórzy, niektórzy
1488 byli wdzięczni i że (.) dzięki, ale jedyne, co tak dobrze pamiętam, to to, że ludzie zawsze pytali:
1489 "Jak pani z tym plecakiem? On jest taki duży. I to nie jest ciężkie?". No (.) raz dziennie
1490 przynajmniej dostawałam [AP: Mhm.] to, to pytanie, czy nie jest mi za ciężko i jak ja daję radę.
1491 Ja mówię, [AP: Mhm.] no on jest... wygląda na duży, bo on jest pojemny. Nie jest duży. No
1492 chyba że tam siedem pizz do szpitala. [AP: Mhm.] Bo ja czasem do szpitala też dowoziłam i
1493 chyba też... chyba nie do covidowego, ale wiem, że jak ludzie w szpitalach, to też dowoziłam
1494 im właśnie jedzenie, też czułam takie... [AP: Mhm.] Dzięki mnie ludzie w szpitalu nie muszą
1495 jeść szpitalnego jedzenia. [AP: Mhm.] Też czułam, mmm, tak fajnie. (.) No niektórzy... Miałam
1496 jedną sytuację, że pani zmówiła sobie jakiś tam tani zestaw z Maca i, i miała jakieś tam straszne
1497 wąty, że za późno, że, że c... Ja miałam inne informacje w aplikacji niż ona [AP: Mhm.]
1498 powinna dostać w aplikacji, jeszcze się okazało, że McDonald źle to zapakował i odwrotnie,
1499 więc ja miałam wszystko do góry nogami, więc nie dość, że [AP: Mhm.] za późno, mimo że ja
1500 wszystko w czasie miałam, to, to ona w ogóle skargę na mnie chciała napisać. Ja

1501 powiedziała, że no przepraszam, nie, nie podam moich danych, no bo to jednak jest
1502 chronione, i ona: "Dobrze, no ja napiszę na panią skargę." i (.) takie, aha, fajnie, pani w
1503 Dzielnicy U zamawia sobie zestaw z Maca i... [AP: Mhm. [śmiech]] (.) No ale to, to, to już
1504 pod koniec miałam takie sytuacje, a... ale chyba tak, m (.) jesienią odczuwałam jakąś taką (.)
1505 pewną wdzięczność o... od niektórych osób, że, że dajnie, że, że mam co jest.

1506 **AP: Mhm. Bo właśnie jest coś takiego jak, em... (.) Mówi się, że nie... hm (.) że niektórzy...**
1507 **e, niektóre grupy pracowników są niezbędne, że są pracownicy niezbędni albo praca**
1508 **niezbędna. To ma pani poczucie, że tak też (.) em... że opinia publiczna (.) też właśnie**
1509 **kurierów, e, w ten sposób widzi?**

1510 **Zuza:** Trochę mam z/ wrażenie, że (.) coraz bardziej tak zaczyna być, że ludzie coraz mniej
1511 chcą wychodzić, [AP: Mhm.] jak chcą obejrzeć film... no to chcą coś zjeść, ale nie chce im się
1512 wychodzić. No wiadomo, że pójście do restauracji to jest takie wydarzenie jak pójście do kina
1513 trochę, ale też komuś się nie chce gotować, nie ma czasu ładnie się ubrać czy coś, a chce szybko
1514 coś zjeść, to, to tacy kurierzy zaczynają być coraz bardziej potrzebni, [AP: Mhm.] mi się
1515 wydaje, dlatego wydaje mi się, że jest ich coraz więcej. Poza tym (.) ja byłam w mniejszości
1516 Polaków, mi się [AP: Mhm.] wydaje, w Pyszne, bo głównie to byli... były osoby z Ukrainy, z
1517 Rosji i (.) i też dużo koordynatorów tam było, y, z Rosji i z Ukrainy, bo tam często słyszałam,
1518 że tam po ukraińsku albo po rosyjsku mówili, i wydaje mi się, że to też są takie prace, dzięki
1519 którym osobyyyy, które przyjeżdżają, chcą znaleźć jakąś pracę, to to jest najlepszy [AP: Mhm.]
1520 dla nich taki, taki punkt zaczepienia. Bo jak ja teraz szukałam pracy, to jednym z warunków
1521 było polskie obywatelstwo, yyy, bardzo dobra znajomość polskiego, a to były jakieś takie (.)
1522 błahe [AP: Mhm.] (.) prace, gdzie naprawdę nie trzeba było mieć wykształcenia, ale je...
1523 jedynym warunkiem polskie obywatelstwo. Więc tak, e, poczułam, że, że właśnie takie prace
1524 też są dobre dla osób, które przyjeżdżają, chcą sobie zarobić, [AP: Mhm.] a chcą uciec, y, ze
1525 swojego kraju z różnych względów, i też mi się wydaje, że dla studentów to jest dobra, dobra
1526 praca i (.) e, dla tych, dla dziennych, e, dla zaocznych (.) jest więc/ [AP: Mhm.] większy
1527 wachlarz, ale jakby ja mam wrażenie, że to, co ja chcę robić, chcę rozwijać jakby, mmm, swój
1528 kanał, y, chcę jakby stworzyć coś własnego, to właśnie dorabianie w Pyszne, a nie będąc o...
1529 osiem godzin [AP: Mhm.] w jednej firmie, która jest też męcząca (.) właśnie takie... (.) taka
1530 praca jest (.) idealna [AP: Mhm.] dla mnie. I, i też to, że nie umiem mieć nad sobą szefa. [AP:
1531 Mhm.] To, to, to wydaje mi się, że (.) jakieś takie głupie rozwożenie jedzenia, a, a daje

1532 naprawdę bardzo wielu ludziom jakąś szansę i stawki, mogłoby się wydawać, że a, rozwożenie
1533 jedzenia to co to takiego, a naprawdę stawki są...

1534 **AP: Tak?**

1535 **Zuza:** Nie wiem, jak w innych firmach, ale wiem, że w Pyszne naprawdę są (.) dobre. [AP:
1536 Mhm.] I na pewno więcej zarobiłam na Pyszne niż właśnie będąc na miejscu, bę/ mając większą
1537 odpowiedzialność, bo na Pyszne miałam odpowiedzialność za własne życie. [AP: Mhm.] A
1538 tutaj miałam odpowiedzialność, czy nie zatruję jakiegoś klienta. Więc... A dostawałam
1539 najniższą krajową. [AP: Mhm.] A, a na Pyszne tak nie było i wiem, że teraz też stawki wzrosły.

1540 **AP: Aha, wzrosły jeszcze stawki, tak?**

1541 **Zuza:** Tak mi się wydaje, tak słyszałam i wiem na pewno, że weekendowe stawki też wzrosły.
1542 [AP: Mhm.] Zawsze były premie świąteczne, jak w święta ktoś... Nie było przymusu, że musisz
1543 w Wigilię, musisz w pierwszy dzień dzień świąt pracować, że musisz w sylwestra, tylko oni
1544 zachęcali tym sto procent stawki, sto pięćdziesiąt procent stawki, dwieście procent stawki [AP:
1545 Mhm.] i osoby na przykład z Ukrainy kiedy indziej od/ y, ten, ym (.) y, spędzają święta, bo tam
1546 są prawosławni, albo w ogóle [AP: Mhm.] nie obchodzą, więc oni też mają szansę sobie mocno
1547 dorobić, a też zachęca ludzi b/ y, się do, do pracy, a na przykład tutaj w bubble tea nic nie
1548 miałam, tylko [AP: Mhm.] mnie przymuszali, żeby przychodziła...

1549 **AP: O Jezu.**

1550 **Zuza:** ...w święta. No i się akurat zwolniłam, więc nie umieli mnie [AP: Mhm.] przymusić (.)
1551 ale tu dużą różnicę o... odczułam, jak się dba [AP: Mhm.] ooo... właśnie o pracowników. I to
1552 duża firma, więc można było się po niej... (.) nie trzeba było się po niej spodziewać, że, że coś
1553 takiego może zrobić, a tutaj niby taka rodzinna, mało osób, [AP: Mhm.] e, by się bardziej
1554 zadbało o tych pracowników na święta, a jedyne, co dostaliśmy na święta, to mogliśmy sobie
1555 wziąć, yyy, dużą bubble tea z dwoma dodatkami. [AP: Mhm.] Jako premię świąteczną. [AP:
1556 [śmiech]] No fajnie. Ja bym bardziej wolała pieniądze.

1557 **AP: Mhm. No rozumiem. A właśnie, bo tak, ymm, mówi pani, że w... że w, y, Pyszne też**
1558 **dba się o pracownika, ale jakoś może to, m, też w, y, w pandemii było zmienne? Że na**
1559 **przykład... Chodzi mi też o wymagania na przykład, jakie, eee...**

1560 **Zuza:** No maseczka była wymagana.

1561 **AP:** Proszę?

1562 **Zuza:** Maseczka była wymagana [AP: Mhm.] i, i jakby bardzo na to patrzyli...

1563 **AP:** A godziny pracy na przykład się jakoś z... zmieniały, że, nie wiem, kładziono nacisk

1564 na to, żeby było więcej, albo coś takiego? Jakies takie...

1565 **Zuza:** (.) E, no na pewn... Nie można było nas przymusić, ale na przykład, yyy, trochę bardziej

1566 obcinali godziny, [AP: Mhm.] bo było też dużo kurierów i trzeba było tamm zapewnić

1567 wszystkim mniej więcej tyle, ile się chce, allle też parę razy, jak, y, miałam po trzy-cztery

1568 godziny, to czasem dostawałam telefon, czy mogłabym dłużej zostać, bo [AP: Aha.] są

1569 potrzebni ludzie. (.) Eee (.) ale zawsze nam powtarzano, że... nawet ankiety były co, co jakiś

1570 czas, czy firma dobrze dba o pracowników, czy wszystkie niezbędne informacje są, czy, e,

1571 czujesz się bezpieczna, czy dostajesz maseczkę, czy masz wszystkie płyny, i co jakiś czas były

1572 takie kontrole [AP: Mhm.] niezbędne.

1573 **AP:** Okej. A tu się wszystko odbywa tak jakoś zdalnie? Bo zastanawiam się, jak dużo...

1574 **Zuza:** Przez maila.

1575 **AP:** ...macie kontaktów. Mhm.

1576 **Zuza:** Wszystko przez maila, yyy... W sumie niewiele miałam tam kontaktu, tyle że mówię

1577 "cześć", biorę rower, [AP: Mhm.] oni skanują, y, z aplikacji mmój jakby tak... Każdy ma swój

1578 numer i ma jakby taki... nie QR, ale taki kod, m, kreskowy, [AP: Mhm.] i jest s/ y, kserowane,

1579 że jestem Zuza taka, w ja... w jakich godzinach zaczynam, czy się spóźniłam, bo jak się

1580 spóźniam tam dziesięć minut, to mi zabierali. [AP: Mhm.] Albo jak później w/ yyy,

1581 przyjeżdżałam, tam (.) chyba pięć minut już zaczęło być, jak pięć minut później, to już mi

1582 doliczali te minuty. [AP: Mhm.] Yyy, tam dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt minut, to mi

1583 właśnie doliczali i więcej, mmm, tam, m, miałam tej stawki.

1584 **AP:** Mhm. A kiedy obcinano te godziny?

1585 **Zuza:** Y, ojejku, najbardziej odczułam, że obcinali mi jakoś w maju, jak t/ [AP: Mhm.] y,
1586 zaczynali wracać, y... w/ zaczęliśmy wracać do normalnej pracy [AP: Tak.] na tych, mmm, na
1587 (.) m, elektrycznych, a przez zimę jeździli na prywatnych rowerach i oni bardziej się wysłużyli,
1588 mieli tam lepsze już tam te czasy, a, a my... lepsze statystyki, a my zaczynamy i dopiero tam
1589 trochę się bardziej wdrażamy [AP: Mhm.] w to, żeby na nowo jeździć. Więc wtedy najbardziej
1590 odczułam, a jak w lipcu otworzyli jakby nowe dzielnice dla rowerów elektrycznych, bo wydaje
1591 mi się, że... na przykład taką Dzielnicę T, tam my nie dojeżdżamy na elektrycznych, ale są
1592 lokalni, że na swoich rowerach [AP: Mhm.] po całej Dzielnicy T na przykład [AP: Mhm.]
1593 jeżdżą. Wydaje mi się, że właśnie jakoś w lipcu otworzyli Dzielnice P, U, D dla osób, y, na
1594 elektrycznych.

1595 **AP: Mhm. Czyli to obcinanie godzin było związane z tym pożarem, a nie z...**

1596 **Zuza:** Trochę... T...

1597 **AP: Czy z pań... Czy z tym, że się otworzyły też ogródki, było mniej zamówień? Bo to**
1598 **pewnie...**

1599 **Zuza:** Yyy, nie, wydaje mi się, że, że pandemia nic wtedy nie miała...

1600 **AP: Aha.**

1601 **Zuza:** ...tylko bardziej tam wewnętrzne...

1602 **AP: Dobra.**

1603 **Zuza:** ...e, jakieś... Też nie do końca pytałam, bo tam (.) nie będę pytać, ale mi było trochę
1604 smutno, [AP: Mhm.] że mam za mało godzin, i kiedyś tamm, jak miałam przedłużać... bo
1605 mamy... y, to jest umowa zlecenie i mamy umowę na trzy miesiące. [AP: Mhm.] I po trzech
1606 miesiącach albo się przedłuża, albo się nie przedłuża. Ale też w każdym momencie można
1607 powiedzieć, że się rezygnuje, i nie ma żadnego okresu wypowiedzenia ani nic. W tamtej firmie
1608 miałam dwutygodniowe. Eee, iii (.) i jakby za... zadzwoniła do mnie tam koordynatorka, czy
1609 chcę przedłużyć, i powiedziałam, że tak i że chciałabym, ale że mi (.) godzin tak trochę brakuje,
1610 że chciałabym zarobić. Ona powiedziała: "A, otwieramy nowe dzielnice, będzie, będzie lepiej
1611 z godzinami". I, i że tam... (.) no, tam oni mieli wgląd w te [AP: Mhm.] wszystkie godziny,

1612 więc jak ktoś miał jakieś tam problemy czy, czy coś, zawsze można było napisać, zadzwonić
1613 do koordynatorów, podejść po zmianie, wszyscy byli dosyć mili... Jakby ja zawsze lubiałam,
1614 jak, e, tam koordynatorami byli mężczyźni, bo jak, m, były tylko takie dwie koordynatorki, to
1615 zawsze czułam, że one są takie niemiłe dosyć. [AP: Mhm.] Nie były jakieś bardzo niemiłe, ale
1616 jakoś takie najbardziej, y (.) jakbym powiedziała, to one były dla mnie takie trochę
1617 nieprzyjemne, a, a tak to wszyscy byli mega mili. No chyba że ktoś się spóźnił, no to (.) to już
1618 gorzej, bo tutaj trochę, y (.) no te godziny w tym wszystkim s/ y, w, w systemie bardzo patrzyli,
1619 jak to tam wygląda, i, i o.

1620 **AP: A jeszcze czy... Y, bo w pandemii w wielu miejscach pracy pojawiły się różne**
1621 **problemy i jest tak, że pani niema, m, tego porównania, no nie...**

1622 **Zuza:** Mhm.

1623 **AP: ...bo w/ y, wsz... Ale może, y, koledzy, y, coś mówili o tym, że jak się zaczęła**
1624 **pandemia w Pyszne, to (.) były takie i takie kłopoty, albo ż... Jakies takie opowieści może**
1625 **pani zna?**

1626 **Zuza:** Czy jakieś kłopoty? No na pewno to, że rekrutacja była inna, [AP: Mhm.] że rekrutacja
1627 była online, rozmowy były online, bo tak to wszyscy się spotykali przy rekrutacji, e, w
1628 siedzibie, tam [AP: Aha.] wszyscy na pufach sobie siedzieli i, i można było się zapoznać z tym
1629 miejscem, i na pewno przez pandemię ograniczali, e, miejsce, spotykali się, bo na przerwach
1630 można było sobie tam wrócić, eee, do tej siedziby, odgrzać sobie, mieliśmy normalnie kuchnię,
1631 lodówkę, [AP: Mhm.] był telewizor, można sobie było oglądać, chyba nawet była konsola i
1632 sobie tam, y, grali na konsoli, i (.) zobaczyłam, że październik, listopad wszystko było odcięte,
1633 nie można było usiąść na kanapie, tylko zostawia się rzeczy, wchodzi i wychodzi. [AP: Mhm.]
1634 I już nie było takiego momentu, że (.) mmm, można się integrować z innymi.

1635 **AP: A właśnie, czyli to będzie... To wpływa w takim razie na to, że w ogóle można kogoś**
1636 **poznać, tak. Bo w ten sp...**

1637 **Zuza:** Tak.

1638 **AP: W tym momencie pani zna tylko osoby na czacie właściwie.**

1639 **Zuza:** Yyy, czat Telegram [AP: Mhm.] wszedł dopiero później, od pożaru, a wcześniej na
1640 czacie to byli tylko dyspozytorzy [AP: Mhm.] i nam pisali, jakieś problemy są czy coś, [AP:
1641 Aha.] a tak to my nie mogliśmy pisać albo bezpośrednio tylko do dyspozytora.

1642 **AP: A, okej.**

1643 **Zuza:** A tak to na takim ogólnym nie i dopiero jak powstał Telegram, to zobaczyłam, że ludzie
1644 tam zaczęli się bardziej integrować, a tak to na przerwach [AP: Mhm.] widziałam, że się
1645 integrowali, więc tam poznałam, e, paru... parę tam osób... E, w ogóle przez to, że, m, ja nie
1646 jeździłam, bo jeszcze był ten pożar, y, tam w... em, naprawianie tego wszystkiego i
1647 zobaczyłam, że jakiś chłopak jest z Pyszne, i stwierdziłam, no jestem ciekawa, jak, eee, jak to
1648 wszystko wygląda teraz, i tak do niego podeszłam, że cześć, bo ty jesteś na Pyszne, on mówił,
1649 że tak, i właśnie przez to poznałam chłopaka, z którym miałam do pewnego momentu (.)
1650 kontakt. Ja go w ogóle nie poznałam [AP: Mhm.] wcześniej, tylko, m, podeszłam do niego pod
1651 [Budynkiem X], żeby się dowiedzieć, jak to wszystko wygląda, i jakoś tak się okazało, że spoko
1652 nam się rozmawia, i, i wymieniliśmy się [AP: Mhm.] kontaktami, a... i... (.) Więc tak naprawdę
1653 wydaje mi się, że wszyscy kurierzy są naprawdę bardzo mili, pomocni, e, i zawsze jak się
1654 widzieliśmy, nieza... niezależnie, czy się zna tą twarz, czy się nie zna tej twarzy, e, zawsze
1655 mówiło się "cześć", [AP: Mhm.] jak się gdzieś widziało, albo jak przejeżdżaliśmy obok siebie
1656 albo naprzeciwko siebie na, na ścieżkach, to zawsze [AP: Mhm.] się machało.

1657 **AP: A z innymi k/ y, kurierami z innych firm też?**

1658 **Zuza:** Yyy, ja nie, ale niektórzy [AP: Mhm.] do mnie też. Kiedyś [Wolt] do mnie pomachał
1659 [AP: Mhm.] albo coś, ale generalnie to tak, tak nie, [AP: Mhm.] ale, ale... Kiedyś gość z Ubera
1660 do mnie podbił i, i że "Cześć, czy mówisz po rosyjsku?". Ja mówię, że nie, że po angielsku. E,
1661 i, i zaczął coś do mnie mówić po rosyjsku, i wyszło na to, że on rozumie polski. [AP: Mhm.]
1662 E, ale to było w... Ja jechałam po zamówienie, on też jechał i to wszystko było na ścieżce [AP:
1663 No.] rowerowej. [AP: [śmiejch]] I gość się zacz... y, zaczął pytać, jak się mam, skąd jestem, i
1664 to było dla mnie dziwne, [AP: Mhm.] jakby my jedziemy, [AP: [śmiejch]] on mnie chyba
1665 podrywa, przecież my za chwilę się rozjedziemy. [AP: [śmiejch]] Więc jakby... A to był... [AP:
1666 No.] Właśnie nie pamiętam, czy to był jakiś ciemnoskóry... Właśnie nie pamiętam, ale
1667 pamiętam, że jeden, y, z Uber Eats [AP: Mhm.] do mnie zagadywał. Ale rzadko to się zdarzało,
1668 ale (.) ale naprawdę, kurierzy [AP: Mhm.] Pyszne, jak się spotykaliśmy i czekaliśmy, to czasem

1669 się rozmawiało, czasem nie, ale, ale no parę osób takich miałam, że często ich widywałam, [AP:
1670 Mhm.] "o, cześć, y, znowu się widzimy", albo jak miałam przerwę i akurat byłam... akurat
1671 starałam się mieć tak przerwy, żeby... tam mieliśmy pół godziny przerw, yyy, albo czasem
1672 godzinę, ale mniej więcej pół godziny albo godzinę, e, żeby coś tam zjeść w galerii, i ja tam,
1673 yyy, tam poszłam do Arkadii, żeby sobie coś zjeść, i jakiś chłopak z Pyszne przyszedł, bo też
1674 miał przerwę, [AP: Mhm.] przysiadł się do mnie i sobie gadaliśmy.

1675 **AP: A, okej. Aha, bo właśnie, bo tak to działa. Bo nie wiedziałam, gdzie są te przerwy. Bo**
1676 **teraz, ym...**

1677 **Zuza:** W grafiku są. Y, my sami sobie nie ustalamy, [AP: Aha.] tylko ci, którzy nam grafik
1678 ustalają, y, stwierdzają, czy tego dnia mogę przerwę czy nie. Ale [AP: Okej.] też możemy
1679 napisać na czacie, że, e, hej, y, tam potrzebuję przerwy albo coś... po sześciu godzinach można
1680 mieć przerwę. [AP: Okej.] To jest chyba tam, y, w ogóle w jakimś regulaminie [AP: Mhm.]
1681 odgórnym, że w... Każda branża tak ma, że po sześciu godzinach [AP: Tak, tak.] dopiero można
1682 mieć przerwę. Więc oni albo nam ustalali, albo nie, ale zawsze można by było po sześciu
1683 godzinach [AP: Mhm.] poprosić o przerwę, żeby... No i zawsze między zamówieniami, jak nie
1684 było... (.) ten, nie, nie było zamówień, to zawsze można było gdzieś tam [AP: Mhm.] pójść,
1685 albo nawet jak (.) wiedziało się, że ma się dużo czasu, ma się zapas czasu, to zawsze to tam...
1686 Czasem chodziłam do Żabki coś, coś zjeść, [AP: Mhm.] że, a, zdążę, akurat [AP: Jasne.] sobie
1687 zjem. A... Ale pod koniec już za... zauważyłam, że w grafiku coraz mniej było tych przerw.
1688 [AP: Aha.] Więc nie wiem, o, o, o co to chodziło, ale, ale wiem, że tamm można było pisać,
1689 [AP: Mhm.] prosić albo też wcześniej, e, powiedzieć, że tam się potrzebuje przerwy.

1690 **AP: Mhm. Czyli te przerwy są w różnych miejscach, ale...**

1691 **Zuza:** Tak.

1692 **AP: ...są takie miejsca, gdzie, y, wiadomo, że można innych kurierów spotkać, i się... i**
1693 **jest tak...**

1694 **Zuza:** Y, to... Ale to... To, to zależy.

1695 **AP: Czy tak wpadacie na siebie przypadkiem?**

1696 **Zuza:** To, to akurat w... wpadaliśmy na siebie... [AP: Mhm.] raczej w, w galeriach to było,
1697 [AP: Mhm.] e, bo tam jest dużo tych, y, miejsc, yyy, i, i na przerwach na przykład mmożna
1698 było spotkać się, ale to, to mieliśmy różne [AP: Mhm.] rejony. Nie było tak, że jednego dnia
1699 tylko po Dzielnicy S. jeżdżę albo tylko po Dzielnicy M.. Mogłam zacząć, yyy, na śródmieściu,
1700 a skończyć na Ursusie. [AP: Mhm.] Albo od razu dostać, y, zlecenie w Dzielnicy P. i cały dzień
1701 po Dzielnicy P. jeżdżę. E, albo zacząć w Dzielnicy S., Dzielnica N, później, mmm... Bo też te,
1702 m, baterie wytrzymały pięć-sześć godzin. A jak się jeździło dziesięć-jedenaście, to też trzeba
1703 było zmieniać. [AP: Mhm.] I się pisze, że potrzebuję zmienić baterie, je, je, ee, i tam dyspozytor
1704 się pytał "dobra, czy jeszcze jedno tam zrobisz", czy tam po ilu zamówieniach, ja mówię, że no
1705 jeszcze zrobię dwa, "Okej, to napisz mi, jak... e, po tym drugim zamówieniu, że zjeżdżasz,
1706 [AP: Mhm.] to ci zrobię pauzę". Bo dawali wtedy pauzy. E, i ja mówię, okej. I piszę, że już
1707 jestem po tym drugim zamówieniu, o... oni naps/ piszą: "Dobra, dobra, to jak, y, już wymienisz,
1708 to napisz". [AP: Mhm.] E, zjeżdżałam na hub z Dzielnicy N. i później mnie do Dzielnicy M.
1709 wywoziło. I to było tak [AP: Mhm.] bardzo różnie. I był jeszcze taki moment, że przyjaciel
1710 Saszy, e, nie wiedząc... ja mu mówiłam, że, że ja, że ja pracuję w Pyszne, on o tym chyba
1711 zapomniał, e, i też się zatrudnił w Pyszne, tam kiedyś go spotkałam akurat, jak się zwalniał,
1712 jemu akurat nie pasowała ta praca, dostawał jeszcze mniej godzin niż ja, więc mu się to nie
1713 podobało, [AP: Mhm.] że on nie mógł zarobić (.) więc, y... Też słyszałam taką historię od
1714 niego, że on pracował pięć godzin, a dos/ miał cztery zamówienia cz... Nie, jakoś (.) dużo
1715 godzin, chyba siedem, a miał cztery zamówienia. A mniej więcej jest coś takiego, że na jedną
1716 godzinę są dwa zamówienia. [AP: Mhm.] Coś takiego, że to jest taki wyznacznik, że, że dobrze
1717 pracujesz. [AP: Mhm.] Że dwa zamówienia w jedną godzinę. E, ale to też zależy, w jakiej
1718 odległości, czy to obok siebie, jak daleko jest restauracja, jak daleko jest dom, więc to też... To
1719 był taki wyznacznik, ale nnnie trzymaliśmy się go, ale to... jeśli się robiło dwa na godzinę, to
1720 było tak, masz dobry czas. [AP: Mhm, mhm.] A on miał tak, że z jednego końca Z. na drugi
1721 jeździł i, i tak naprawdę tak się najeździł, że... (.) My w Pyszne mamy ten plus, że u nas się
1722 płaci za godziny. Bo w innych firmach kurierskich płaci się od zamówienia. [AP: Mhm.] Eee,
1723 i my mieliśmy stawkę godzinową, więc nie... nieważne, ile zrobiliśmy tych zamówień, to
1724 bardziej wpływało na, na statystykę i czy dostaniemy te godziny, które chcemy, niż na naszą
1725 wypłatę. [AP: Mhm.] Aaaale też było to, że jak zrobimy tam więcej zamówień, jest większa
1726 szansa na napiwek. Bo my mogliśmy dostawać napiwki albo w aplikacji, albo do ręki. Ja kiedyś
1727 dostawa/ dostałam i w aplikacji, i do ręki. [AP: Mhm.] (.) A tam jest też taka, y, możliwość

1728 przy zamówieniu, że... czy chcesz dać napiwek, tam ile procent, czy pięć procent [AP: Tak.]
 1729 całości zamówienia, czy dziesięć, czy piętnaście. Więc ja się z/ kiedyś tak zastanawiałam,
 1730 dlaczego dostałam kiedyś złoty dziewięćdziesiąt cztery, a nie na przykład dwa złote.

1731 **AP: Aha. [śmiech] Okej.**

1732 **Zuza:** A później, jak sama zamawiałam...

1733 **AP: A, okej.**

1734 **Zuza:** ...to zobaczyłam, że o to chodzi, że to...

1735 **AP: A, bo zawsze się zastanawiałam, czy ten przycisk rzeczywiście działa i czy...**

1736 **Zuza:** Działa.

1737 **AP: ...wy to dostujecie... y, czy to wy o/ wy to na pewno dostajecie...**

1738 **Zuza:** Tak.

1739 **AP: ...czy część jeszcze zgarnia jakaś...**

1740 **Zuza:** Y, część, z tego, co słyszałam, to zgarnia Pyszne (.) e, ale chyba tylko ci, co są, ym (.)
 1741 powyżej dwudziestego szóstego roku życia. [AP: Mhm.] Bo my poniżej dwudziestego szóstego
 1742 roku życia, którzy się uczą, eee, too mamy całość.

1743 **AP: Aha, bo tam wchodzi oma/ y, że um/ od umowy. Mhm, okej, rozumiem. Ee, jeszcze**
 1744 **jedna rzecz, bo, y, czy, m, pani miała okazję w ogóle, y, y, skorzystać z tych, y, wszystkich**
 1745 **rzeczy, które są w hubie, typu, że tam te kanapy, to... ten onboarding taki, że w... to**
 1746 **spotkanie...**

1747 **Zuza:** Tak.

1748 **AP: ...na miejscu... Aha, i to zamknięto potem w październiku, tak?**

1749 **Zuza:** Tak, tak.

1750 **AP: Okej.**

1751 **Zuza:** Miałam w... W wakacje, jak jeździłam, miałam okazję tam s... sobie czasem, e... (.)
1752 zabierałam jedzenie ze sobą, w lodówce zostawiałam, [AP: Mhm.] później, jak przychodziłam,
1753 to sobie jadłam i tam z paroma osobami też udało mi się porozmawiać, e, też tam mieliśmy
1754 wodopój, była kuchen/ nie, mikrofala, nie, to kuchenka była, był zlew, więc wszystko [AP:
1755 Mhm.] (.) e, normalnie, i, i tam no parę razy udało mi się pogadać z różnymi osobami, był też
1756 prysznic, ale chyba był tylko w męskiej. Więc [AP: Mhm.] jakby spie/ oni też wychodzili z
1757 założenia, że kobiety [AP: Mhm.] się nie pocą. [AP: [śmiech]] Ale normalnie mieliśmy łazienka
1758 damska, łazienka męska no i natrysk męski. [AP: Mhm.] E (.) no, jakby wydaje mi się, że, że
1759 tam z tego, co mogłam korzystać, to skorzystałam, później w tym nowym hubie, że tam się
1760 remontowało, [AP: Mhm.] y, przenosili się trochę, to nie mogliśmy ze wszystkiego korzystać,
1761 nie było jeszcze szafek, dopiero po/ tam pod koniec, lipiec-sierpień, zaczęły być te szafki,
1762 zaczęła być ta większa możliwość, y, korzystania z tego hubu.

1763 **AP: Mhm. Okej.**

1764 **Zuza:** No.

1765 **AP: Dobra, to chyba... Wydaje mi się, że wyczerpałam... wyczerpałyśmy temat, y, pracy**
1766 **i pandemii. Ee, jeszcze mam takie (.) ee, trochę k/ (.) zmierzając ku końcowi...**

1767 **Zuza:** Mhm.

1768 **AP: ...czy w porządku? Czy, czy...**

1769 **Zuza:** Tak, nie.

1770 **AP: ...ma pani jeszcze czas? Jest... Jest okej?**

1771 [rozmowa nie dotycząca badania]

1772 **AP: Em, czym jest dla pani dobre życie? Teraz, widzi pani, są takie ogólniejsze pytania.**

1773 **Zuza:** E, no... dobre życie?

1774 **AP: Mhm.**

1775 **Zuza:** E, szczęśliwe, e, gdzie nie muszę się martwić, e... czymkolwiek martwić, że muszę z
1776 czymś zdążyć. Bo jakby strasznie tak deadline'y na mnie wpływają [AP: Mhm.] stresująco,
1777 szkoła na mnie strasznie wpływała stresująco, a bo semestr, bo trzeba wszystko nadrobić. Teraz,
1778 jak mam kolokwia, to jakoś mnie to strasznie nie stresuje. Nie wiem, jakby [AP: Mhm.] wiem,
1779 że mam czas, i, i... Ale (.) tak, że się spełniam w życiu, że robię to, co lubię, że się rozwijam,
1780 że mogę (.) mm, korzystać z tego i realizować siebie w tym, i, i na pewno to, że mam jak/ pewną
1781 taką wolność, korzystać z tej wolności, i, i nie jestem niczym ograniczona.

1782 **AP: Mhm. A dobra praca?**

1783 **Zuza:** Taka, gdzie mogę realizować siebie, mmm (.) gdzie (.) mo/ (.) bez szefa, ale jak jest już
1784 ktoś nade mną, to że to jest osoba, która chce dla mnie dobrze, która chce mnie zrozumieć, a
1785 nie patrzy tylko na wyniki, i chce mnie wysłuchać, a nie patrzy na efekt i nie chce mnie (.) e...
1786 wysłuchać, co się stało, [AP: Mhm.] czy, czy (.) e... czy, czy jest jakiś problem czy nie, tylko
1787 po prostu od razu mieć swoją wersję wydarzeń, ale generalnie dobra praca dla mnie jest taka,
1788 gdzie ja decyduję to, co ja chcę zrobić, w jakim czasie, kiedy, i, i robię to, co, to, co mnie
1789 interesuje.

1790 **AP: Mhm. E, i jeszcze chciałabym dopytać o takie działania społeczne różnego rodzaju.**

1791 **Zuza:** Mhm.

1792 **AP: Em (.) ale, m, czy... tak szeroko, czy w ostatnich, m, dwóch-trzech latach zdarzyło się**
1793 **pani brać udział w różnych działaniach typu głosowanie w wyborach, członkostwo w**
1794 **jakiejś partii albo w jakimś... y, w jakiejś organizacji, albo związku zawodowym, albo**
1795 **działalność charytatywna, wolontariat, demonstracje, jakby szeroko jakby, jak pani...**

1796 **Zuza:** Y, głosowanie w ostatnich dwóch-trzech latach, [AP: Mhm.] ale jak chodziłam do
1797 gimnazjum, to brałam udział w wolontariacie. [AP: Mhm.] E, to tam było (.) e pa/
1798 "Dziewczynka z zapalkami", tam się pakowaliśmy... y, zakupy ludziom i przy okazji
1799 wciskaliśmy zapalki. (.) [AP: Mhm. [śmiech]] E, tak można krótko to, to, to określić. Yyy, a,
1800 w po... w podstawówce chodziłam jeszcze do domów dziecka, e, tam obok mnie, mmm, mojej
1801 podstawówki, obok Polonii, tam był dom dziecka, i my mieliśmy różne grupy i z tymi dziećmi

1802 się po prostu bawiliśmy. [AP: Mhm.] E, nie wiem, to była piąta-szosta klasa, a te dzieci miały
1803 cztery-pięć lat.

1804 **AP: Mhm. A teraz pani coś takiego jeszcze robi?**

1805 **Zuza:** (.) Nie mam czasu na to. [śmiech]

1806 **AP: Okej.**

1807 **Zuza:** Nie, ale wydaje mi się, że, że chciałabym, ale trochę w inny sposób, pomagać... A,
1808 jeszcze jak... jeszcze m... m, mieszkałam z rodzicami, ale miałam dopływ gotówki, to
1809 wspierałam jakieś tam zbiórki [AP: Mhm.] charytatywne na... A, y, ostatnio, e, karmiłam pieski
1810 z OLX. [AP: Mhm.] Też się liczy? [śmiech]

1811 **AP: Mhm. Tak, tak, tak.**

1812 **Zuza:** Tak.

1813 **AP: Też kampanie takie w internecie, tak że...**

1814 **Zuza:** Tak, tak. E, to też, y, tam (.) tyle, ile miałam, tam dwadzieścia, pięćdziesiąt złotych, e,
1815 przelewałam na jakieś tam organizacje charytatywne, tam Siepomaga, [AP: Mhm.] i
1816 wspierałam właśnie jakieś tam... w chorobie czy... A, jeszcze jakieś takie petycje internetowe.
1817 [AP: Mhm.] Nie pamiętam już, od czego się zaczęło, ale... Tam też klimatyczne podpisywałam
1818 petycje, gdzie były potrzebne jakieś takie internetowe [AP: Mhm.] podpisy, mailem. To, to, to
1819 parę razy tam się podpisałam... (.) Y, na demonstracjach żadnych takich nie byłam ani nie,
1820 ten... Trochę się boję, że mnie ludzie po prostu stratuja. [AP: Mhm.] E, ale też obserwowałam,
1821 jak to wszystko wyglądało... No. (.) I, i, i chyba tyle.

1822 **AP: A czy w Pyszne jest związek zawodowy?**

1823 **Zuza:** Nie wiem. Nawet nie do końca wiem, czym jest związek zawodowy, [AP: Aha.] tak, tak,
1824 tak szczerze, ale wydaje mi się, że chyba nie albo nie wiem o tym.

1825 **AP: Okej. Eeem (.) a na kogo pani głosowała?**

1826 **Zuza:** Yyy, Hołownia.

1827 **AP:** Okej. (.) Y, przez... Ale to nie przez ostatnie trzy lata, nie? Czy tam w, w, w trzy... y,
 1828 trzy ostatnie wybory? Jakby...

1829 **Zuza:** Yyy...

1830 **AP:** Bo pa/ powiedziała pani, że...

1831 **Zuza:** Ostatnie. Ostatnie wybory.

1832 **AP:** Aha. Okej. Yym...

1833 **Zuza:** W których mogłam brać udział.

1834 **AP:** A czy ma pani takie poczucie, że w, y, pani miejscu pracy, jeśli nie związek zawodowy,
 1835 to istnieje jakaś reprezentacja pracowników, ym (.) która mogłaby w pani imieniu, y,
 1836 mówić do szefostwa?

1837 **Zuza:** Wydaje mi się, że koordynatorzy w hubie byli takimi osobami, którym można było
 1838 zgłosić problem (.) e, i oni działali wtedy wyżej. Bo co... [AP: Mhm.] głównie mieliśmy
 1839 kontakt tylko z nimi, a... i do nich się jakby zgłaszało jakiekolwiek problemy. Oni też dużo nie
 1840 mogli zrobić, bo to tam... to jest wielka korporacja, [AP: Mhm.] która nie ma siedziby w
 1841 Polsce... znaczy tam ma swoje oddziały, ale generalnie to jest chyba holenderskie, e, więc oni
 1842 tam mogli działać tam z wyżej postanowionymi i, i wydaje mi się, że koordynatorzy byli takimi
 1843 [AP: Mhm.] osobami, którym się zgłaszało jakieś problemy.

1844 **AP:** I, m, to dobrze działa? To jak pani ocenia to...

1845 **Zuza:** E, dostawaliśmy jakby odpowiedzi zwrotne, to [AP: Mhm.] na pewno, bo jak mieliśmy
 1846 ten czat na Telegramie, były, y, tam... (.) byli i koordynatorzy, i kurierzy, i oni tam często tam
 1847 czytali, co tam się dzieje (.) mmy i też często dostawaliśmy jakieś tam odpowiedzi, i, i to ta/
 1848 jakie tam problemy się pojawiały na czacie, to też po jakimś czasie o... o/ dostawaliśmy maile
 1849 z jakimiś nowymi zarządzeniami, [AP: Mhm.] więc na pewno to, to działało i... na tyle, ile
 1850 mogli robić, i wydaje mi się, że, że robili.

1851 **AP:** Mhm. Okej. Em (.) jeszcze (.) wracając troszkę do poprzedniego pytania, yyy, o
 1852 wybory, jak by pani określiła swoje (.) poglądy polityczne?

1853 **Zuza:** E, w sensie, czy lewa strona czy prawa strona?

1854 **AP:** No tak, albo jak by pani pasowało je opisać. W sensie może, m, p/ się pani posłużyć
1855 "lewo", "prawo". ale może pani też jakoś tam...

1856 **Zuza:** Centrum, [AP: Mhm.] liberalne (.) e, wolnorynkowe (.) mmm, ale z bardzo taką dużą
1857 otwartością, empatią, dooo (.) jak... ee, do innych ludzi, ale też (.) mmm, dużo
1858 ukierunkowannnie na wolność osobistą, na, na, na jakby (.) wolność, e, wypowiedania swoich
1859 [AP: Mhm.] poglądów (.) i, i na to, żeby (.) nie było takiej dużej cenzury.

1860 **BNI_04_L_Zuza_Nagranie_2**

1861 **AP:** ...eee, te dosłownie ostatnie pytania, mmm (.) o po... Chciałabym zapytać o
1862 postrzeganie struktury społecznej w Polsce, y, bo, mmm, no można powiedzieć, niby
1863 czasem tak się mówi, że s/ y, polskie społeczeństwo jest podzielone na...

1864 **Zuza:** No.

1865 **AP:** ...skonfliktowane grupy. I jak pani zdaniem... jakie są takie najważniejsze konflikty?

1866 **Zuza:** [szepem] O Boże. [głośniej] Eee, no moim zdaniem jest bardzo mocno spolaryzowane,
1867 widzę to (.) po (.) domu moim i dooomie Saszy, jak bardzo się różnimy. Teraz największy
1868 konflikt to jest oczywiście pandemia i szczepienia, [AP: Mhm.] y, wcześniej, mi się wydaje...
1869 A, jeszcze była aborcja, to też [AP: Mhm.] na pewno... Generalnie teraz wychodzą takie, takie
1870 duże... większe problemy, sprzeczności, jakie ma polskie społeczeństwo, ale też mi się wydaje,
1871 że pewna akceptacja tego, że ludzie (.) zaczynają, e (.) nie myśleć tylko o pracy i, i o tym, żeby
1872 rozwijać polską gospodarkę, też zaczynają myśleć (.) o sobie i, i o tym, co oni chcą, co... ja/ z
1873 jakimi oni problemami się borykają, a niektórzy nie są w stanie zaakceptować tego, że ktoś
1874 może być inny, ktoś ma jakieś problemy, i (.) to, że ludzie teraz coraz bardziej odkrywają siebie,
1875 [AP: Mhm.] to, że (.) są jakieś inne, inne orientacje, to, że po prostu (.) ludzie teraz odkrywają
1876 coraz bardziej siebie, niż jest, y, skoncentrowanie na, na rozwoju, [AP: Mhm.] e... (.) Znaczący
1877 te/ prze... przez odkrywanie też jest rozwój kultury, ale rozwój gospodarki. [AP: Mhm.] Bo
1878 wcześniej byliśmy nastawieni na, na ciągły rozwój, na zarabianie, żeby odbudować to po PRL-
1879 u, a teraz jest raczej skupienie się na sobie, na tym, co (.) ludzie odczuwają, i ludzie, którzy,
1880 mmm, są starej daty albo (.) nie mają takich problemów, albo nie widzą u siebie problemu,

1881 mam wrażenie, że oni albo nie mają empatii, albo po prostu nie rozumieją, e, tego, że (.) można
1882 (.) można być innym, ale też takim samym. [AP: Mhm.] (.) [westchnięcie] I oprócz tych, y,
1883 ostatnich problemów, y, ze szczepieniami, gdzie się ludzie podzielili, czy to jest [AP: Mhm.]
1884 potrzebne, czy to jest niepotrzebne, czy, czy to jest spisek czy nie, pandemia (.) i aborcja też
1885 bardzo spolaryzowały to (.) ale (.) no chyba rozwój psychologii [AP: Mhm.] też bardzo [AP:
1886 Mhm.] odkrył to, [AP: Mhm.] jak bardzo (.) społeczeństwo w pewn... (.) pewne...na część
1887 społeczeństwa chce rozwoju psychologii (.) i (.) tego, żeby nam żyło się lepiej, a niektórzy są
1888 [AP: Mhm.] zastani w [AP: Mhm.] myśleniu wcześniejszym.

1889 **AP: Jeszcze à propos tych p... ymm (.) poglądów politycznych pomyślałam sobie, że, y,**
1890 **chciałabym wyjaśnić to, y, że, m, powiedziała pani, że wolnorynkowe, ale to bym, y,**
1891 **dopytała jeszcze o wsparcie socjalne państwa. T/ m, co, co pani myśli o tym?**

1892 **Zuza:** Mmm (.) myślę, że jest potrzebne, ale nie w tak bardzo dużym [AP: Mhm.] stopniu, jak
1893 jest to teraz, widzę to bardzo po swojej rodzinie, że na przykład, yy, moja ciotka była (.) chora
1894 na raka. To było dziesięć lat temu, dwanaście lat temu i ona cały czas ma wsparcie socjalne
1895 [AP: Mhm.] od państwa, i przez to, mam wrażenie, trochę ją to rozleniwiło i nie dało jakiejś
1896 takiej motywacji do działania, i mam wrażenie, że przez bardzo duże... dużą pomoc socjalną
1897 ludzie mniej się starają, [AP: Mhm.] bardziej, e, patrzą, to mam dysleksję, to mam więcej czasu
1898 i nie muszę się starać, i mogę wszystko zwalić [AP: Mhm.] na swoją dysleksję. Jestem chory,
1899 to więcej mi wolno... No i ludzie po prostu korzystają z tego, że (.) y, dotknęło ich w jakiś
1900 sposób ży/ w jakiś sposób dotknęło ich życie, i (.) też (.) nie mówię, że zawsze, ale zdarza się
1901 tak, że nie chcą pracować nad tym i (.) i zostają [AP: Mhm.] w tym, co jest, państwo zawsze
1902 pomoże.

1903 **AP: Okej, rozumiem. I jak pani sobie wyobraża swoje życie za pięć lat?**

1904 **Zuza:** Eee (.) to tu są różne wersje, [AP: Mhm.] bo Sasza ma raczej takie podejście, że on chce
1905 podróżować, poznawać świat, chce, chce się rozwijać, chce poznawać języki, a ja raczej (.)
1906 mam takie podejście, że chcę mieć jakieś takie miejsce (.) m, na świecie, chcę mieszkać w Z.,
1907 ale (.) m, poznawać, podróżować, i ja widzę (.) swój świat za pięć lat, jestem już tam (.) po
1908 studiach, właśnie nie wiem, czy idę na pewno na te podyplomowe, [AP: Mhm.] bo jeszcze
1909 znalazłam wczoraj drugi stopień [AP: Mhm.] i edukator historyczny, i tak stwierdziłam, ło, to
1910 jest coś dla mnie. [AP: Mhm.] Więc albo po studiach już, albo kończąc studia, mając (.) eee,

1911 swoją jakby markę, eee, czy osobistą, czy... Coś robić, to co ja lubię, e, w kierunku, w którym
1912 ja chcę... Jestem jeszcze... (.) Tego jeszcze ze sobą nie przedyskutowałam, to z aktorstwa, [AP:
1913 Mhm.] może jeszcze wtedy, m, coś będę próbować w tym kierunku robić, ale też mi się wydaje,
1914 że to bę/ za pięć lat to już będzie ten moment, że albo będę zaręczona, albo będę po ślubie, iii
1915 nie wiem, jak z dziećmi. [AP: Mhm.] Czy to już był... będzie ten moment, że będę je planować,
1916 czy jeszcze będę odkładać decyzję na później. Bo na pewno do pięciu lat jeszcze, [AP: Mhm.]
1917 eee, wiem, że nie, że, że chcę osiągnąć, eee (.) jakby swoje cele, a nie mówię, że dzieci by mi
1918 w tym przeszkadzały, ale po prostu wiem, że nie byłabym w stanie im poświęcić na tyle [AP:
1919 Mhm.] dużo czasu, ileee speł/ będąc spełniona zawodowo, [AP: Okej.] będę w stanie.

1920 **AP: Okej. Rozumiem. To jeszcze prze...**